

ZNAK/ŚLAD
SIGN/TRACE

Michał Kliś



Michał Kliś 1989

Katowice • 2014

SPIS TREŚCI

CONTENTS

5	Antoni Cygan
7	Łukasz Kliś
9	Tadeusz Grabowski
11	Manuel Sabalczyk
15	Magdalena Niedziela
19	Lucyna Kozień
23	KILKA REFLEKSJI O PLAKATACH MICHAŁA KLISIA SOME REFLECTIONS ON THE POSTERS OF MICHAŁ KLIŚ Stanisław Rodziński
30	SPOSÓB MYŚLENIA A WAY OF THINKING Ryszard Otręba
36	CZAS I NADZIEJA. PLAKATY MICHAŁA KLISIA TIME AND HOPE. THE POSTERS OF MICHAŁ KLIŚ Tadeusz Sławek
42	MICHAŁ KLIŚ – PROJEKTANT – ARTYSTA MICHAŁ KLIŚ—DESIGNER—ARTIST Zdzisław Schubert
48	Roma i Stanisław Wieczorkowie
51	AKADEMIA / ACADEMY
57	BESKIDY / BESKIDS
73	BIELSKO-BIAŁA
85	BANIALUKI / BALDERDASH
113	KULTURALNIE... / CULTURALLY...
133	SPOŁECZNIE... / SOCIALLY...
149	PRYWATNIE... / PRIVATELY...
166	NOTA BIOGRAFICZNA / BIOGRAPHICAL NOTE

Antoni Cygan

Przestrzeń, w której porusza się w swojej twórczości jest rozległa i niejednoznaczna, przesycona gestem i znakiem, składająca ważkie przesłania w ramy syntetycznego przekazu i dynamicznego śladu, bez uzależnień od zastosowanego medium.

Niezależnie od tego, czy jesteśmy świadkami powstania plakatu, doświadczamy malarskich obrazowań, śledzimy ruch ołówka, czy podążamy po matrycach graficznych za duktem dłuta, zawsze dostrzegamy nieskrępowaną niczym autentyczność i pewność dotknięcia.

Dwa razy do roku obdarowuje wszystkich pracowników uczelni grafikami. Staliśmy się tym samym właścicielami zbioru świetnych prac — kolekcji, która (mam nadzieję) będzie się stale powiększać.

Był prorektorem, a następnie rektorem w specyficznym momencie historii naszej Akademii, kiedy po wielu latach związków z Krakowem staliśmy się uczelnią samodzielną. Zarówno wtedy, jak i dzisiaj nikt nie ma wątpliwości, jak wielkie są jego zasługi w tej materii i, że bez jego starań oraz uporu balansującego na krawędzi rozsądku, szanse na samodzielność byłyby minimalne.

Stworzył jedyną w swoim rodzaju Międzykierunkową Pracownię Projektowania Plakatu, w której kształcą się studenci wszystkich kierunków z obydwu wydziałów naszej Uczelni.

Potrafi opowiadać w sposób niepowtarzalny.

Zna chyba wszystkich.

Nigdy nie odmawia pomocy.

Ta monografia jest tylko niewielkim wyrazem naszej wdzięczności za te kilkadziesiąt lat pracy i twórczości.

Dziękujemy, Michale



Portret Rektora ASP
w Katowicach, prof. Michała
Kliśa, Waldemar Świerzy

[Portrait of professor Michał
Kliś—Rector of the Academy
of Fine Arts in Katowice, by
Waldemar Świerzy](#)

Antoni Cygan

The space occupied by his works is extensive and ambiguous, saturated with gesture and sign, framing weighty message in synthetic form and dynamic trace, regardless of the medium used.

Whether we witness the creation of a poster or painting, follow the movement of a pencil on paper or burin on a graphic matrix, we always see unrestrained authenticity and firm hand.

Twice a year, he bestows graphic prints on all employees of the Academy. Thus we all have become owners of a number of fine works—a collection that (hopefully) will constantly grow.

He was vice-rector and then rector at a special moment in the history of our Academy, when after many years of connection with Krakow it became independent. Both then and today, there has been no doubt to how great his merits are in this matter and that without his efforts and persistence verging on unreason, the chances of independence would be minimal.

He created a unique Poster Design Studio, open to students of all fields of study at the two faculties of our Academy.

He has an exceptional manner of telling stories.

He knows just about everyone.

He never refuses to help.

This monograph is just a small token of our gratitude for all those years of work and creativity.

Thank you, Michał.

Łukasz Kliś

Michał Kliś — grafik, grafik-projektant, rysownik, wykładowca akademicki.

Od ukończenia ASP w Krakowie, Wydział Grafiki w Katowicach, w 1974 roku, stale związany z uczelnią jako wykładowca, dziekan i wreszcie — pierwszy rektor samodzielnej ASP w Katowicach.

Nieprzerwanie zajmuje się plakatem, projektowaniem znaków, grafiką warsztatową, ilustracją książkową, rysunkiem i malarstwem. Nieprzerwanie w sensie ścisłym: pracuje nawet w weekendy, nawet na wczasach, ba! nawet w szpitalu.

Zaprojektował setki plakatów. Klientów miał i ma różnych: instytucje państwowe, instytucje kultury, firmy prywatne. Jednak najczęściej tematy plakatów były i są związane z teatrem (zwłaszcza teatrami bielskimi: Banialuką i Teatrem Polskim) i innymi dziedzinami sztuki, z wydarzeniami ważnymi historycznie. Można zatem powiedzieć, że Michał Kliś komunikuje się ze światem, posługując się językiem plakatu, którego własny, autorski dialekt ciągle wzbogaca i rozwija.

Świat natomiast, ten bliski i ten daleki, szeroki i wielki, nie raz wyrażał swój podziw dla plakatów Michała Klisia, wyróżniając je i nagradzając. Nie ma chyba na świecie ważnej publikacji o plakacie, w której nie byłoby reprodukcji jego plakatów. Wiem, że choć nagrody cieszą, to jednak daleko ważniejsza od nagród jest świadomość, że cały czas jest się w grze, że cały czas wiele plakatów jest nie za, ale przed nim.

Wystawa w Galerii Akademii Sztuk Pięknych Rondo Sztuki nie jest podsumowaniem, nie jest uwieńczeniem. Jest po prostu... kolejną wystawą. Tyle, że dużą, niewątpliwie ważną i bezwzględnie wartą polecenia. Także tym, którzy bredzą coś o śmierci plakatu. Niech się nie lękają, niech przyjdą, najlepiej na wernisaż. Będą żywe plakaty. I wino.

Łukasz, syn Michała



W pracowni

In his studio

Lukasz Kliś

Michał Kliś—graphic artist and designer, illustrator, academic teacher.

Since graduation from the Academy of Fine Arts in Krakow, Branch in Katowice in 1974, constantly associated with it as a teacher, dean, and finally—the first rector of the independent Academy of Fine Arts in Katowice.

Continuously occupied with designing posters and logos, printmaking, book illustration, drawing and painting. Continuously in the strict sense: he works even on weekends, on holidays, bah! even in the hospital.

He designed hundreds of posters. He's had all sorts of clients: public administration, cultural institutions, private companies. However, the most common themes in his posters have been associated with the theatre (especially theatres of Bielsko-Biała: Banialuka and Teatr Polski) and other arts, or important historical events. One could say that Michał Kliś communicates with the world using the language of poster, in which he constantly develops and enriches his own, original dialect.

The world, however, the near and the far, wide and great, repeatedly has expressed its admiration for his posters through rewards. There is probably no major publication on poster worldwide, where there would be no mention of his works. I know that even though awards are gratifying, far more important is the awareness of being in the game, still having many posters not behind, but ahead of him.

The exhibition at the Academy of Fine Arts in Katowice Rondo Sztuki Gallery is not a retrospective, or a crowning achievement. It is just... another show. Only that it's big, no doubt important and absolutely worth recommending. Also to those who rave about the death of the poster. They should not fear, let them come, especially to the opening. There will be live posters. And wine.

Lukasz, son of Michał

Tadeusz Grabowski

Ekspozycja twórczości profesora Michała Klisia w Galerii Akademii Sztuk Pięknych to wyjątkowe miejsce i okazja do oceny jego twórczości, związanej z 40-leciem pracy artystycznej i stażu pedagogicznego. Wspominam to z pełną satysfakcją, gdyż pracę dyplomową robił w Pracowni Plakatu, a działalność pedagogiczną rozpoczął asystenturą w tejże pracowni.

Od początku pochłonięty był klimatem dydaktycznym, pełniąc wiele odpowiedzialnych funkcji kierowniczych w Uczelni. W 2001 roku został rektorem usamodzielnionej Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Na sukces ten składają się niekwestionowane argumenty — niezwykle bogaty dorobek twórczy, wybitna osobowość, staż i doświadczenie pedagogiczne. Jest on czynnym Artystą, znanym z wielu wystaw zbiorowych i indywidualnych w kraju i za granicą. Laureatem wielu nagród i wyróżnień. Należy do tych wybitnych indywidualności, które doskonale łączą dwie pasje — twórcy i pedagoga. Dysponując ogromną kulturą artystyczną, odznacza się talentem jej przekazywania. Przykładem tego może być chociażby zorganizowana pod jego kierunkiem w maju br. wystawa plakatu studentów ASP „Sztuka dla serca”, eksponowana w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrze, inicjująca stałą współpracę tej instytucji z Akademią.

Profesor Michał Kliś jest bez wątpienia wytrwałym i konsekwentnym twórcą i pedagogiem. Na tej konsekwencji i wytrwałości, na wręcz żelaznej dyscyplinie i uporze, wyrasta jego charyzma, zdobywana tytaniczną pracą, w której nie było i nie ma miejsca dla powierzchowności, bylejałości, czy banału. Należy do twórców szczególnie wrażliwych na działanie języka, operującego kształtem i formą. Jego znaki działają na zasadzie syntetycznego i lapidarnego sformułowania istoty treści, zawartych w skondensowanej postaci graficznego skrótu.

Indywidualność, jaką reprezentuje, sprawia, że od lat powoływany jest przez Uczelnię, Ministerstwo Kultury i środowisko twórcze w skład licznych krajowych ciał i gremiów organizatorów życia artystycznego i pedagogicznego. Michał Kliś jest z ducha i warsztatu artystą nowoczesnym, jego osobowość i twórczość najlepiej to tłumaczą, a sukcesy znakomitego Artysty oraz jego olbrzymi dorobek twórczy i osiągnięcia pedagogiczne są faktem bezspornym.



Portret pedagoga,
Wiesława Ruta-Kamieńska

Portrait of the professor,
by Wiesława Ruta-Kamieńska

Tadeusz Grabowski

An exhibition of works of professor Michał Kliś at the Academy of Fine Arts Gallery is a unique place and opportunity to appreciate his art, related to the 40th anniversary of artistic and academic work. I mention this with satisfaction, because he graduated from the Poster Studio and began his teaching career as an assistant at that studio.

Since the beginning he has been absorbed in the academia, performing many important leadership roles. In 2001 he became rector of the independent Academy of Fine Arts in Katowice. The success of his was backed by indisputable arguments—incredible creative achievements, outstanding personality, seniority and teaching experience. He is an active artist, known from many collective and individual exhibitions in Poland and abroad. The winner of many awards and honours. He belongs to those outstanding individuals who combine two passions—artist and teacher. With great artistic culture, he has a talent for its transmission. A good example of this was the “Art for Heart” student poster exhibition, organized under his supervision in May this year and exhibited at the Silesian Center for Heart Diseases in Zabrze, initiating the institution’s continued cooperation with the Academy.

Professor Michał Kliś is undoubtedly a persistent and consequent artist and teacher. From the consistency and perseverance, iron discipline and stubbornness, his charisma stems, acquired through titanic work, where there has never been any room for superficiality, mediocrity, and banality. He belongs to the artists particularly sensitive to a language that operates with shape and form. His signs operate on the principle of synthetic and succinct formulation of content in a condensed form of graphic synthesis.

His individuality has for years compelled the Academy, the Ministry of Culture and the creative community to appoint him to numerous national bodies organising artistic and academic life. Michał Kliś is in spirit and technique a modern artist, of which his personality and works are the best proof and the success of the artist and his enormous creative and educational achievements are undisputed.



Plakat do wystawy Michała
Kliśa, Waldemar Świerzy

Poster for a Michał Kliś
exhibition, by Waldemar
Świerzy

Manuel Sabalczyk

Jubileusz sprzyja temu, by spojrzeć wstecz na przebytą drogę i na wydarzenia, które ją wypełniły. Droga, jaką przebył profesor Michał Kliś, nie była drogą łatwą. Obfitowała w wiele zdarzeń, które sam sobie wyznaczył jako cele do osiągnięcia. A osiągnięcie ich wymagało uzdolnień, wytrwałości i pracowitości. Na szczęście zalet tych profesorowi nigdy nie brakowało i dziś z satysfakcją może spojrzeć zarówno na swoje dokonania w życiu prywatnym, jak i na osiągnięcia artystyczno-zawodowe. Gdy Wydział Grafiki katowickiej Filii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie postanowiono przekształcić w samodzielną, nową uczelnię, zalety profesora okazały się bardzo pomocne dla tego projektu. Istniał, wprawdzie, sprzyjający temu przedsięwzięciu klimat w regionie i w macierzystej uczelni, ale decyzje miały zapaść w Ministerstwie i Parlamencie — i tu należało znaleźć sprzymierzeńców dla tej inicjatywy. Profesor okazał się negocjatorem skutecznym, umiejącym nawiązywać kontakty i przekonywująco prezentującym swoje racje. W efekcie tych starań, po debacie parlamentarnej zakończonej stosowną uchwałą, z dniem 1. września 2001 roku, rozpoczęła działalność pierwsza w dziejach Górnego Śląska samodzielna wyższa uczelnia plastyczna. Z każdym kolejnym rokiem akademickim uczelnia znajduje się w lepszej sytuacji, wypracowanej przez kolejne zespoły decydujące o jej losach. Należy jednak pamiętać, że pierwsze dwa lata po uzyskaniu samodzielności były dla uczelni latami najtrudniejszymi i tylko dzięki zaangażowaniu wszystkich zatrudnionych w niej wówczas pracowników naukowo-dydaktycznych, pracowników administracji i pracowników technicznych, którzy razem, solidarnie ponieśli trudy oraz koszty tego przekształcenia, możemy dziś mówić o uczelni w obecnym jej kształcie. Na czele tego zespołu stał profesor Michał Kliś, będąc pierwszym rektorem katowickiej ASP. To dzięki jego umiejętnościom organizacyjnym, Uczelni udało się przejść meandry prawne i ekonomiczne, i wyjść na prostą. Obecnie, profesor jest kierownikiem Pracowni Projektowania Alternatywnego, a także (mającej status pracowni międzykierunkowej i dyplomującej) Pracowni Projektowania Plakatu. Uczy w niej studentów tego, czego sam od siebie zawsze wymagał; pracowitości, rzetelności warsztatowej przejawiającej się w odpowiednim dobieraniu środków wyrazu do przekazywanych treści i podejmowania tematów zgodnych z przekonaniami osobistymi i wartościowych społecznie. Wystawa prac profesora Kliśa, towarzysząca uroczystościom jubileuszowym jego twórczości, jest dla studentów przede wszystkim przykładem postawy twórcy i prezentacją jego dokonań. Jubileusz, mimo że tego nie widać na wystawie, ściśle związany jest z losami uczelni. Jeżeli miasto Katowice może poszczycić się Akademią Sztuk Pięknych, w której młodzież może studiować, mając aktualnie do wyboru cztery kierunki



Manuel Sabalczyk

An anniversary is an occasion to look back on the road travelled and the events that happened on the way. The road travelled by professor Michał Kliś was not easy. It abounded in events that he himself had set as objectives to achieve. And achieving them required aptitude, perseverance and diligence. Fortunately, the professor never lacked these qualities and today he can look back with satisfaction on his achievements in private, artistic and professional life. When it was decided to convert the Faculty of Graphics in Katowice of the Academy of Fine Arts in Krakow into an independent Academy, the advantages of professor proved to be very useful for this project. There was a favourable climate for it in the region and *alma mater*, but the decisions were to be made at the Ministry and Parliament—and this is where allies for the initiative had to be found. The professor proved to be an effective negotiator, who could establish contacts and convincingly present his arguments. As a result of these efforts, the parliamentary debate ended with a relevant resolution and with effect from September 1, 2001, the first independent higher education institution for art studies in the history of Upper Silesia began its operation. With each academic year, the Academy is in a better condition, developed by successive management teams. It is worth remembering, however, that the first two years after becoming independent were the most difficult years for the Academy, and only through the involvement of all employees—teaching, research, administrative and technical staff, who together, jointly suffered hardships and the costs of this transformation, we can now speak of the Academy in its current form. At the head of this team was professor Michał Kliś, as the first rector of the Academy of Fine Arts in Katowice. It is thanks to his organizational skills that the Academy was able to navigate legal and economic twists and turns, and go straight. Currently, the professor is the head of the Alternative Design Studio and Poster Design Studio (which has the status of diploma studio for all fields of study). He teaches students what he always required of himself: diligence, technical reliability manifested in the appropriateness of the means of expression matched to the content and taking up socially involved themes consistent with personal beliefs. Exhibition of works of Professor Kliś, accompanying his anniversary, is above all an example for students of the attitude of the artist and presentation of his achievements. The anniversary, even though you cannot see this at the exhibition, is closely linked with the history of the Academy. If the city of Katowice can boast an Academy of Fine Arts, where young people have a choice of studying currently in four fields of study—it is the merit of professor Michał Kliś. And it is a significant one



studiów — to duża w tym zasługa profesora Michała Klisia. I jest to znaczące dla okresu czasu, który objęty jest jubileuszem czterdziestolecia pracy twórczej. Dziś profesor jest starszym panem, ze srebrzącą się czuprynką, mrugającym powiekami, kiedy bardziej chce nawilżyć oczy i który w dniu dziecka ma w kieszeni cukierki, by obdarować nimi swoich studentów. Ciągłe jest pełen wigoru, inicjatyw i jest nadal aktywnym twórcą, znanym w kraju i poza jego granicami — i można stwierdzić, że udał się Uczelni!

Magdalena Niedziela

Profesora Michała Klisia znam od 1969 roku, kiedy to jako młody mężczyzna zjawił się w sekretariacie Wydziału Grafiki w Katowicach krakowskiej ASP z dokumentami na studia. Miał już wtedy dwadzieścia cztery lata; za sobą kilka podejść do wymarzonego indeksu oraz wypełniony obowiązek wobec państwa — dwuletnią zasadniczą służbę wojskową. Większość młodych ludzi w tym wieku przygotowywała się już do egzaminu magisterskiego. Jakże wielka musiała więc być jego determinacja, by zrealizować swoje marzenia? Po pozytywnie zdanym w tym roku egzaminie, on — skromny chłopak z Łodygowic, wreszcie mógł zacząć upragnione studia.

Michał nie wstydzi się swoich korzeni, jest wręcz z nich dumny. Często opowiadał, jak po tygodniu studiowania spieszył się do swoich Łodygowic, by pomóc w gospodarce rodzicom.

Studia kończy w maju 1974 roku, a w lipcu żeni się z ukochaną Małgorzatą, z którą w szczęśliwym związku są razem już 40 lat!

Michał Kliś był jednym z wielu moich przełożonych — zajmuje jednakże w moich wspomnieniach miejsce szczególne.

Bardzo lubię i szanuję twórczość Michała, ale nie jestem upoważniona do jej omawiania, tym zajmują się profesjonaliści i wysoko ją cenią. Ja pragnę skupić się na ocenie Michała jako człowieka, przełożonego, przyjaciela. Michał ciągle jest taki, jakim go poznałam: skromny, uczciwy, życzliwy, uczynny, odpowiedzialny, nie zabiegający o splendory. Nie przypominam sobie, by na kogoś nakrzyczał, kogoś upokorzył, komuś odmówił pomocy. Po prostu jest dobrym człowiekiem! Szefem był Profesor wymagającym, ale równocześnie doceniającym kompetencje i zaangażowanie. Dla każdego zawsze miał czas. Traktował wszystkich swoich podwładnych z szacunkiem, nie bacząc na to, czy był to pracownik naukowy, student, urzędnik, czy pracownik obsługi. Miał zwyczaj obdarowywania pracowników swoimi akwarelkami, czy grafikami, które tworzył wieczorami w pracowni na poddaszu bielskiego wieżowca, gdzie mieszka na 10. piętrze. W ten sposób (czyż nie chwali się w swojej biografii) liczni współpracownicy mają jego prywatne galerie.

Profesor Michał Kliś doprowadził do końca usilne, wieloletnie starania Wydziału o utworzenie na Śląsku pierwszej, samodzielnej uczelni plastycznej. Udało mu się to dzięki intensywnemu zabieganiu o pozyskanie środków finansowych oraz jego uporowi i konsekwencji w dążeniu do celu.

Pierwsza inauguracja roku akademickiego w samodzielnej Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach odbyła się 11. października 2001 roku, z udziałem gościa honorowego — Premiera Rzeczypospolitej Polskiej, profesora Jerzego Buzka.



Inauguracja roku akademickiego 2001/2002, prof. Marian Oslisło, prof. Michał Kliś, prof. Jerzy Buzek

Inauguration of the academic year 2001/2002, Marian Oslisło, Michał Kliś, Jerzy Buzek

for a period of forty years of creative work. Today, the professor is an elderly gentleman with silvery hair and blinking eyes, who on Children's Day has candy in his pockets to give to students. He is still vigorous, bursting with initiative and is still an active artist, known in Poland and abroad—and you can say that he has been a great asset to the Academy!

Magdalena Niedziela

I've known Professor Michał Kliś since 1969, when as a young man he came to the Registry of the Faculty of Graphics in Katowice of the Krakow Academy of Fine Arts with his application documents. He was twenty-four years old and had had several tries at the entrance exam, as well as fulfilled obligation to the state—a two-year long military service. Most young people at this age are already preparing for graduation. How great therefore his determination to realize his dreams must have been? After passing the exam that year, he—a humble boy from Łodygowice, finally could begin his studies.

Michał is not ashamed of his background, in fact he is quite proud of it. Often he talked about how after a week of studying he hurried back to Łodygowice to help the parents with their farm.

He graduated in May of 1974 and in July he married his beloved Małgorzata, with whom they've been in a happy relationship for 40 years!

Professor Michał Kliś was one of my many superiors, but he occupies a special place in my memories.

I really like and respect his work, but I'm not qualified to discuss it; I leave that to professionals, who value it highly. I wish to focus on characterizing Michał as a human being, supervisor, and friend. Michał is still the way I met him: modest, honest, kind, helpful, responsible, not seeking attention. I do not recall him yelling, humiliating someone, refusing to help. He is just a good man! As a boss the Professor was demanding, but at the same time appreciative of competence and commitment. He always had time for everyone. He treated his subordinates well, regardless of whether they were academics, students, clerks, or service employees. He had a habit of giving to his employees watercolours or graphic prints, which he created on evenings at his studio in the attic of Bielsko-Biała block of flats where he lives on the 10th floor. In this way (of which he never boasts), many colleagues have private galleries of his works.

Professor Michał Kliś led to a conclusion the strenuous, long-term efforts to create the first independent higher education institution for art studies in Upper Silesia. He succeeded thanks to intensive lobbying for obtaining funds, his persistence and consistency of purpose.

First inauguration of the academic year at the Academy of Fine Arts in Katowice was held on October 11, 2001, with the participation of a guest of honour—the Prime Minister of the Republic of Poland, Professor Jerzy Buzek.

We've been friends for decades with Michał and Małgorzata. They've never let us down. After moving to Bielsko several years ago, we now have the opportunity to



Szkic z Rady Wydziału,
Dziennik Graficzny

Sketch from a Faculty Council
meeting, *Graphic Diary*

Z Michałem i Małgorzatą przyjaźnimy się od kilkudziesięciu lat. Nigdy się na nich nie zawiedliśmy. Ponieważ od kilku lat mieszkamy w Bielsku, mamy sposobność do zacieśniania tej sprawdzonej, autentycznej przyjaźni. Lubimy wspólne spacerować, wspomnienia, spotkania na wernisażach, picie kawy w uroczych bielskich kafejkach.

Michał, w moim przekonaniu, nie ma wad. Czasem jednak — tak myślę — jego zalety stają się jego wadami.

strengthen this proven, genuine friendship. We like the common walks, memories, meeting at exhibition openings, drinking coffee in the charming cafes.

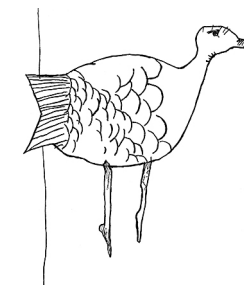
Michał, in my opinion, is flawless. I think, however, that sometimes his virtues become his flaws.

Lucyna Kozień

W moim bielskim pejzażu kulturalnym Michał Kliś jest obecny od zawsze, i stale. Mam więc nie tylko możliwość dość szerokiego — jak mi się wydaje — oglądu jego bogatej i obejmującej różnorodne dyscypliny sztuki twórczości, ale też przywilej bliższego kontaktu z Artystą: poprzez rozmowy nie tylko na tematy ściśle zawodowe (bardzo kształtujące!), ale i bardziej ogólne. Tak się jakoś składa — zawsze dotyczące sztuki, choć droga do meritum wiedzie i poprzez wydarzenia aktualne i przez wspomnienia, anegdoty, impresje... Wszyscy, którzy znają profesora Klisia wiedzą, że spotkania z nim są pasjonujące i inspirujące (wytrawny pedagog potrafi zarażać ideami), że jeden zgoła „niewinny” temat otwiera przestrzeń do następnych i gdyby tylko czasu było więcej!... Swoją drogą, wiedza i erudycja profesora, inność spojrzenia i trafność obserwacji poparta sporą dozą poczucia humoru (nie mówiąc już o świetnej znajomości środowiska artystycznego) kuszą do spisania tych „pogawędek”.

Plakatów teatralnych Michał Kliś stworzył sporo, najwięcej dla Teatru Lalek Białaluka w Bielsku-Białej. Przez wiele lat projektował je do kolejnych edycji Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Lalkarskiej (utrwalił w ten sposób aż dziewięć edycji, czasem tworząc po kilka wersji projektów), jest też autorem kilkunastu plakatów do przedstawień teatralnych. Wiele z nich było reprodukowanych w ważnych wydawnictwach z dziedziny sztuki i nagradzanych — ku chwale Artysty, ale i popularności Teatru.

Powszechnie mówi się, że plakat to sztuka ulotna i żyje tak długo, jak wydarzenie, któremu jest poświęcony. Niekoniecznie. Pomijając już fakt, że dzisiaj — w dobie internetu, łatwego i powszechnego dostępu do sieci — żywot każdego dzieła jest nieograniczony, to także plakat teatralny (bo na nim chcę się skoncentrować) ma szansę na długie, a może i drugie życie. W każdym razie taką szansę mają plakaty Michała Klisia — ze względu na swą odrębność i rozpoznawalność stylistyczną, wyrazistość, malarskość i poetyckość. Myślę, że nie tylko osoba zawodowo przygotowana do interpretacji sztuki, ale też każdy wrażliwy odbiorca dostrzeże, że dzieła Michała Klisia to bardziej obrazy niż plakaty (w sensie ich użytkowego, informacyjnego charakteru) i, że analizując je, wiele możemy się dowiedzieć o wewnętrznym świecie Artysty. Plakaty te daleko wykraczają poza swą informacyjną funkcję: zapowiedź przedstawienia wydaje się często tylko dodatkiem do jakiejś historii opowiedzianej przez Artystę. Czasem nawiązującej, owszem, do sztuki przedstawianej, ale często będącej jej swobodną interpretacją. Wyczytać z nich można równie wiele (a może więcej?) o zapowiadającym przedstawieniu, co o wewnętrznym świecie autora plakatu.



Szkic do plakatu *Pokusice*

Pokusice poster sketch

In my cultural landscape of Bielsko-Biała, Michał Kliś has always been a constant presence. Therefore I have not only the benefit of a fairly thorough, as I believe, insight into his work spanning diverse artistic disciplines, but also the privilege of direct contact with the artist: through discussions not only on strictly professional (very instructive!), but also more general subjects. As it happens—always touching upon art, although the road to the heart of the matter leads through current events, memories, anecdotes, and impressions... Those who have met professor Kliś know that each meeting with him is exciting and inspiring (a skilled teacher can infect with ideas), that one quite ‘innocent’ topic opens the space for the next and if only there was more time!... By the way, knowledge and erudition of the professor, his unique perspective and keen observation supported by a good dose of humour (not to mention a great knowledge of the artistic community) tempt to commit these ‘chats’ to paper.

Michał Kliś has created a lot of theatre posters, especially for the Białka Puppet Theatre in Bielsko-Biala. For years he had designed them for each edition of the International Puppetry Art Festival (he immortalized nine editions in this way, sometimes creating several alternate versions), he is also the author of about a dozen posters for theatrical performances. Many of them were reproduced in important art publications and won awards—to the glory of the artist, but also the popularity of the theatre.

It is commonly said that poster art is fleeting and lives as long as the event to which it is dedicated. Not necessarily. Apart from the fact that today, in the age of the Internet, easy and universal access to the Web, the life of each work is unlimited, theatrical poster (because to concentrate on that) has a chance for a long and perhaps a second life. In any case, the posters of Michał Kliś do—because of their distinctiveness and recognizable style, clarity, painterly and poetic qualities. I think that not only someone professionally prepared for the interpretation of art, but also any observant viewer will appreciate the fact that the works of Michał Kliś are more paintings than posters (in a utilitarian, informative sense), and that by analysing them we can learn much about the inner world of the artist. These posters go far beyond their informative function: the announcement of a show often seems to be only an addition to a story told by the artist. Sometimes referring to the play on the stage, but rather loosely connected. Just as much (or maybe more?) can be inferred about the inner world of the author of the poster, as about the upcoming performance.



Szkic z Rady Wydziału,
Dziennik Graficzny

Sketch from a Faculty Council
meeting, *Graphic Diary*

W plakatach Michała Klisia jest miejsce na znak, symbol, metaforę, poezję, ale przede wszystkim na tajemnicę i niedopowiedzenie. Pobudzają wyobraźnię widza, a „otwarte” przez Artystę przestrzenie sami możemy sobie wypełnić. Mimo to przekaz zawiera czytelny komunikat, jak to przystało na sztukę ulicy, ale ta „informacyjność” to zaledwie pierwsza warstwa odbioru. Aby dostrzec kolejne, potrzeba nieco skupienia, uwagi, zamyślenia. Podążanie tropem Artysty (symbole, znaki i aluzje są tu drogowskazem, a często widoczny humor i żart umilają wędrówkę) i odkrywanie jego świata bywa prawdziwą przygodą.

Michał Kliś od dawna ma bliski kontakt z teatrem, tajniki warsztatu lalkarskiego i kulisy sceny nie są mu obce. Tworząc plakaty uczestniczył w próbach, stąd też niektóre jego projekty (jak np. plakaty do *Pokusic*, *Samotności*, *Szkiców z Becketta*, czy *Gianniego...*) bywają dopowiedzeniem reżyserskiej interpretacji. Także z tych powodów mogą być dla badaczy teatru doskonałym przyczynkiem do wiedzy o sztuce teatru. Oddają, co warte podkreślenia, intencje twórców i klimat widowisk, a plakaty poświęcone festiwalowi sztuki lalkarskiej — inność i niezwykłość tej dyscypliny.

Intrygująca jest wyrazista, odrębna stylistyka, której zresztą Artysta jest wierny od lat. Wiele z niej można wyczytać nie tylko o warsztacie i upodobaniach estetycznych Autora, ale i o nim samym. Tworzenie portretu Artysty w oparciu o jego malarstwo jest raczej oczywistością; na podstawie plakatów — chyba już nie taką samą.

Ale plakaty Michała Klisia są po prostu dziełami sztuki.

KILKA REFLEKSJI O PLAKATACH MICHAŁA KLISIA

Stanisław Rodziński

Dla bardzo wielu pokoleń Polaków, nawet niezainteresowanych sztuką, plakat był i jest zjawiskiem budzącym podziw, zainteresowanie i ciekawość.

Przed wielu laty sztuki plastyczne, teksty o sztuce, wystawy były realizacją politycznie wymuszonej idei, w której sztuka miała być ideologicznym pouczeniem społeczeństwa. Może właśnie dlatego warto przypomnieć sobie plakaty z „tamtych czasów”. Wokół było szaro. Wystawy sklepowe, informacje na budynkach handlowych miały charakter politycznej odezwy. Niekiedy wyraziste plastycznie zawierały symbole i znaki, jak z rewolucyjnych manifestacji, w dominującym czerwonym kolorze. Nie ulega jednak wątpliwości, że szarość, ożywiana politycznymi rocznicami, ukazała właśnie plakaty, jako zauważalny znak obecności sztuki w życiu codziennym.

To, co po latach stało się ważnym i zauważonym na świecie zjawiskiem polskiej sztuki — to właśnie plakat, jako sygnał nie tylko politycznych uroczystości, ale ukazanie formy i koloru, jako znaku i sygnału istnienia naszej ówczesnej sztuki, jako sygnału istnienia związków między polską grafiką, a wydarzeniami współczesnej sztuki w życiu i wyobraźni społecznej. Wyrazistość symbolu, czytelność przedstawianych postaci, twarzy, krajobrazów, niekiedy zwierząt, ekspresja formy drzew i łagodność ukazywanego świata — to wszystko czytelne i kolorystycznie wyraziste — zaczęło po prostu interesować ludzi niezainteresowanych sztuką. Polski plakat stał się w pewnym okresie, dzięki swej obecności na ulicach, w szkołach, kinach, teatrach czymś nowym w szarej rzeczywistości „tamtych lat”, stał się znakiem obecności sztuki w czasie, kiedy kolor, forma, ekspresja rysunku pojmowana jako wyraz twórczej emocji, po prostu nie istniała.

W takim, jak ten tekst, trudno jest analizować tamte lata.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w kilku polskich uczelniach plastycznych to właśnie pracownie plakatu były tymi, które ukazując proces twórczy w tej dziedzinie — ukazywały nasz związek ze sztuką na świecie. Zajęcia w tych pracowniach nie były więc „kursem plakatu”, stały się po prostu wprowadzaniem studentów tej specjalności w odwieczne problemy sztuki, a zajęcia „na plakacie” pozwalały studentom dostrzec sens sztuki, jej obecność zarówno w życiu pojedynczego człowieka, jak i w życiu i emocjach społecznych. Piszę o tym dlatego, że twórczość Michała Klisia, będąca wielkiej klasy zjawiskiem naszej sztuki, ukazuje właśnie ponadczasowe i niezależne od upływu czasu spojrzenie Artysty na życie, jego codzienność i żywiołowość.

Oglądając wystawę twórczości Michała Klisia dostrzegamy, że każde kolejne dzieło jest sposobem patrzenia i przeżywania spraw i życia ludzi, historii, polityki, wiary i codzienności. Realizacja plakatu jest bowiem poszukiwaniem twórczego



Szkic do plakatu X Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Niewidomych

10th All-Poland Recitation Competition for the Blind poster sketch

In the posters of Michał Kliš there is a place for sign, symbol, metaphor, poetry, but above all mystery and understatement. They captivate the imagination of the viewer, and the spaces ‘opened’ by the artist we can then fill by ourselves. Nevertheless, they contain a clear message, as befits the outdoor art, but this ‘informativeness’ is just the first layer of reception. To see more, it takes a bit of concentration, attention, and reflection. Following the trace of the artist (symbols, signs and allusions are signposts, frequent humour and jokes make the journey more pleasant) and discovering his world can be a real adventure.

Michał Kliš has long been in close contact with the theatre, the secrets of puppetry and backstage are not strange to him. While creating posters he participated in rehearsals, so some of his projects (such as posters to *Pokusice*, *Samotność*, *Szkice z Becketta* and *Gianni...*) are an elaboration on the director’s vision. Also for these reasons they can be a great contribution for researchers in the knowledge of theatrical art. They reproduce the intentions of the authors and atmosphere of the performances, while the posters dedicated to the art of puppetry festival — the distinctiveness and uniqueness of the discipline.

His striking and individual style, to which, moreover, the artist has been loyal for years is intriguing. Much can be read from it not only about the workshop and aesthetic tastes of the author, but also about himself. Creating a portrait of the artist on the basis of his painting is rather obvious; based on his posters — probably not so much.

But the posters of Michał Kliš are simply works of art.

języka, który właśnie w przypadku plakatu informuje, zawiadamia, wzrusza, niemal nakazuje, by się zatrzymać. Realizacja plakatu jest więc wewnętrznym nakazem rozmowy, pragnieniem spotkania, wzruszenia. Do tej rozmowy nie dochodzi w domu, czy na sali wystawowej. Rozmowa zaczyna się na ulicy, w zgiełku świata.

Jak zatrzymać przechodzącego, jak go wzruszyć, jakim językiem informować?

Obszar trudności i problemów, jakie są istotą procesu twórczego w realizacji plakatu to wielki trud artysty.

Wiemy, że Michał Kliś, profesor Michał Kliś — jest świetnym i cenionym przez studentów nauczycielem. A jakże trudne jest wprowadzanie młodych artystów w krąg problemów, związanych z realizacją plakatu. Bo przecież ta realizacja to nie tylko oryginalność formy i koloru. To wnikliwe odszukiwanie sensu życia społecznego, symboliki zjawisk sztuki, wchodzenie w komplikacje życia ludzi, którzy mogą plakaty po prostu minąć... Ale plakat — jak rozmowa, czy znak zapytania — środkami plastycznymi winien przechodzącego zatrzymać, zaskoczyć, wzruszyć.

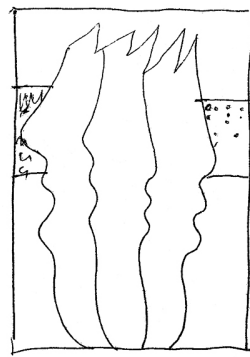
A plakat nie może być reklamowym gadulstwem.

Ma być poszukiwaniem języka czytelnego.

Patrząc na plakaty Michała Klisia, starajmy się dostrzec nie tylko ich plastyczną jakość, ich kolor, rysunek, dramatyczną deformację. Pomyślmy, jak trudno — zwłaszcza dzisiaj, kiedy zdominowani jesteśmy obrazem filmowym, telewizyjnym, fotografiami i reklamami — jak trudno odnaleźć czytelny, jasny, mądry i syntetyczny język formy plakatu.

Od lat znając twórczość Michała Klisia, dostrzegam, jak jego plakaty są coraz bardziej „prywatne” — to znaczy wynikają z własnego przeżywania i odczuwania świata i ludzi. Jak bardzo, będąc tak „własnymi” — są coraz bardziej uniwersalne, czytelne i klarowne dla odbiorców. Nie tylko tych, którzy wiedzą coś o sztuce, czy o plakatach. Ale nade wszystko dla tych, dla których są napisanym dla nich listem, a nie plastyczną atrakcją. Patrząc na niektóre plakaty Michała (wieloletnia przyjaźń może mnie upoważnia do takiego właśnie pisanie o Artyście), patrzę więc na plakat, związany z wystawą Juliana Fałata, plakat, który jest po prostu piękną refleksją o istocie akwareli. Patrząc na plakat własnej wystawy Artysty w Bielsku, gdzie potężny pędzel przeobraża się w ptaka. Tak jest też z *Wrześniem 1939*. Z kolei plakat kalwaryjskich plenerów *W poszukiwaniu sacrum* z syntetycznym rysunkiem, ukazującym Ukrzyżowanego i *Nie lękajcie się*, zrealizowany w dwudziestolecie posługi Jana Pawła II, który zadziwia syntezą postaci papieża, przerywającego łańcuch — to znaki twórczej inspiracji, jaką może być dla Artysty wiara, ukazana przejmującym znakiem-rysunkiem, tak przecież czytelnym i tak wiele znaczącym. Tak samo poruszającym syntetyczną formą i dramatycznym kolorem jest plakat, stworzony z okazji Recytatorskiego Konkursu Niewidomych. Nie ma na tym plakacie śladu smutku, czy nieszczęścia. Siła formy i koloru (skierowana przecież tylko do słuchaczy) jest wyrazem dramatu, ale i duchowej siły recytatorów.

Plakaty Michała Klisia — a w dorobku Artysty jest ich przecież tak bardzo, bardzo wiele — to nie atrakcyjne, plastyczne hasła, w których autor przekazuje nam informacje i terminy. Plakaty Michała Klisia są dramatyczną i upartą pracą, by syntetycznym znakiem, wyrazistym kolorem, czy dramatycznie klarowną ilustracją otaczającego nas świata połączyć informację, wzruszenie i myśl o Bogu. Tak właśnie



Szkic do plakatu X Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Niewidomych

10th All-Poland Recitation Competition for the Blind poster sketch

w jego twórczości łączy się, niemal jak w odwiecznym zapisie o sztuce, forma i treść, kolor prowadzi do wzruszenia, ekspresja formy do ciekawości i zachwytu. A wszystko jest rezultatem pracy i myślenia Artysty, który nie boi się w swych plakatach mówić jasno i wyraźnie o ludziach, o świecie, wreszcie — o sobie.

Plakaty Klisia były, są i będą pojawiać się wśród nas. Pamiętajmy jednak, że to przecież Michał Kliś pojawia się wśród nas i plakatem, kojarzącym się z ulicą i reklamą, przypomina o bardzo wielu sprawach tak ważnych i nieprzemijających — jak było to i będzie zawsze w sztuce pełnej życia, wiary, radości, uśmiechu, refleksji i mądrości. W sztuce, która pozostanie dokumentem naszego czasu, pozostanie znakiem wybitnego i uczciwego autora sztuki realizowanej dzisiaj, ale która zapewne przetrwa, jako znak czasu i twórcy.



1.



2.



3.



4.

SOME REFLECTIONS ON THE POSTERS OF MICHAŁ KLIŚ

Stanisław Rodziński

For many generations of Poles, even uninterested in art, poster has been a phenomenon inspiring wonder, interest and curiosity.

Years ago, visual arts, writings on art, and exhibitions were an expression of a politically forced idea, in which art was to be ideological instruction to the public. Maybe that is why it is worth to remember the posters of 'those days'. The surroundings were grey. Shop windows, signs on commercial buildings were political proclamations. Often expressive, they contained symbols out of revolutionary demonstrations, in the dominant red colour. There is no doubt, however, that on the grey background enlivened with political anniversaries, posters appeared as noticeable tokens of the presence of art in everyday life.

What with the passing years had become an important and internationally recognized phenomenon in Polish art, was the poster, not only as a call to political events, but a manifestation of form and colour, a sign and signal of the existence of contemporary art, the existence of links between Polish graphics and contemporary art facts in everyday life and social consciousness. The clarity of symbols, figures, faces, landscapes, sometimes animals, the expression of the form of trees and gentleness of the world represented, all clear and in vivid colour, got the attention of people usually not interested in art. Polish poster had become in that period, due to its presence on the streets, in schools, cinemas, theatres, something new in the dull reality of 'those years', became a sign of the presence of art at a time when colour, form, drawing conceived as an expression of creative emotion simply did not exist. In a text like this, it is difficult to analyse those years.

There is no doubt, however, that at several Polish art schools poster studios were the ones that by showing the creative process in this area, revealed our relationship with art worldwide. Classes at these studios were not so much a 'poster course', they became simply an introduction of students of this specialization in the perennial problems of art, and poster classes allowed students to see the meaning of art, its presence in the life of an individual and in social life and emotions. I am writing this, because the work of Michał Kliś, which is a great phenomenon of Polish art, shows simply a timeless look of the artist at life, its mundaneness and exuberance.

Looking at an exhibition of the works of Michał Kliś we see that each successive work is a way of seeing and experiencing people's concerns and lives, history, politics, faith and everyday problems. Designing a poster is in fact a search for creative language, which in the case of poster informs, announces, moves, almost commands to stop and look. Creating a poster is therefore an internal imperative

1.
W 10. Rocznicę Pielgrzymki do
Diecezji Bielsko-Żywieckiej

2.
20 lat Posługi Ojca Świętego
Kościołowi Powszechnemu
i Światu

3.
W 10. Rocznicę Pielgrzymki do
Diecezji Bielsko-Żywieckiej

4.
Jan Paweł II. De Vita Ad Vitam

1.
On the 10th anniversary of
pilgrimage to the diocese of
Bielsko-Żywiec

2.
20 years of pontificate of John
Paul II

3.
On the 10th anniversary of
pilgrimage to the diocese of
Bielsko-Żywiec

4.
John Paul II. De Vita Ad Vitam

of conversation, a desire to meet, emotion. This conversation does not occur at home or exhibition hall. The conversation starts on the street, in the hustle and bustle of the world.

How to stop someone in passing, move them, what language use to inform?

The area of difficulty and problems that are the essence of the creative process in poster design is a great effort of the artist.

We know that Michał Kliś, professor Michał Kliś is a great teacher, respected by students. And how difficult it is to introduce young artists in the realm of problems related to poster. This is not only about the originality of form and colour. It is looking insightfully into the sense of social life, symbolism of art phenomena, entering the complications in life of people who can simply pass posters by... But poster, like a conversation, or question mark, should by visual means stop in passing, surprise, move.

A poster should not be advertising chatter.

It has to be the search for a clear language.

Looking at the posters of Michał Kliś, we should try to see not only their artistic quality, their colour, drawing, dramatic deformation. Let us think how difficult it is, especially with today's domination of the moving picture, television, photographs and advertisements, to find a clear, legible, clever and synthetic language of poster.

Having known the works of Michał Kliś for years, I see how his posters are increasingly 'private'—that is, they result from his experiencing and feeling the world and people. How by being so much 'his own', they are becoming more universal, clear and transparent to viewers. Not only to those who know something about art, or poster. Above all to those to whom they are addressed as a letter, not visual attraction. I look at some of Michał's posters (a long friendship entitles me to calling him that), like the poster for the exhibition of Julian Fałat, which is simply a beautiful reflection on the essence of watercolour. I look at the poster for the exhibition of the artist himself in Bielsko-Biała, where a mighty brush transforms into a bird. This is also the case with *September 1939*. In turn, the poster for the *In Search of the Sacred* workshop in Kalwaria with a synthetic figure of crucified Christ and *Do not be afraid*, on the twentieth anniversary of pontificate of John Paul II, with an amazing pope's figure breaking a chain—these are signs of creative inspiration which can come to the artist from faith, shown by poignant sign-drawing, so clear and significant. Similarly moving through synthetic form and dramatic colour is the poster created on the occasion of Recitation Competition for the Blind. There is no trace of sadness or unhappiness in this poster. Strength of form and colour (after all addressed only to the audience) is an expression of the drama, but also spiritual strength of the performers.

The posters of Michał Kliś—and the artist has created so many of them, are not attractive, visual cues, in which the author gives us information and dates. Posters of Michał Kliś are dramatic and stubborn work to combine information, emotion and thoughts of God through synthetic sign, expressive colour, or dramatically clear illustration of the world around us. This is how his work combines, almost as in the eternal saying about art, form and content; colour leads to emotion, expression



Szkic do plakatu
W 10. Rocznicę Pielgrzymki
do Diecezji Bielsko-Żywieckiej

On the 10th anniversary of
pilgrimage to the diocese of
Bielsko-Żywiec poster sketch

of form to curiosity and admiration. And everything is the result of the work and thinking of the artist, who is not afraid to speak in his posters clearly and specifically about people, about the world, and finally—about himself.

His posters have been and will be appearing among us. But we should remember that this is, after all, Michał Kliś who appears among us and through poster, associated with outdoor and advertising, reminds us of many important and everlasting issues—as it has always been with art that is full of life, faith, joy, smile, reflection and wisdom. An art, which will remain a document of our time, remains a sign of an outstanding and fair author of art created today, but that probably will last, as a sign of its time and its creator.

SPOSÓB MYŚLENIA

Ryszard Otręba

Z wielką radością przyjąłem zaproszenie do napisania tekstu o twórczości plakatu Michała Klisia do katalogu indywidualnej wystawy, której otwarcie zaplanowano na początek października 2014 roku. W roku 1945 kroczyłem ulicą, przy której usadowiono *Rondo Sztuki* w Katowicach z biało-czerwonym sztandarem podczas defilady hufca pszczyńskiego z okazji 25-lecia Związku Harcerstwa Polskiego. Ta plakatu ballada pojawia się zawsze, gdy przybywam tu na wystawę.

Poważny dorobek profesora Michała Klisia onieśmiela mnie przed próbą podania go ocenie. Michał Kliś zajmuje wybitną pozycję w środowisku artystycznym w Polsce. Liczą się jego osiągnięcia w dziedzinie malarstwa i grafiki artystycznej oraz twórczości projektowej, teoretycznej, pedagogicznej i organizacyjnej. Tym ogólnym stwierdzeniem rozpoczynam przypomnienie dokonań profesora, jego bogatej biografii jako artysty, projektanta i bardzo sprawnego organizatora. Pragnę także dodać kilka zebranych i osobistych uwag, bliskich każdemu, kto był lub jest pod wpływem oddziaływania jego twórczości. Wystawiane przez Michała Klisia cykle plakatów posiadają wypracowaną — lepiej: wynalezioną — formę wizualnej prezentacji duchowej ekspresji. Wykorzystane środki wizualne są oryginalną koncepcją twórczą autora, która polega na tworzeniu kompozycji oddziałującego z niezwykłą siłą znaku.

Jest wychowankiem Wydziału Grafiki Filii krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

Michał Kliś poświęcił wiele lat wytężonej pracy, by z początkiem XXI wieku powołać autonomiczną uczelnię — Akademię Sztuk Pięknych w Katowicach.

Słusznie został także jej pierwszym rektorem.

Chcę przypomnieć, że z inicjatywy grona pedagogów katowickiej uczelni powołano w tym mieście pierwsze, cenione w kraju, Polskie Biennale Plakatu. Nie dziwi też fakt, że przez wiele lat Michał Kliś uczestniczył w pracach Komitetu Organizacyjnego tej imprezy, będąc również kuratorem wystawy głównej.

Od wielu lat utrzymujemy wzajemne przyjacielskie kontakty, polegające na wymianie wzruszających rysunków i grafik, którymi Michał nas obdarza z okazji różnych świąt.

Z dziełami sztuki Michała Klisia miałem możliwość zapoznać się przy okazji różnorodnych imprez plastycznych, odbywających się w Polsce i za granicą. Autor, będąc w samym centrum ważnych wydarzeń artystycznych, stał się orędownikiem wartości humanistycznych i wkładu w rozwój dziedzictwa kulturowego Śląska. Uprawia głównie plakat i z powodzeniem dołączył do czołówki projektantów tej dziedziny twórczości w naszym kraju. W gronie ekspertów podkreśla się często jego wysoki

poziom artystyczny, jego oryginalny styl oraz koncepcyjną odrębność. Mówi się o unikalnej atmosferze i poetyckości rysunku w jego plakacie. Michał Kliś znajduje w nim piękno, siłę wyrazu, delikatność i ciepło — swoisty świat i bogactwo twórczej imaginacji, czasem inspirowanej kulturą ludową, którą umiejętnie przetwarza na trafny komunikat plastyczny. Jego charakterystyczny dla artysty malarza styl jest rozpoznawalny dzięki ograniczeniom, jakie sam sobie stawia. Wybiera takie pola oddziaływania, by dany temat eksploatować tak długo jak długo wykonywany jest z pasją i wyzwala emocje. Jest spontaniczny w przekazywaniu treści informacyjnych, wywołuje określone wrażenia estetyczne.

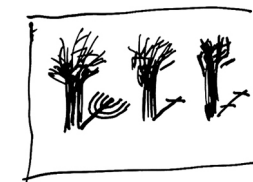
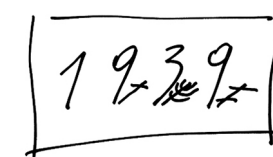
Prace Klisia wyróżnia sposób obrazowania, posiadający charakterystyczną cechę, pozwalającą żywiej funkcjonować wyobraźni. Widz zwraca uwagę na zawarty w nich pogodny stan ducha. Estetyczna interpretacja jego obiektów sztuki w zupełności chroni przed nudą. Dąży bowiem do utrzymania stałości charakteru danej wypowiedzi. Stosowana w malarstwie i plakacie konwencja oparta jest na narracji, ilustracyjności i anegdocie. Niemal zawsze tworzy koncepcje, które wywodzą się z intelektu sztuki współczesnej. Nabiera się przekonania, że jego sposób myślenia i odczuwania jest rodzajem przeżywania takiej rzeczywistości, które go kształcą i poznawczo ożywiają. Jak każdy artysta dostrzega zmiany i orientuje się, w jakim kierunku zmierza rozwój sztuk wizualnych, a uprawiając ów zawód niezależnego twórcy stara się wypełniać przede wszystkim wymóg autentyczności. Niemal każda realizacja niesie czytelny przekaz, posiada sens semantyczny. Stanowią one o niespodziance i pewnej zabawie, powstającej spontanicznie i instynktownie. Stara się przenieść wrażenie odrealnionej rzeczywistości, która jest zależna od zastosowanego narzędzia.

Dwa kryteria dominują w plakatach Klisia — wybitna wartość artystyczna, stylistyką zbliżona do „polskiej szkoły plakatu” (nazwanej tak przez Waltera Herdega, wydawcy pisma *Graphis*) oraz wartość użytkowa.

Plakaty przemawiają głównie obrazem, zaś słowo jest jedynie jego uzupełnieniem. Plakat należy do dziedziny komunikacji werbalno-wizualnej, ponieważ scala warstwę semantyczną ze znakiem ikonicznym. Język plakatu Michała Klisia nosi cechy języka uniwersalnego. Najbardziej ceni zwyczajność wszelkich poszukiwań pozbawionych surowych rygorów formalnych. Plakaty Klisia posiadają dużą siłę oddziaływania wizualnego.

Obraz i słowo są zawsze logicznym środkiem przedstawienia i komunikacji, skierowanym ku określonej celowi. Napis stanowi dosłowny odpowiednik plakatu metafory.

Jak przemawia plakat Michała Klisia? Informuje rzeczowo, oszczędnie, czasem cicho, czasem bardzo głośno, polemizuje, filozofuje, pochlebia, argumentuje, jest wesoły lub poważny itp. Wartość kaligraficzna narysowanych elementów, takich jak postać, fotografia, kolor, inne kształty — są różne w stosunku do kojarzonego znaczenia. Plakaty Michała są sposobem myślenia. W swoich realizacjach występuje w obronie wartości humanistycznych. Jednym z nadrzędnych kryteriów, stanowiących o powodzeniu plakatu jest ekonomia użytych środków. Michał Kliś stosuje jedynie niezbędne elementy w celu osiągnięcia założonej idei. Stosując zasadę minimum wizualnych rozróżnień, prowokuje odbiorcę do twórczego udziału w eksperymencie



Szkic do plakatu
Wrzesień 1939

[September 1939](#)
[poster sketch](#)

identyfikacyjnym. Zazwyczaj w projektowaniu graficznym mówi się o dialogu pomiędzy projektantem a dziełem. Sztuka projektowania nie jest przecież mechaniczną manipulacją zastanych zasad, lecz twórczym procesem, a plakat nie jest wyłącznie ćwiczeniem intelektualnym, ale przede wszystkim związkiem intelektu z intuicją.

Prostota i intensywność tworzonego znaku posiadają podobne cechy do tych, które wyznaczane są przez znaki drogowe. Michał Kliś używa dużych kontrastów, by wywołać natychmiastowy efekt emocjonalny u odbiorcy. Przykładem może być lapidarna kompozycja, odczytywana jednym rzutem oka, posiadająca siłę syntezy, gwarantująca zapamiętanie. Takie cechy ilustruje m.in. plakat pt. *Wrzesień 1939*. Kompozycja zbudowana z płaskich czarno-białych sylwet (czytaj: wierzb kojarzonych z polskim pejzażem), ze skromną mogiłą zasugerowaną leżącym krzyżem. Obraz narysowany pospiesznie, posiadający cechę szkicu, staje się niemal prywatnym, kameralnym przekazem. Podobne działanie zastosował w plakacie *Nie lekajcie się*, zrealizowanym w kilku wersjach kolorystycznych. To jego specyficzny temperament na odczucie świata. Niezwykle pracowity, nie znosi marnotrawstwa czasu.

Rok temu, podczas wizyty w Bielsku-Białej, Michał zawiózł nas (moją żonę Jadwigę i mnie) do Żywca, na swoją dużą wystawę twórczości malarskiej i plakatowej. Wystawa imponująca, wywarła na nas ogromne wrażenie. Odnieśliśmy się z dużym uznaniem do pokazanego dorobku z kilku ostatnich lat.

Jest autorem plakatów zaprojektowanych do różnorodnych imprez społecznych i kulturalnych m.in.: Międzynarodowych Festiwali Teatrów Lalek, Ogólnopolskich wystaw malarstwa „Bielska jesień”, Tygodni kultury beskidzkiej, Ogólnopolskich konkursów recytatorskich... Wszystkie plakaty są jednoznacznie identyfikowane z twórczością Michała, posiadają tę cechę, którą Franciszek Starowieyski nazywał „underschriftem”. Podziwiam Michała Klisia za jego aktywność twórczą i jestem przekonany, że godnie reprezentuje swoje pokolenie w dziedzinie projektowania graficznego — jest autentycznym autorytetem moralnym. Cały wysiłek i poświęcenie się sztuce skierowane zostało na rozwój i edukację społeczeństwa wrażliwego na piękno i ład. Motywacje Michała najlepiej świadczą o poszukiwaniach własnej drogi, pobudek emocjonalnych, prowadzących do przeżycia artystycznego. Zмага się z motywem ludzkiej egzystencji codziennego życia.

Pragnę przytoczyć tu fragment recenzji doc. Janiny Więckowskiej-Lazar, autorki wstępu do katalogu wystawy indywidualnej sprzed wielu lat, jaka odbyła się w Bielsku-Białej: [...] *Michał Kliś świadomy funkcji użytkowej i estetycznej dzieła plakatowego, panuje w sposób mistrzowski nad tworzywem, warsztatem. Prezentuje nam w tym pokazie prace komponowane z malarską swobodą, wrażliwością, jak również formowane z miarą i dyscypliną godną konstruktywistów*. Taka ocena jest w pełni uzasadniona, a potwierdzeniem, że tak jest naprawdę, może być długa lista nagród i wyróżnień. Najlepszą zaś formą akceptacji dokonań w zakresie projektowania Michała Klisia są owe nagrody, jakie uzyskał na Międzynarodowym Biennale Plakatu w Warszawie, na Międzynarodowym Biennale Projektowania Graficznego w Brnie, na Międzynarodowym Biennale Plakatu w Lahti i wielu innych.

Michał Kliś, biorąc udział w przemianach dokonujących się na naszych oczach, pozostał wierny raz obranej drodze. Spróbujmy zatem spojrzeć na wystawę jego plakatów i poddać się spontanicznej reakcji.



Szkic do plakatu
Wrzesień 1939

September 1939
poster sketch

A WAY OF THINKING

Ryszard Otręba

With great joy I accepted the invitation to write a text about the poster art of Michał Kliś for his solo exhibition catalogue, opening at the beginning of October 2014. In 1945 I was marching down the street at which Rondo Sztuki Gallery in Katowice is located, carrying the national flag during a parade of the Pszczyna scout troop on the occasion of the 25th anniversary of Polish Scouting Association. This poster ballad appears whenever I come here for an exhibition.

The considerable achievements of Professor Michał Kliś intimidate me before attempting to evaluate them. He occupies a prominent position in the Polish artistic community. He excels in the fields of painting and graphic art, as well as graphic design, theoretical, pedagogical and organizational activities. With this general statement I begin a guide to the professor's accomplishments, his biography as an artist, designer and very efficient organizer. I would also like to add a few collected and personal observations, familiar to everyone who was or is under the influence of his work. The exhibited poster cycles of Michał Kliś have a worked out, or better yet: invented form of visual presentation of spiritual expression. The visual means employed are an original creative concept of the artist, which involves the creation of a composition with an extraordinary power of sign.

Michał Kliś is a graduate of the Faculty of Graphics in Katowice of the Academy of Fine Arts in Krakow. He devoted many years of hard work to create in the beginning of the 21st century an autonomous higher education institution—the Academy of Fine Arts in Katowice.

It is fitting that he was elected its first rector.

I want to remind that at the initiative of the faculty of the Katowice Academy, the first, prestigious Biennial of the Polish Poster in Katowice was established. Not surprisingly, for many years Michał Kliś participated in the work of the Organizing Committee of the event, he was also the curator of the main exhibition.

For many years we've maintained mutual friendly relations, involving the exchange of touching drawings and prints, which Michał gives us the occasion of various festivities.

I had the opportunity to become acquainted with the art of Michał Kliś at various art events taking place in Poland and abroad. The artist, being in the centre of important cultural activities, became a champion of humanist values and contributor to the development of the cultural heritage of Silesia. He practices primarily poster and successfully joined the ranks of top designers in this field of creativity in our country. Experts often emphasize his high artistic skill, original style and conceptual distinctiveness. They speak of a unique atmosphere and poetic draftsmanship in his poster art. Michał Kliś finds in it a beauty, power

of expression, tenderness and warmth—a kind of world and a wealth of creative imagination, sometimes inspired by folk culture which he skilfully converts to a highly relevant visual message. His characteristic painterly style is recognizable thanks to the restrictions which he poses himself. He selects such fields of interaction to be able to explore a given theme as long as it is done with passion and stirs emotions. He is spontaneous in the transmission of information, he evokes certain aesthetic experience.

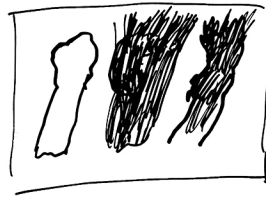
The works of Kliś are distinguished by their imagery, which characteristically allows the imagination to function more vividly. The viewer notices a serene state of mind contained in them. Aesthetic interpretation of his art protects against boredom. He strives to maintain consistency in the nature of each expression. The convention he uses in painting and poster is based on narrative, illustrativeness and anecdote. Almost always he derives concepts from the intellect of contemporary art. It produces the impression that his way of thinking and feeling is a kind of experiencing realities that educate and cognitively revive him. Like all artists he sees the changes, realizes what direction the development of the visual arts is taking, and by practicing the profession of a freelance artist he tries above all to fulfil the requirement of authenticity. Almost his every work carries a clear message and semantic meaning. They guarantee a surprise and a degree of fun, arising spontaneously and instinctively. He tries to reproduce a feeling of unreality, which is dependent on the tool used.

Two criteria dominate in the posters of Kliś—outstanding artistic value, stylistically similar to the Polish school of poster (so named by Walter Herdeg, *Graphis Magazine* publisher) and use value.

Posters speak mainly in image, and words are only an addition. Poster belongs to the field of verbal-visual communication, because it unites the semantic layer with iconic sign. The language of poster of Michał Kliś has the features of a universal language. What he values the most is ordinary exploration without strict formal rigor. The posters of Kliś have a high visual impact.

Image and word are always logical means of representation and communication directed towards a specific purpose. The inscription is the literal equivalent of poster metaphor.

How does the poster of Michał Kliś speak? It informs matter-of-factly, sparingly, sometimes quietly, sometimes loudly; it enters into polemic, philosophizes, flatters, argues, is cheerful or serious and so on. The calligraphic value of drawn elements such as character, photograph, colour, shapes is different depending on associated meaning. Michał's posters are a way of thinking. In his works he defends humanist values. One of the primary criteria on which success of the poster depends is the economy of resources used. Michał Kliś uses only the necessary elements to express the intended idea. Applying the principle of minimal visual distinctions, he provokes the viewer to creatively participate in the experiment of identification. Typically, graphic design is spoken of in terms of dialogue between the designer and the work. After all, design is not a mechanical manipulation of existing rules, but a creative process, and poster is not merely an intellectual exercise, but a relationship of intellect a intuition.



Szkic do plakatu
Wrzesień 1939

September 1939
poster sketch

The simplicity and intensity of the images he creates have similar characteristics to those of road signs. Michał Kliś uses high contrast to elicit an immediate emotional response from the viewer. An example might be a concise composition, perceived at a glance, with a power of synthesis that ensures remembering. Such features are displayed by the poster *September 1939*. Composition made of flat black and white silhouettes (willows associated with the Polish landscape), with a modest grave suggested by a horizontal cross. Hastily scrawled image, sketch-like, becomes almost a private, intimate message. Similar effects is achieved in the poster *Do not be afraid*, done in several colour versions. It is his specific temperament to feel the world. Extremely hardworking, he hates wasting time.

A year ago, during a visit in Bielsko-Biala, Michał drove us (my wife Jadwiga and me) to Żywiec, to a large exhibition of his paintings and posters. This grand exhibition made a great impression on us. We had much appreciation for his achievements of the last few years.

He is the author of posters for a variety of social and cultural events, including International Puppet Theatre Festival, “Bielska Jesień” All-Poland Painting Exhibition, Beskids Culture Week, nationwide declamation contests... All these posters are uniquely identified as the work of Michał, they have this feature that Franciszek Starowieyski called ‘Unterschrift’.

I admire Michał Kliś for his creative activity and I am convinced that he worthily represents his generation in the field of graphic design—he is a genuine moral authority. All his effort and dedication to art has been directed to the development and education of the public sensitive to beauty and order. Michał's motivation is the best evidence of the search for his own way, for emotional reasons leading to artistic experience. He addresses the theme of human existence in everyday life.

I would like to quote an excerpt from the review by Janina Więckowska-Lazar, the author of the introduction to a solo exhibition in Bielsko-Biala catalogue from many years ago: *Michał Kliś, aware of the utilitarian and aesthetic function of poster, has a masterly control of the material and technique. He presents us in this show works composed with painterly freedom, sensitivity, as well as shaped with a discipline worthy of the constructivists.* Such an assessment is fully justified, and a long list of awards and honours proves it. The best form of appreciation of the achievements of Michał Kliś in the field of graphic design are the awards he received at the International Poster Biennale in Warsaw, International Biennial of Graphic Design Brno, International Lahti Poster Biennial, and many others.

Michał Kliś, participating in the transformation that takes place before our eyes, has remained faithful to a once chosen path. Let us try to look at the exhibition of his posters and undergo a spontaneous reaction.



Szkic do plakatu
Wrzesień 1939

September 1939
poster sketch

CZAS I NADZIEJA. PLAKATY MICHAŁA KLISIA

Tadeusz Sławek

1.

Jedna z wystaw Michała Klisia nosiła tytuł *Ślady na płótnie i papierze*. Zatrzymajmy się na chwilę przy tym sformułowaniu, bowiem słowo „ślad” będzie dla nas istotne. Ślad jest wspólnotą zwierzęcia i człowieka. Po śladzie rozpoznajemy zwierzynę, a człowiek chce zostawić po sobie ślad wierząc, że zarchiwizowanie tychże śladów pomoże przetrwać kulturze, wtedy, gdy fizycznie nie będzie już autorów materiałów zebranych w archiwum. Ślad jest znakiem, ale znakiem wyrażonym ascetycznie. Po pierwsze dlatego, że jest nikły, wątki, skromny; ledwie odcisnięta na śniegu łapa, ledwie kilka kresek lub plam na papierze lub płótnie. Po drugie — nie mamy tu do czynienia z żadną pełnią, z czymś, co silnie pieczętowałoby swoją obecność; obcujemy jedynie z sugestią, z fragmentem, z zapowiedzią (co będzie) lub pozostałością (co było) raczej niż z czymś co JEST.

2.

Nigdzie nie widać tego lepiej niż w sztuce plakatu, uwikłanej w dramatyczną grę czasu i nadziei. Można powiedzieć, że ambicją tradycyjnie pojmowanego malarstwa było nie tylko trwać, ale i przetrwać, zachować ważność długo po tym, gdy artysta uznał dzieło za skończone. Przesadnie (ale przesada to niewielka) rzeklibyśmy, iż płótno artysty chce być nieśmiertelne, jakby dążyło do tego, aby wymazać datę, która patronowała jego powstaniu. Data jest przeciwnikiem, z którym zмага się malarz. Nawet jeśli zapisze ją na płótnie, marzeniem kieruje się tam, gdzie data nie będzie już owego dzieła bezwzględnie lokowała w czasie, będzie jedynie historyczną ciekawostką, bowiem dzieło będzie trwało jakby „obok” czasu. Jeśli nie „ponad-”, to „obok-czasowość” jest domeną, do której obraz chce należeć. Może dlatego z pewnym lekceważeniem patrzono na interwencyjną sztukę „zaangażowaną”, wciągającą się w doraźne sprawy rzeczywistości. Nadzieja ożywiająca obraz ma jeśli nie unicestwić, to przynajmniej obezwładnić czas. Dlatego obraz „milczy”, nie ma w nim słów, chociaż możemy się ich domyślać, spoglądając na przedstawione sceny i postacie, słowa nie padają, a jeśli pojawiają się (jak komiksowo onomatopeistyczne wtręty w dziełach Lichtensteina, czy cytaty poetyckie na płótnach Anselma Kiefera), to — jako swoiste „ciało obce”, „niepasujące” do spodziewanej całości — uruchamiają w widzu pragnienie objaśnienia.

3.

Z plakatem jest inaczej. Nie chce i nie może być „obok-czasowy”, bowiem nawet gdyby chciał, natychmiast zdradzi go jego własna treść, odsyłająca do szczególnego

wydarzenia, zwykle opatrzonego konkretną datą. Nie chce więc przetrwać, bowiem służy i towarzyszy wydarzeniu. To ono jest ważne, a plakat spełnia rolę znaku ukierunkującego naszą uwagę w stronę tego, co ma się wydarzyć. Nawet jeśli skupi nasze spojrzenie na swej kolorystyce czy rysunku, to pozostanie służebnie skojarzony z miejscem i wydarzeniem, które anonsuje. Artysta tworzący plakat zaznaje nieustannej lekcji pokory: nie tylko musi wycofać siebie, aby zostawić miejsce wydarzeniu, ale nade wszystko musi zdać sobie sprawę z czegoś, co nazwałbym, zapewne nieprecyzyjnie, materialnością istnienia. Jeżeli zdobędzie się na autorski, artystyczny i duchowy „wzlot”, będzie to mógł uczynić tylko kłoniąc się przed tym, co nie jego własne, co zostało już uczynione, napisane, zaaranżowane, przygotowane. Istnieje świat oper, przedstawień teatralnych, wystaw, wydarzeń społecznych, które plakat musi dostrzec i potraktować z należyty szacunkiem. Istnieją wszak „przed” nim, tak jak pogoda, czy polityczne zawirowania istnieją „przed” nami, wpływając na nasze decyzje i życie.

4.

Gdy plakat traktuje swą misję z powagą wie, że stawką jego istnienia nie jest zwykła informacja. Chodzi nie tylko o to, że określonego dnia i w określonej porze, we wskazanym miejscu odbędzie się pewne wydarzenie, lecz o to, żeby zmienić charakter naszego spojrzenia. Teraz mamy nie tylko „odczytać” komunikat; przede wszystkim mamy go w szczególnym i mocnym sensie „zobaczyć”. Musimy otoczyć ten czasownik cudzysłowem, bowiem wyraża on całą złożoność zadań, jakie podejmuje plakat. Nie bez przyczyny mówi się, iż żyjemy w kulturze obrazkowej, która tak silnie akcentuje spojrzenie, iż ignorując podstawowe wymogi przyzwoitości i pragnienie intymności, chcemy zobaczyć „wszystko”, zwłaszcza to, co widziane być nie powinno. Demokratyczny postulat jawności nieustannie jest nadużywany w służbie medialnego wyścigu za sensacją i nowością. Oto spojrzenie, które zamienia wszystko w towar, bowiem tylko wówczas można tym, co dostrzeżone w ten sposób obracać jako chodliwym i pokupnym przedmiotem. Plakat dostosowujący się do wymogów takiego spojrzenia pozostanie wysublimowaną formą reklamowego druku, bowiem jego zadaniem jest — będąc w pełni świadomym uczestnikiem kultury spojrzenia merkantylnego — sprzeciwić się jego dominacji. Plakat jest sanacją spojrzenia. Teraz spojrzenie ma odstąpić w trywialnej grze informacji oczekującej zysków, płynących z automatycznej reakcji na wydarzenia to, co nie poddaje się owej grze bez reszty, a co można by określić jako „refleksyjne uczestnictwo”. Nie o „kupno” tu chodzi, lecz o „uczestnictwo” właśnie.

5.

W tym miejscu okaże się, że nadzieja jest istotnym elementem spojrzenia „uzdrowionego” przez traktujący poważnie swoją misję plakat. Nie jest to właściwa informacji i reklamie nadzieja „na coś”. Gdy kupuję bilet na reklamowany koncert lub nową pralkę mam nadzieję, że koncert będzie dobry, a pralka sprawna i wydajna technicznie. To usprawiedliwione i całkowicie zrozumiałe nadzieje, powstające w wyniku informacji i reklamy. Lecz w plakacie chodzi o coś więcej, niż o nadzieję „na coś” konkretnego, co wywoła u mnie efekt szybkiego zadowolenia lub rozczarowania.



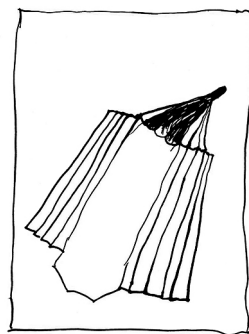
Szkic do plakatu do wystawy
*Ślady na papierze, płótnie,
metal*

*Traces on canvas, paper, and
metal exhibition poster sketch*

Chodzi o „nadzieję” jako postawę życiową, nadzieję nie „na coś”, lecz nadzieję jako sposób uczestniczenia w świecie. Nie jest ona efektem wyrozumowanej kalkulacji każącej nam spodziewać się czegoś, którą to kalkulację możemy racjonalnie zwerifikować; nadzieja, o której mówimy jest otwartością na to, co przychodzi. Nie każe nam myśleć o tym w kategoriach korzyści lub straty, dobra lub zła; każe nam zastanowić się, i to zastanowienie, ta podjęta przez nas i wynikająca z odnowionego spojrzenia deliberacja nad stanem świata jest sposobem, w jaki uczestniczę w świecie, nawet jeśli nie wezmę udziału w anonowanym przez plakat wydarzeniu. Traktuję to, co anonowane jako dar będący wezwaniem i wyzwaniem, na które muszę odpowiedzialnie odpowiedzieć. Nie zamykam się w sobie — oto dowiaduję się, że coś będzie się działo poza mną, w ten sposób już staję się uczestnikiem jakiejś wspólnoty. Gdy moja wyobraźnia ćwiczy się na plakacie, wychodzę „z siebie”, nie „kupuję” po prostu świata wedle dyktatu ustalonego porządku — rozważam i biorę pod uwagę różne możliwości, znaczenia i decyzje. Plakat niczego mi nie „każe”, do niczego mnie nie „nakłania”; plakat każe mi rozważyć rzeczywistość i moje w niej miejsce.

6.

Rzecz nie w tym, by kupić, lecz w tym, by myśleć. To, co odróżnia plakat (a dzieło Michała Klisia, plakacisty znakomitego, jest tu doskonałym przykładem) od wizualnej reklamy i informacji to przekonanie, że myślenie bierze się z doświadczenia niekompletności świata. Gdy reklama przedstawia przedmioty jako „skończone” w swym doskonałym kształcie, i tak chciałaby nam „sprzedać” cały świat ujęty w zwodniczo nieprzejrzyste kategorie skończonego dzieła, Michał Kliś wyprowadza swój plakat z przeświadczenia, że nic skończone nie jest, że wszystko jest jedynie zarysem, szkicem, projektem, zamierzeniem ledwie zaczęty. Reklama i informacje są małoduszne — nie znoszą sprzeciwu i wymagają stosowania się do reguł prostych, by nie rzec prostackich, których arogancja jest maskowana skomplikowanym językiem prawa. Ileż czasu potrzeba, aby przebić się przez byle formularz kupna i sprzedaży wraz z towarzyszącymi mu załącznikami! Wszystko po to, aby rzecz wydała się „skończona”, bowiem tylko wtedy ma sens w merkantylnej rzeczywistości. Tymczasem człowiek jest bytem, który zaczyna, który ma moc nieustannego rozpoczynania, mimo długiej listy porażek i upadków. Ta dyspozycja do rozpoczynania, a więc do nadziei jest naszą obroną przed rozpaczą — oto źródło ascetycznej poetyki plakatu Klisia. Ledwie kilka linii, sylwetka ludzka ledwie zasugerowana, marionetki teatru lalek poruszają się w mgliście naszkicowanej scenerii, a ręce wprawiające je w ruch pozostają w domyśle. Plakat jest ascetyczny w wyrazie nie dlatego, że nie wie co powiedzieć, lecz dlatego, że krytycznie reaguje na roszczenia nadmiaru słów i kształtów sprawujących dzisiaj władzę nad rzeczywistością. Kto zaczyna, ten jest człowiekiem nadziei; inaczej nie mógłby niczego rozpocząć. Artysta, który cicho sugeruje w świecie żądającym wrzaskliwego i definitywnego słowa, jest człowiekiem nadziei i ta nadzieja (nie „na co”, nie „oczekiwanie czegoś” od świata, lecz nadzieja jako siła istnienia niezależnego, nie pod dyktando ustanowionego porządku) tworzy jego plakaty.



Szkic do plakatu do wystawy
Michał Kliś. Výber z Tvorby

Michał Kliś. Výber z Tvorby
exhibition poster sketch

TIME AND HOPE. THE POSTERS OF MICHAŁ KLIŚ

Tadeusz Sławek

1.

One of the exhibitions of Michał Kliś was titled *Traces on canvas and paper*. Let us stop for a moment at this phrase, because the word ‘trace’ will be important. A trace is common to animals and humans. A game animal is identified by its trace and humanity wants to leave a trace, believing that accumulation of these traces will help in the survival of culture, when the authors of the materials collected in the archive no longer physically exist. A trace is a sign, but one expressed sparingly. Firstly, because it is faint, frail, insignificant—a paw lightly impressed in the snow, a few strokes or stains on paper or canvas. Secondly, we are not dealing here with any fullness, something that strongly asserts its presence; rather, we encounter only a suggestion, a fragment, an announcement (of what will be), or a remnant (of what had been) rather than with what IS.

2.

Nowhere is this better visible than in the art of the poster, caught up in a dramatic struggle of time and hope. It could be argued that the ambition of traditionally conceived painting was not only to endure, but to continue, remain valid long after the artist considered their work finished. With some (but not much) exaggeration we could say that the artist’s canvas wants to be immortal, as if it sought to erase the date of its creation. This date is an opponent that the artist struggles against. Even while dating the canvas, the artist dreams of a moment when the date will no longer firmly locate the work in time, it will only be a historical curiosity, because the work will continue as if ‘beside’ time. If not ‘time-less’, then ‘beside-time’ is the domain to which the painting wants to belong. Maybe that is why intervention art, ‘involved’ in the short-term reality problems was looked down upon. Hope animating the image should, if not destroy, then at least incapacitate time. That is why a painting is ‘silent’, it involves no words, although we can guess them from the scenes and characters depicted. Words are not spoken, and if they are (as onomatopoeic comic clouds in the works of Lichtenstein, or poetic quotes on the canvases of Anselm Kiefer), then as a kind of ‘foreign body’, ‘mismatched’ to the expected whole—they evoke in the viewer a desire for explanation.

3.

The poster is different. It does not want and cannot be ‘beside-time’, because even if it did, its own content would immediately betray it, referring to a particular event, usually on a specific date. So it does not want to survive, as it serves and

accompanies that event. It is the event that is important, and the poster functions as a sign directing our attention to what is going to happen. Even if it draws our gaze to its colour or outline, it will remain subordinate to the place and event it announces. The artist who creates posters learns a continual lesson in humility: not only must they withdraw from their work to make room for the event, but above all they must realize what I would call, however inaccurately, the materiality of existence. If they venture an original artistic and spiritual 'ascent', they will be able to do it only by bowing to that which is not their own, what has already been done, written, arranged, prepared. There is a world of operas, theatrical performances, exhibitions, social events that poster must recognize and treat with respect. They existed, after all, 'before' it, in the same way that the weather, or political turmoil exist 'before' us, influencing our decisions and lives.

4.

When poster treats its mission seriously, it knows that the stake of its existence is not just informing. It is not only that on a specific day at a specific time, at a certain place there will be an event; it is about changing the nature of our gaze. Now, we are not only to 'read' the message; above all, we have to 'see' it in a special and strong sense. We need to put this verb in quotation marks, because it expresses the complexity of the tasks that poster undertakes. Not without reason it is said that we live in a visual culture, which accentuates the gaze so strongly, that ignoring the basic requirements of decency and the need of intimacy, we want to see 'everything', especially that which should not be seen. The democratic demand for transparency is constantly abused in the service of the media race for sensation and novelty. Here is a look that turns everything into a commodity, because only then can what is perceived in this way turn into a saleable and desired object. Poster adapting to the requirements of this gaze remains an elevated form of printed advertisement, because its job is, while being a fully aware participant of the culture of mercantile gaze, to oppose its dominance. The poster is reclamation of the gaze. Now the gaze is supposed to uncover in the trivial game of information expecting profits coming from an automatic reaction, that which is not fully subjected to this game, what could be described as 'reflective participation'. Not 'purchase' is the goal here, but 'participation'.

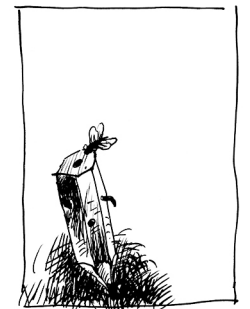
5.

At this point it is revealed that hope is an essential element of the gaze 'sanitized' by poster that treats its mission seriously. It is not the hope 'for something', characteristic of information and advertising. Whenever I buy a ticket to an advertised concert or a new washing machine, I hope that the show will be good, and the washing machine functional and efficient. These are justified and completely understandable hopes resulting from information and advertising. But poster is about something more than a hope 'for something' specific, what will produce in me a rapid effect of satisfaction or disappointment. It is about 'hope' as an attitude, hope not 'for something', but hope as a way of participation in the world. It is not the result of sensible calculation bidding us to expect something, which calculation

can be rationally verified; the hope we are talking about is open to what is coming. It does not make us think of it in terms of gain or loss, good or bad; it leads us to ponder, and this reflection, this deliberation on the state of the world arising from a renewed perspective is the way in which I participate in the world, even if I do not take part in the event announced by the poster. I take what is being advertised as a gift—a bid and a challenge, to which I have to respond responsibly. I do not shut myself off—here I find out that something is going to happen outside of me, so in that way I become a member of a community. When my imagination is trained on the poster, I go 'out of myself', I do not just 'buy' the world according to the dictates of the established order—I consider and take into account various possibilities, meanings and decisions. Poster does not 'tell' me what to do, does not 'make' me do anything; poster makes me ponder the reality and my place in it.

6.

The point is not to buy, but to think. What distinguishes poster (the work of Michał Kliś, a fine poster artist, is a perfect example) from visual advertising and information is the belief that thinking comes from the experience of the incompleteness of the world. Where advertisement presents objects as 'finished' in their perfect form, and so it would like to 'sell' us the whole world enclosed in deceptively opaque categories of finished work, Michał Kliś derives his poster from the conviction that nothing is finished, that everything is just an outline, sketch, project, intention barely begun. Advertising and information are ungenerous—they do not tolerate dissent and require adherence to simple, not to say crude rules, whose arrogance is masked by complicated legal language. How much time is needed to go through any purchase-sale agreement with its accompanying attachments! All this for the thing to seem 'finished', because only then it makes sense in the mercantile reality. Meanwhile, a human being is who begins, who has the power to start again, despite a long list of failures and falls. This disposition to begin anew, to hope is our defence against despair—this is the source of the sparing poetics of the poster of Kliś. Just a few strokes, a human figure barely outlined, theatre puppets moving on a vaguely sketched stage, the hands that move them remain unseen. The poster is sparing in its expression not because it does not know what to say, but because it critically responds to claims of excess words and shapes that today exercise power over reality. He who begins is a man of hope; otherwise he could not start anything. The artist who quietly suggests in a world that requests screaming and definitive word is a man of hope, and this hope (not 'for something' not 'expecting something' from the world, but hope as a force of independent existence, not dictated by the established order) creates his posters.



Szkic do plakatu do wystawy
Michał Kliś. *Výber z Tvorby*

Michał Kliś. *Výber z Tvorby*
exhibition poster sketch

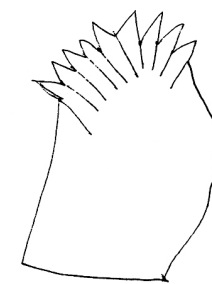
MICHAŁ KLIŚ — PROJEKTANT — ARTYSTA

Zdzisław Schubert

Wywołany nagle w środku lata do odpowiedzi, czyli opisanie czterdziestoletniego dorobku w dziedzinie plakatu Michała Klisia, stanąłem wobec karkołomnego zadania, jak w dramatycznie krótkim, jak na moje przyzwyczajenia i możliwości, terminie prześledzić rozwój artystyczny, odnaleźć klucz do postawy twórczej i określić dokonania tej niewątpliwie znaczącej osobowości śląskiego (i nie tylko) środowiska plastycznego. To największe poza Warszawą skupisko plastyków, z wyraźną przewagą projektantów graficznych, zostało ukształtowane głównie przez katowicką uczelnię plastyczną, której działalność odpowiadała na duże zapotrzebowanie regionu na prace z dziedziny grafiki użytkowej. Wydział Grafiki, przez lata filia wpiętej uczelni wrocławskiej a następnie krakowskiej ASP, od ponad dekady jest już samodzielną Akademią Sztuk Pięknych, nie bez wielkiego zaangażowania w ten proces m.in. bohatera niniejszego tekstu. Tadeusz Grabowski, filar i nestor katowickiej grafiki, wychowawca wielu pokoleń grafików śląskich nazwał opracowaną przez siebie monografię miejscowego środowiska „śląską szkołą plakatu” (Katowice, 1999), wyraźnie nawiązującą do wcześniejszego określenia „polska szkoła plakatu”. Z początku byłem zaskoczony tą nazwą. Ale po pewnym czasie przyznałem Grabowskiemu rację. W przeciwieństwie do terminu „polska szkoła plakatu”, które było raczej określeniem zbioru wspólnych cech polskiego plakatu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Bardziej było to pojęcie, aniżeli instytucja. Tymczasem „śląska szkoła” była oparta na realnie istniejącej uczelni, mającej swoich pedagogów i uczniów, szeroko promieniującą poza granice regionu. Michał Kliś, będący zarówno absolwentem katowickiej uczelni, jak i jej wieloletnim pedagogiem należy do tego grona twórców skupionych wokół niej, którzy wypracowali wyrazistą, indywidualną pozycję, podobnie jak Roman Kalarus, czy nieodżałowany Tomasz Jura — każdy z nich w odmienny sposób.

Kliś debiutował w połowie lat siedemdziesiątych. Do projektowania graficznego w całej Polsce, a na Śląsku w szczególności wkraczała liczna, nowa generacja twórców. Był to okres szczególny, kiedy ponownie w polskim plakacie zaczął dochodzić do głosu nurt malarski. Po okresie „polskiej szkoły plakatu” (która, wbrew ciągle pokutującym poglądom, wyczerpała swoją formułę w połowie lat sześćdziesiątych) w polskim plakacie nastąpiła faza, która do dzisiaj nie została poddana zbyt szczegółowemu oglądowi. Nastąpił wówczas odwrót od grafiki pełnej emocji na rzecz bardziej racjonalnych postaw. Język graficzny zyskiwał przewagę nad językiem malarskim. Nie miejsce tu na szersze omówienie tego okresu, w sumie bardziej złożonego, niżby to się na pierwszy rzut oka wydawało. Na wydawanych plakatach pojawiają się nazwiska projektantów młodej generacji, która w pełni dojdzie

do głosu w następnej dekadzie. Ale wówczas też, wyraźnie pod wpływem nurtu „nowej figuracji”, nastąpiła kolejna faza malarskiego plakatu, odmienna jednak od tej, jaką reprezentowała „polska szkoła”. Malarskie plakaty Aleksiana, Górowskiego, Czerniawskiego, nieco później Sadowskiego, Wałkuskiego i Grzegorzcyka bazowały na ciężkiej materii malarstwa sztalugowego i literackiej anegdocie. Kliś nie poszedł tą drogą, choć malarstwo zaważyło i na jego drodze twórczej. Początkowo odnalazł się w nurcie racjonalnym (Kopex, 1974), który w następnych latach przyniósł mu kilka znakomitych realizacji, docenionych też na przeglądach plakatowych (X i XIII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Niewidomych, 1983 i 1987, II Szachowe Mistrzostwa Świata Niewidomych Kobiet, 1989). W poszukiwaniach własnego języka próbuje też wykorzystać graficzne walory powiększonego rastra (*Puchar Beskidów*, 1983), walorów rytmizacji kompozycji (*1 Maja*, 1976, *Europa Cup*, *Puchar Beskidów*, 1980). Ale ostatecznie kultywowane równolegle własne malarstwo sztalugowe i akwarelowe, głównie o tematyce pejzażowej, zaczyna determinować jego spojrzenie na plakat. Kliś stara się oddać w owych pejzażach górskich ukochanych rodzinnych Beskidów wrażenie chwili. Niepokojne linie konturów górskich są niekiedy ledwo muśnięte pędzlem, pozostawiając niedookreślone fragmenty na dopełnienie ich kształtu przez widza. Ten sposób widzenia otaczającego go świata zaczyna oddziaływać na warsztat artysty także jako projektanta plakatów. Kliś dostrzega w swoim malarstwie potencjał, kształtujący indywidualny charakter własnej sztuki projektowej. Potencjał otwarty w różnych kierunkach, dający wiele możliwości atrakcyjnych rozwiązań. W przypadku ulubionej tematyki folklorystycznej materia malarska jest konkretna, potrzebna do opisu realnych przedmiotów czy zdarzeń (*Żywieckie Gody*, 1985). W innych pracach, szczególnie dotyczących sfery teatru, klimat plakatu zostaje zbudowany przy pomocy lekkich, ale bardzo dynamicznych, swobodnie przemieszczających się form, ujętych w kompozycję o często świadomie zaburzonej tektonice. Wieloletnia współpraca z Teatrem Lalek Banialuka w Bielsku Białej zaowocowała całą serią rozmalowanych plakatów zarówno do konkretnych spektakli, jak i do organizowanych przez ten teatr Międzynarodowych Festiwalu Teatrów Lalek. W tych plakatach dużo się dzieje, Kliś „opowiada” swoje malarskie wizje. Ale istnieje także inna grupa prac, gdzie w sferze semantycznej temat jest budowany przy pomocy czysto wizualnego znaku, rzadko autor ucieka się do literackiej metafory. Niełatwo niekiedy określić precyzyjnie, co dana kompozycja przedstawia — niedopowiedzenie, tajemnica są kolejnymi świadomie wykorzystywanymi przez Artystę środkami do budowania intrygi graficznej w plakacie. Przy wyraźnej dominacji ekspresyjnego temperamentu malarza w dorobku plakatowym Klisia, potrafi on, gdy temat tego wymaga, skoncentrować się na bardzo syntetycznej formie znaku graficznego, jak choćby w plakacie *16 Biennale Plakatu Polskiego* (1999), do wystawy poplenerowej *W poszukiwaniu Sacrum* (1991), a także w całej serii plakatów z motywem papieża Jana Pawła II jako pielgrzyma. Do tej kategorii należy zaliczyć także wyjątkowy swym dosadnym kształtem tak formalnym, jak i znaczeniowym plakat do sztuki Bułhakowa *Mieszkanie Zojki dla Teatru Polskiego* w Bielsku-Białej (1987), jeden z najciekawszych w dorobku grafika. Za ową ulotność i poetyckie niedookreślenie cenę też bardzo *Szkice z Becketta* (2000) i jeden z serii plakatów *Teatr Ulicy* z trzema zaledwie zasygnalizowanymi postaciami.



Szkic do plakatu X Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Niewidomych

10th All-Poland Recitation Competition for the Blind poster sketch

W tym krótkim omówieniu, dalekim od wyczerpania tematu, chciałbym na koniec podkreślić bardzo osobiste podejście autora do projektowanych przez siebie dzieł. Widać, ile serca wkłada w swoje projekty, które dzięki temu nabierają charakteru humanistycznego przesłania. Znając jego ogromne zaangażowanie w sprawy katowickiej ASP, a także w Biennale Plakatu Polskiego zadaję sobie pytanie, kiedy Kliś znajdował czas na zaprojektowanie tak imponującej liczby plakatów. To kolejna tajemnica, którą skrywają jego plakaty.



Michail Butakow. Mieszkanie
Zojki, sitodruk, 1987

Mikhail Bulgakov. Zoyka's
apartment, silkscreen 1987

MICHAŁ KLIŚ—DESIGNER—ARTIST

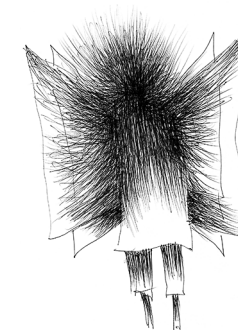
Zdzisław Schubert

Called suddenly out to the blackboard in the middle of summer to describe the forty-year achievements of Michał Kliś in the field of poster, I had to face a very difficult task—how, in a terribly short time for my habits and capabilities, to delineate the artistic development, find the key to the creative attitude and enumerate the accomplishments of this undoubtedly significant personality of Upper Silesian (and not only) artistic community. This largest concentration of artists, or rather graphic designers outside Warsaw, was shaped primarily by the higher education institution for art studies in Katowice, whose activities met the high demand for graphic design commissions in the region. Faculty of Graphics, first a branch of the Academy of Fine Arts in Wrocław, then in Kraków, and for over a decade now an independent Academy of Fine Arts, which could not have been accomplished without considerable involvement on part of the hero of this text, among others. Tadeusz Grabowski, pillar and senior of the Katowice graphics, teacher of many generations of Silesian designers, titled his monograph of the local community *Silesian school of poster* (Katowice, 1999), clearly referring to the earlier term ‘Polish school of poster’. At first I was surprised by that name. But after a while I admitted that Grabowski named it aptly. In contrast to the term ‘Polish school of poster’, which rather described a set of common features of Polish poster of the fifties and sixties. It was more a concept than an institution. Meanwhile, the ‘Silesian school’ was based on an actual institution, with its teachers and students, influential beyond the borders of the region. Michał Kliś, both graduate of the Faculty of Graphics in Katowice and its long-standing teacher, belongs to the group of artists gathered around it who developed a distinct, individual status, like Roman Kalarus and the late lamented Tomasz Jura—each of them in a different way.

Kliś debuted in the mid-seventies. A new, numerous generation of artists was entering into graphic design in Poland, and in Silesia particularly. It was a special period when the Polish poster again was being influenced by painting. After a period of ‘Polish school of poster’ (which, contrary to common views, exhausted its formula in the mid-sixties) there was a phase in Polish poster, which until today has not been subjected to a detailed analysis. It was marked by a departure from emotional graphics in favour of a more rational attitude. Graphic language was gaining advantage over the language of painting. Is not the place for a broader discussion of this period, a lot more complex than it would seem at first glance. New names appeared on the posters of a young generation of designers, who fully came to the fore in the subsequent decade. But then again, clearly under the influence of the ‘new figuration’ trend, a next phase of painterly poster began, however different

from that which represented the ‘Polish school’. Painterly posters of Aleksy Górowski, Czerniawski, then Sadowski, Wałkuski and Grzegorzczyk relied on the heavy matter of easel painting and literary anecdote. Kliś did not take this route, although painting influenced his creative way. At first he felt at home in the rational trend (*Kopex*, 1974), which over the following years brought him awards in poster reviews for some excellent works (10th and 13th *All-Poland Recitation Competition for the Blind*, 1983 and 1987, 2nd *World Chess Championship of Blind Women*, 1989). In search of his own language he also tried to use the graphic qualities of the enlarged screen (*Beskid Cup*, 1983) and values of rhythmical composition (*The 1st of May*, 1976, *Europa Cup Beskid Cup*, 1980). But ultimately the easel painting and watercolours he simultaneously did, mostly landscape, began to determine his view of the poster. Kliś tried to capture in these mountain landscapes of his beloved native Beskids an impression of the moment. Turbulent mountain contours are sometimes barely outlined, leaving indefinite fragments to be filled out by the viewer. This way of seeing the world around him began to interact with the artist’s technique also as a poster designer. Kliś saw the potential in his painting to shape the individual character of his poster design. A potential open to different directions, providing many opportunities for attractive solutions. In case of his favourite folk themes the painting matter is concrete, necessary for the description of real objects or events (*Żywieckie Gody*, 1985). In other works, particularly concerning the realm of theatre, the atmosphere of the poster is constructed using lightweight but very dynamic, freely moving forms, framed in the composition of often consciously disturbed tectonics. Long-term cooperation with Białka Puppet Theatre in Bielsko-Biala resulted in a whole series of painterly posters both for specific performances, as well as the *International Festival of Puppet Theatres*. In these posters a lot is going on, Kliś ‘tells’ his painterly visions. But there is also another group of works, where the semantic sphere is built using purely visual sign, the author rarely resorts to literary metaphor. Sometimes it is not easy to determine precisely what the composition represents—understatement and mystery are means consciously used by the artist to construct the graphic plot in the poster. With a clear dominance of expressive temperament of the painter in the posters of Kliś, he can, when it is required, focus on a synthetic graphic form as in the poster *16th Biennial of the Polish Poster* (1999), workshop exhibition *In Search of the Sacred* (1991), as well as in a series of posters with the theme of pope John Paul II as a pilgrim. This category includes also the unique in its explicit formal and semantic shape poster for Bulgakov’s play *Zoyka’s apartment* at the Polish Theatre in Bielsko-Biala (1987), one of his most interesting achievements. The same transience and poetic ambivalence I appreciate very much in *Notes on Beckett* (2000) and one of a series of posters *Street Theatre* with three barely suggested figures.

In this brief discussion, far from exhausting the topic, I would like to stress a very personal approach of the author to the posters he designs. It is clear how much heart he puts into his works, thanks to which they acquire the status of a humanist message. Knowing his great commitment to the Academy of Fine Arts in Katowice, as well as Biennial of the Polish Poster, I ask myself when Michał Kliś found time to create such an impressive number of works. This is another mystery of his posters.



Szkic do plakatu XXV Międzynarodowy Festiwal Teatru Lalek

25th International Puppet Theatre Festival poster sketch

Ambitny
 Bielszczanin
 Ciekawski
 Dyskretny
 Energiczny
 Fascynujący
 Góral
 Harmonijny
 Inteligentny
 Jasnolicy
 KLIŚ
 Lakoniczny
 Łakomczuch
 MICHAŁ
 Nowatorski
 Oszczędny
 Przyjacielski
 Rodzinny
 Skuteczny
 Terminowy
 Uczynny
 VIP
 Wielkoduszny
 Yuppie
 Z ŁODYGOWIC
 100 lat w zdrowiu życzą
 Roma i Stanisław
 Wieczorkowie
 2014

Michał Kliś mocował się od dziecka z kolejnymi i
 zadaniami. Mózg nie szedł krok po kroku - uparty
 beskidzki góral z Łodygowic. Urodził się w Bielsku
 - Białej, tam przy ul. Wzgórze 16 a uczył się od podstaw
 jak być sobą. Służył jak każdy Polak w Polskim Wo-
 -jsku i w mundurze zdawał egzaminy wstępne na
 wyższą uczelnię. Rzetelnie pracował, sumiennie
 studiował i w nagrodę został asystentem. Spotkał
 mądrą kobietę, która mu urodziła córkę i dwóch
 synów. Nie wiem czy zasadził dąb, ale wiem, że do-
 -służył się profesora zwyczajnego i stworzył Akade-
 -mii Sztuk Pięknych w Katowicach. Został w niej
 wybrany pierwszym rektorem. Chciał być grafikiem,
 kształcił się na grafika i jest czołowym plakacista
 nie tylko w Polsce. Z plakatów wszyscy panu Micha-
 -ła znają, mam na myśli tych co powinni znać. Panu
 profesorowi Klisiowi projektowanie plakatów było zama-
 -to i sporo z sensem rysował i malował i robi to da-
 -lej. Jest staromodny, wierzy w sztukę i malarstwo,
 należy do gatunku wymierającego, ma szkicownik
 i maluje z natury. Na wystawie w galerii „Oranżeria”
 prof. Michał Kliś pokazuje malarstwo na płótnie które
 nazwał „Byki”. Warto zobaczyć jak artysta mocuje się
 z materiałem malarskim łapiąc go za rogi. Zapraszamy do od-
 -wiedzenia wystawy w galerii „Oranżeria” - Dom Zjazdów
 i Konferencji Polskiej Akademii Nauk w Jabłonnie koło
 Warszawy ul. Modlińska 105, od 17 maja do 30 czerwca
 2009 roku w godzinach 10⁰⁰ - 15⁰⁰. Naprawdę warto. wieczór



AKADEMIA

THE ACADEMY

Jedna z pierwszych sugestii, którą mi podsunęto w trakcie prac redakcyjnych brzmiała mniej więcej tak: „[napisz] np. o tym, czy Akademia obecna jest/była w jakiś szczególny sposób w domu rodzinnym”.

Cha, cha, cha!

Otóż były takie dni, kiedy Akademia nie była obecna w naszym domu. Ale liczba tych dni jest do policzenia na palcach jednej dłoni pracownika tartaku. O sprawach Akademii rozmawiało się przy stole kuchennym, poszczególne osoby omawiało się (nie – obmawiało!). Męczyło to zawsze zwłaszcza mamę... Plakaty dla Akademii były wystawiane, po skończeniu projektu, na szklanej części meblościanki „Mister” i poddawane rodzinnej krytyce. Jak zresztą wszystkie inne plakaty.

Dodam jeszcze, że na imprezy i wernisaże w Akademii zacząłem jeździć gdzieś od 1993 roku, mniej więcej od tego momentu, w którym zasmakowało mi piwo... Tata pouczał: „Tylko się tam zachowuj!”

One of the first suggestions made to me during editing went something like this: “[write] if the Academy is / was present in any special way in the family home.”

Cha, cha, cha!

So there were days, when the Academy was not present in our home. But these days could be counted on the fingers of one hand of a sawmill worker. Matters of the Academy were spoken of at the kitchen table, certain individuals were discussed (no gossiping!). It always bothered my mom most of all... Posters for the Academy were displayed, after they were finished, on the glass part of the Mister wall unit and subjected to family criticism. Exactly like all the other posters.

I will add that I started attending events and exhibitions at the Academy around 1993, more or less from the moment when I took a liking to beer... Dad instructed me: “Just behave there!”

Katowicka Filia Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie

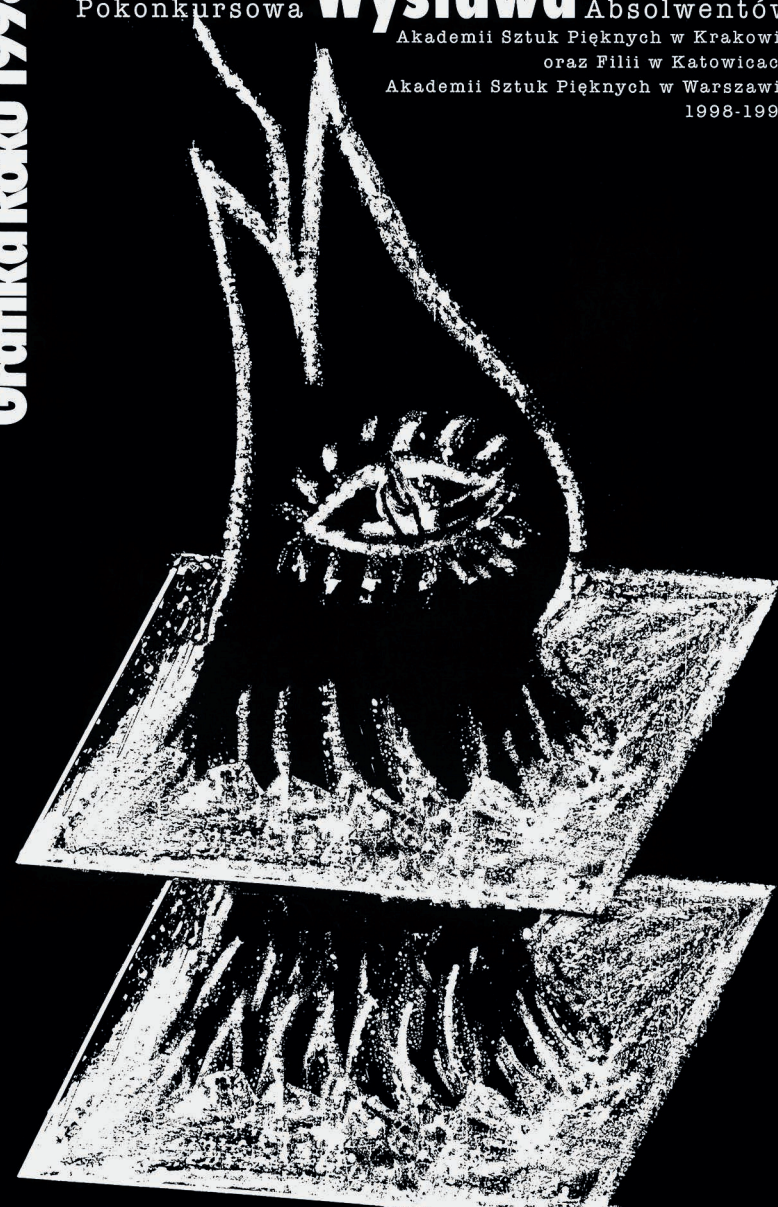


Promotorzy: Jerzy Wutke, Michał Kliś
Recenzenci: komisja EMWP: Stefan Szewica,
Mieczysław Juda, Jerzy Mandel, Jacek Sarepata
Asystent: Justyna Kucharczyk, Andrzej Kłisz,
Aleksander Kozy, Zbyszek Furgaliński, Adam Podchoja, Modelarnia: Bogdan Szeński
Fotograf: Waldemar Jama, Piotr Szymon
Opiekun: Małdalena Niedziela, Zofia Zesarińska
Wielgosc oraz goście

ul. Raciborska 37 II p. – miejsce obrony
Katowice środa 1 lipca 1998 godz. 9⁰⁰
Wzornictwo Przemysłowe
DYPLOM '98

Grafika Roku 1998

Pokonkursowa Wystawa Absolwentów
Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie
oraz Filii w Katowicach
Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie
1998-1999

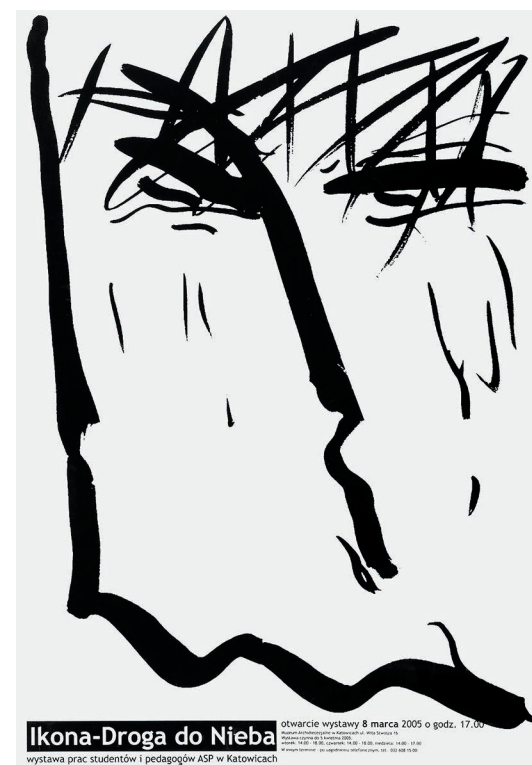


Grafika Roku 1998,
sitodruk, 1999

Graphic of the Year 1998,
silkscreen, 1999

NA STRONIE OBOK
Dyplom '98/Obrony,
sitodruk, 1998

ON THE OPPOSITE PAGE
Diploma'98/Defence,
silkscreen, 1998



1.



2.

1.
Ikona – Droga do Nieba,
sitodruk, 2005

1.
Icon – The Way to Heaven,
silkscreen, 2005

2.
Grafika z katowickiej ASP,
sitodruk, 2001

2.
Graphics from the Katowice
ASP, silkscreen, 2001

NA STRONIE OBOK
Życzenia XXL na LX-lecie ASP
w Katowicach, druk cyfrowy,
2007

ON THE OPPOSITE PAGE
Extra Large Wishes for the 60th
Anniversary of ASP Katowice,
digital print, 2007



BESKIDY BESKIDS

Plakaty związane z Beskidami przywołują następujące skojarzenia: ognisko, spacer po Przegibku, zapach smażonej tam kiełbasy, góralskie skrzypki (których, jak i całego góralskiego grania, serdecznie nie znoszę), śnieg skrzypiący pod nartami Polsport Regle. Plakaty z Beskidami tata robił tak, jak jeździ na nartach — z przyjemnością, brawurą i nawet (narciarska kurtka zalepiona importowaną czerwoną taśmą klejącą marki 3M) dezynwolturą.

Posters related to the Beskids mountains evoke the following associations: fireplace, walk in the Przegibek pass, the smell of sausages fried there, highland fiddle (which, as well as the entire highland music, I really detest), snow creaking under the Polsport Regle skis. Posters of the Beskids dad did like skiing — with pleasure, bravado and even (ski jacket fixed with imported red adhesive 3M tape) casualness.



1.



XVII Tydzień Kultury Beskidzkiej,
offset, 1980

17th Beskid Culture Week,
offset, 1980

NA STRONIE OBOK

1.
XV Tydzień Kultury Beskidzkiej,
offset, 1978

2.
XVIII Tydzień Kultury
Beskidzkiej, offset, 1981

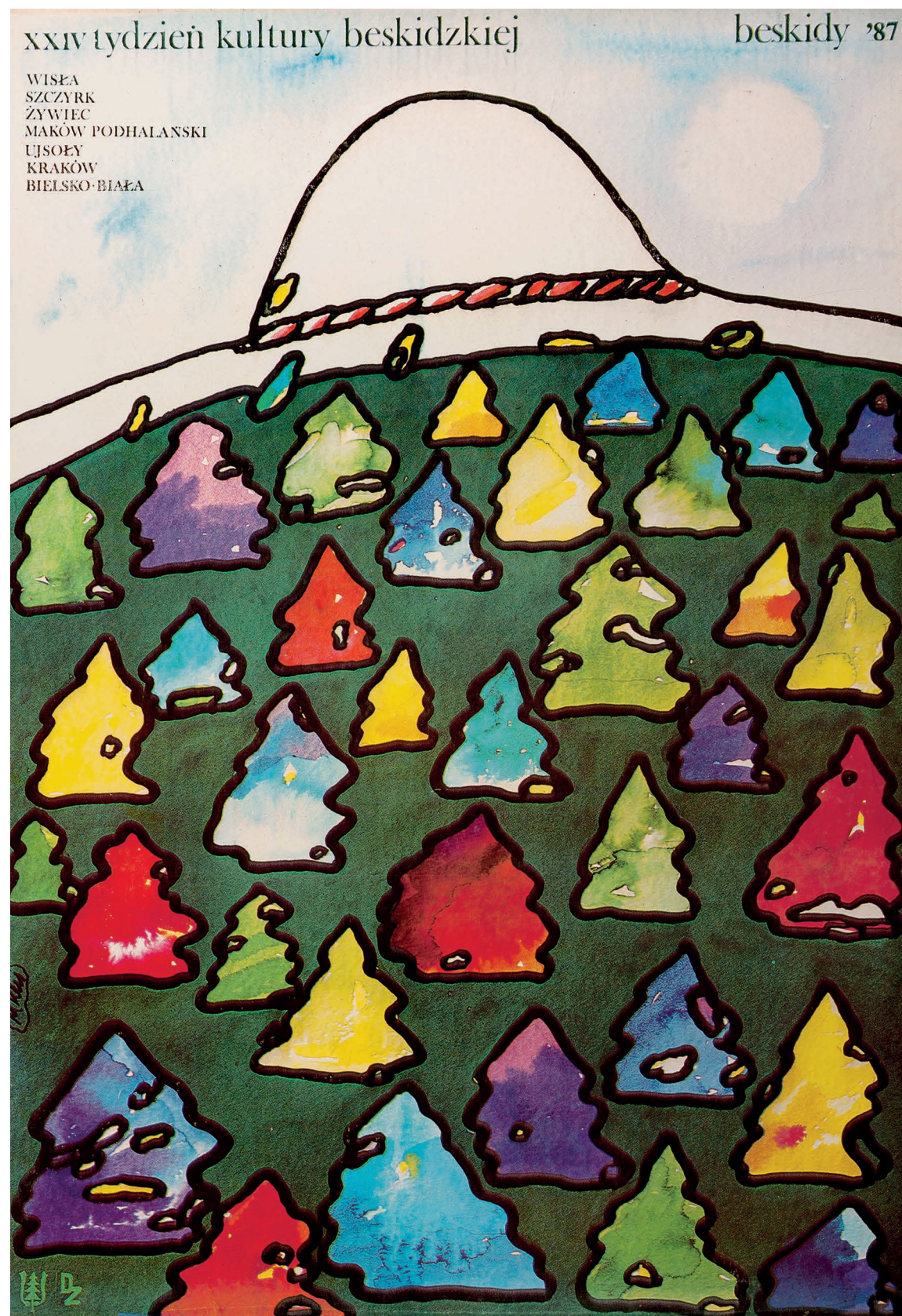
ON THE OPPOSITE PAGE

1.
15th Beskid Culture Week,
offset, 1978

2.
18th Beskid Culture Week,
offset, 1981



2.



1.

2.

1.
Beskidy'85 – XXII Tydzień
Kultury Beskidzkiej, offset,
1985

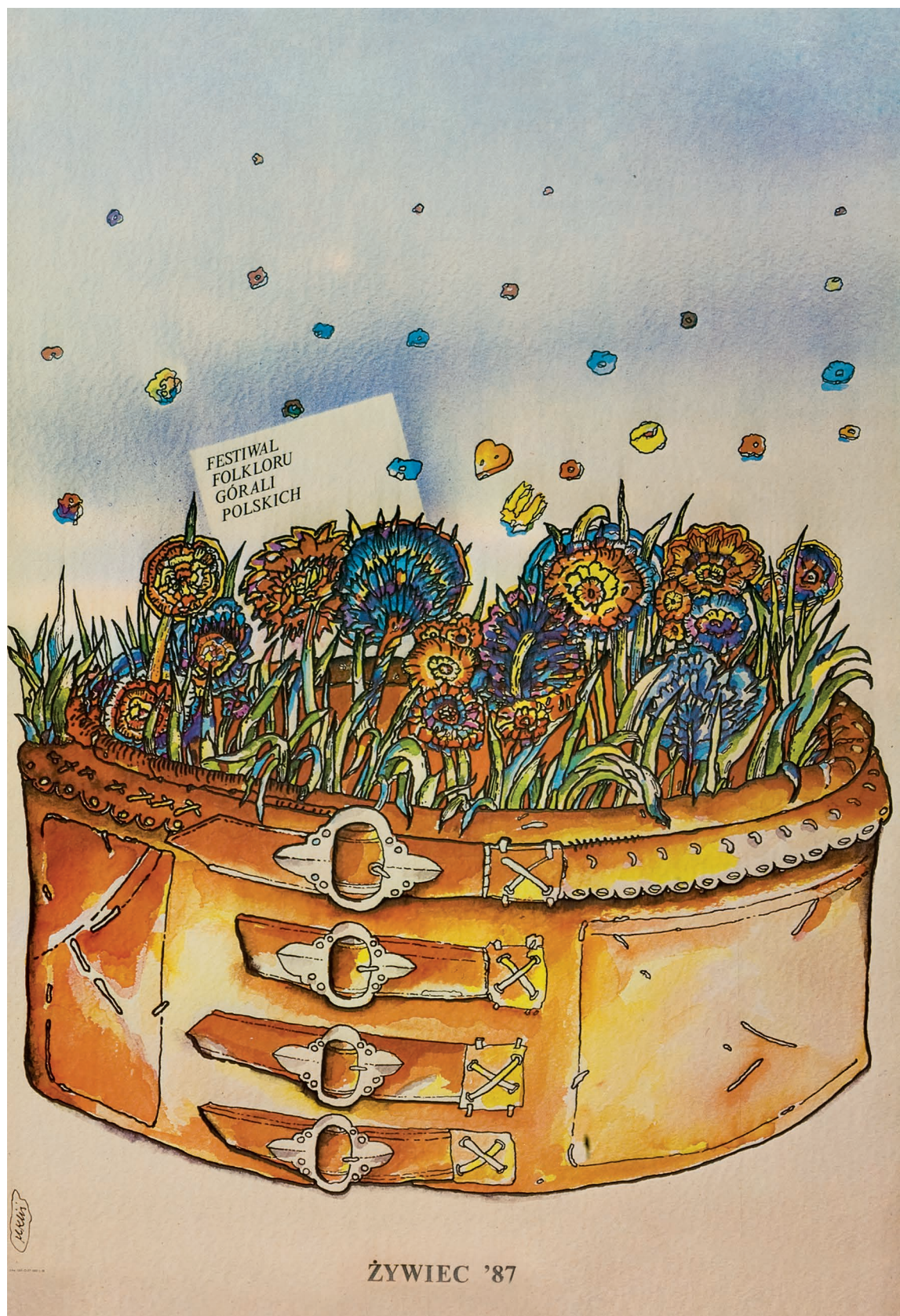
1.
Beskidy'85 – 22nd Beskid
Culture Week, offset, 1985

2.
XXIII Tydzień Kultury
Beskidzkiej, druk cyfrowy,
1986

2.
23rd Beskid Culture Week,
digital print, 1986

NA STRONIE OBOK
XXIV Tydzień Kultury
Beskidzkiej, offset, 1987

ON THE OPPOSITE PAGE
24th Beskid Culture Week,
offset, 1987



*Festiwal Folkloru Górali Polskich,
offset, 1985*

*Polish Highland Folklore
Festival, offset, 1985*

NA STRONIE OBOK
*Festiwal Folkloru Górali Polskich,
offset, 1987*

ON THE OPPOSITE PAGE
*Polish Highland Folklore
Festival, offset, 1987*



1.



2.

1.
Polsko-słowacka mieszanka
kulturalna, offset, 2013

1.
Polish-Slovak Cultural Mix,
offset, 2013

2.
Żywieckie Gody – Karnawał
bez Granic, offset, 2007

2.
Żywieckie Gody – Carnival
without Bounds, offset, 2007

NA STRONIE OBOK
Żywieckie Gody, offset, 1985

ON THE OPPOSITE PAGE
Żywieckie Gody, offset, 1985

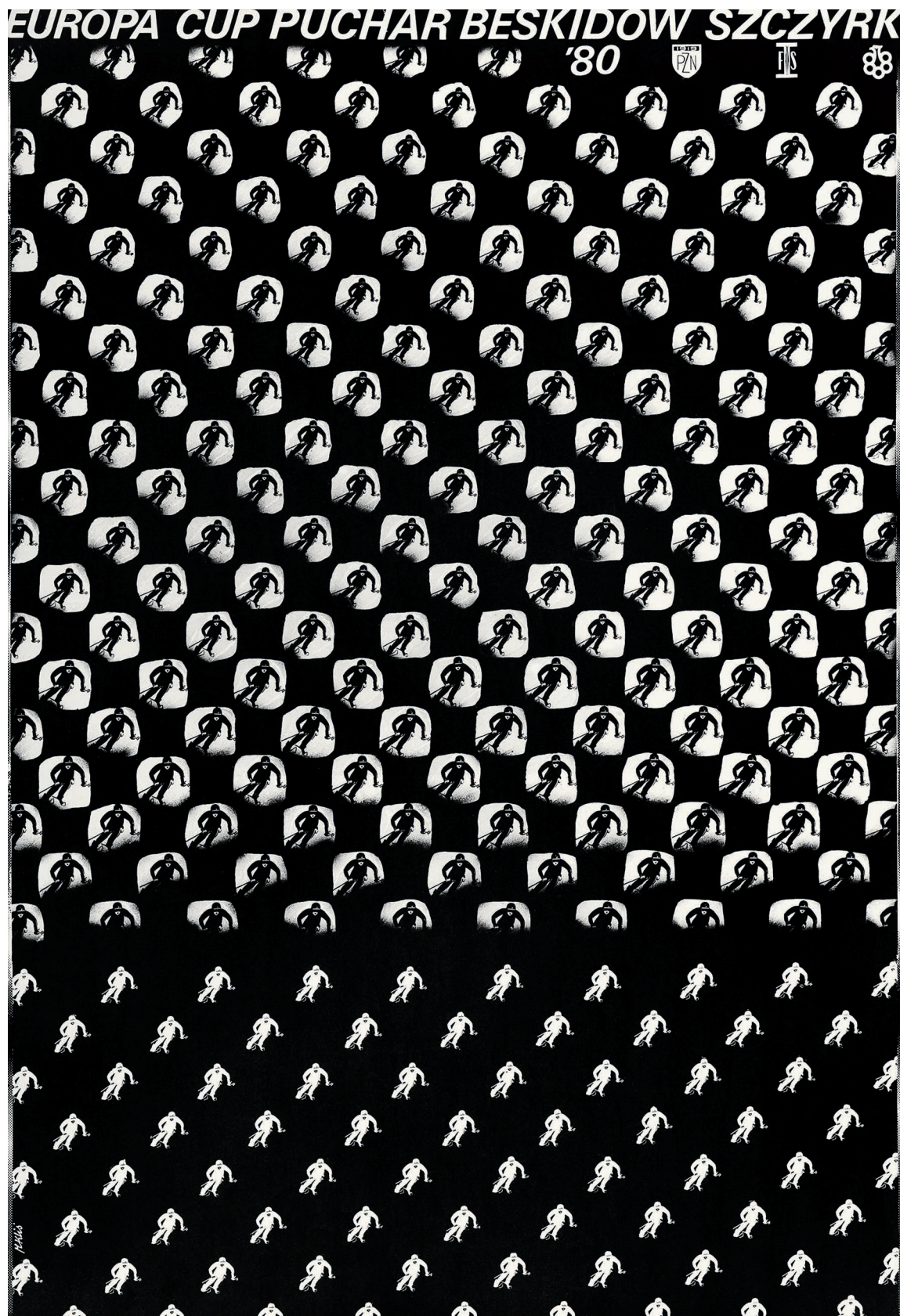


IX Międzynarodowy Konkurs
na Zabawkę Tradycyjną,
offset, 2011

9th International Competition
for Traditional Toy, offset, 2011

NA STRONIE OBOK
Godnie Świąta, offset, 2010

ON THE OPPOSITE PAGE
Godnie Świąta, offset, 2010



NA STRONIE OBOK
Europa Cup Puchar Beskidów,
offset, 1980

ON THE OPPOSITE PAGE
Europa Cup Beskid Cup,
offset, 1980

Puchar Beskidów, offset, 1980

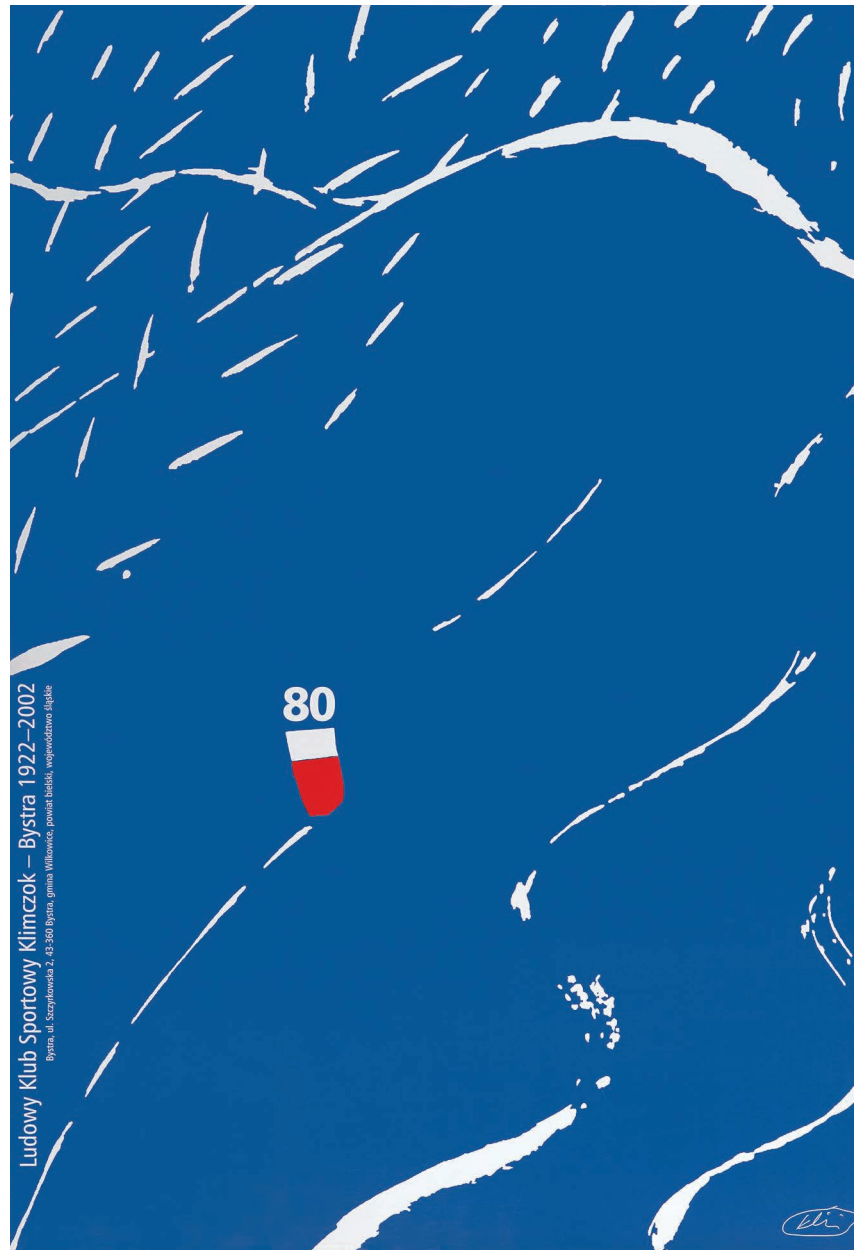
Beskid Cup, offset, 1980



1.



2.



Ludowy Klub Sportowy
Klimczok-Bystra 1922–2002,
offset, 2002

Klimczok-Bystra Folk Sports
Club 1922–2002, offset, 2002

NA STRONIE OBOK

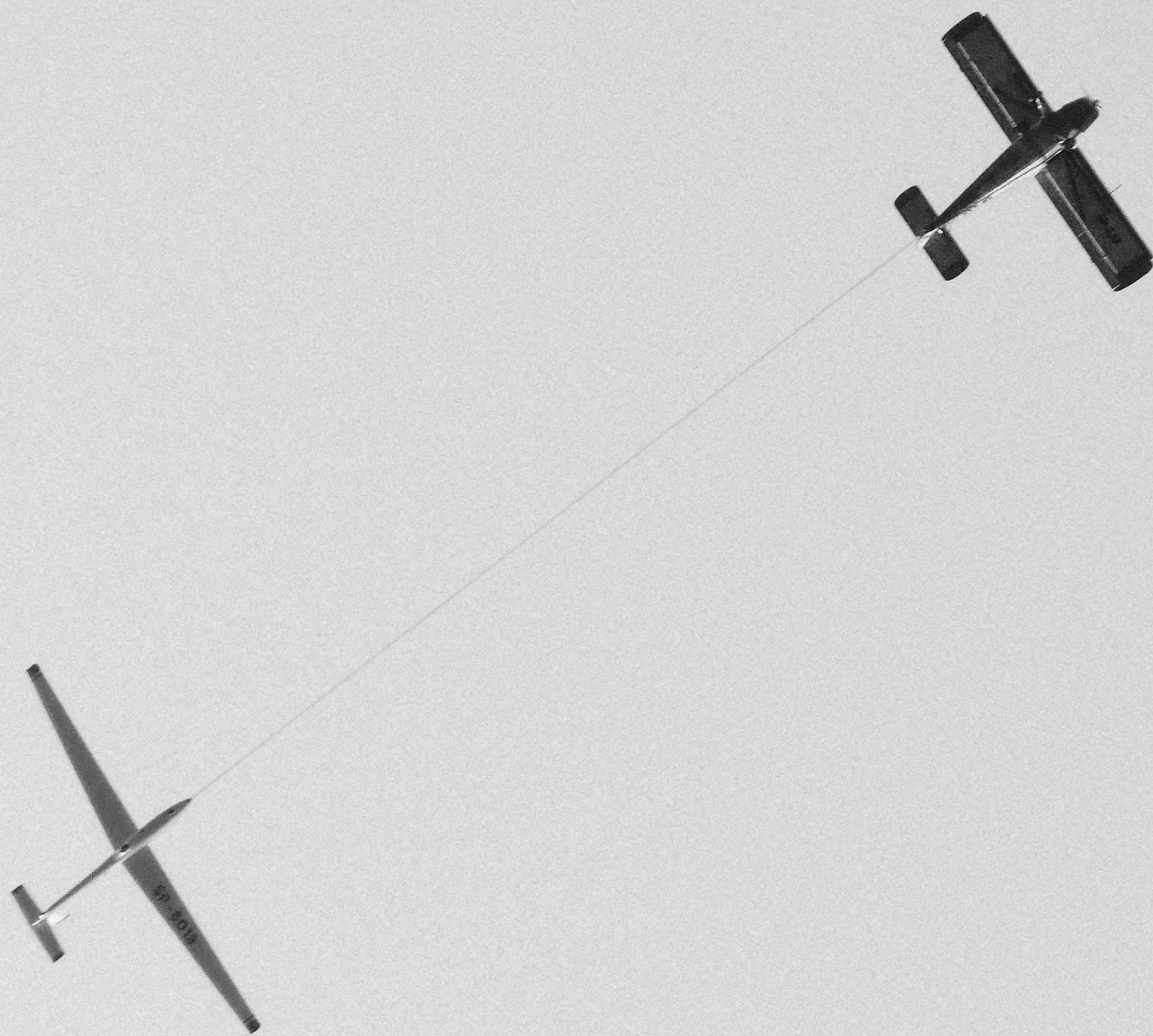
1.
Puchar Beskidów w konkurencjach klasycznych, offset, 1983

2.
Puchar Beskidów w konkurencjach zjazdowych, offset, 1983

ON THE OPPOSITE PAGE

1.
Beskid Cup Nordic Skiing, offset, 1983

2.
Beskid Cup Alpine Skiing, offset, 1983



BIELSKO-BIAŁA

Tata zawsze podkreśla swoje Łodygowickie korzenie. Prawda jednak jest taka, że urodził się w Bielsku-Białej. Jakoś tak się złożyło, że niedaleko miejsca jego urodzenia mieści się bielska gorzelnia. Czyli, że genius loci et spiritus (!!) movens i tak dalej.

Kolejne plakaty do „Bielskiej Jesieni” tata traktował w sposób szczególny, ponieważ malarstwo było i jest mu bliskie. Wykonywał do tych plakatów mnóstwo szkiców, zmieniał koncepcje, ale zawsze szukał form, by tak rzec, lirycznych. To zrozumiałe – jesień w Bielsku jest liryczna.

Bardzo lubię plakat z kasztanem, ten ze złotą wstawką. Szkice do niego były szare i ponure. Ożył dopiero wtedy, kiedy wyleciał z maszyny offsetowej. Kojarzy mi się z wycieczkami do Bielowicka, ponieważ najlepsze kasztany są... przy drodze do Bielowicka.

My dad always stresses his Łodygowice roots. But the truth is that he was born in Bielsko-Biala. It just happens that near the place of his birth in Bielsko the distillery is located. So, the genius loci et spiritus (!!) movens and so on.

Successive posters for the “Bielsko Autumn” Painting Biennale dad treated in a special way, because painting has always been dear to him. He made a lot of sketches for these posters, changing concepts, but always looking for forms, so to speak, lyrical. That is understandable – autumn in Bielsko is lyrical.

I really like the poster of the chestnut, the one with the gold inlay. Sketches for it were grey and gloomy. It became alive only when it came out of the offset press. It reminds me of trips to Bielowicko village, because the best chestnuts are... on the way to Bielowicko.



1.

2.

1.
*Bielsko-Biała. Stolica Regionu
Turystycznego*, offset, 1979

1.
*Bielsko-Biała. Capital of Tourist
Region*, offset, 1979

2.
*Projekt Moje Miasto
Bielsko-Biała*, sitodruk, 2010

2.
My City Bielsko-Biała Project,
silkscreen, 2010

NA STRONIE OBOK
10. Dni Bielska-Białej, offset,
1978

ON THE OPPOSITE PAGE
10th Bielsko-Biala Days,
offset, 1978



XVI Ogólnopolska Wystawa
Malarstwa Bielska Jesień,
offset, 1978

16th All-Poland Painting
Exhibition Bielska Jesień,
offset, 1978

NA STRONIE OBOK
XVIII Ogólnopolska Wystawa
Malarstwa Bielska Jesień,
offset, 1980

ON THE OPPOSITE PAGE
18th All-Poland Painting
Exhibition Bielska Jesień,
offset, 1980

XXV OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA MALARSTWA

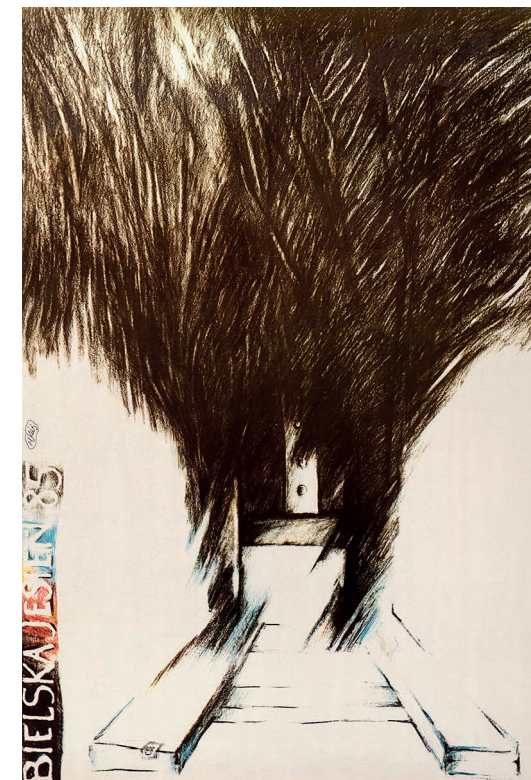
BWA BIELSKO-BIAŁA ul. Lenina 11



BIELSKA JESIEŃ '88



1.



2.

1.
XX Ogólnopolska Wystawa
Malarstwa Bielska Jesień,
offset, 1983

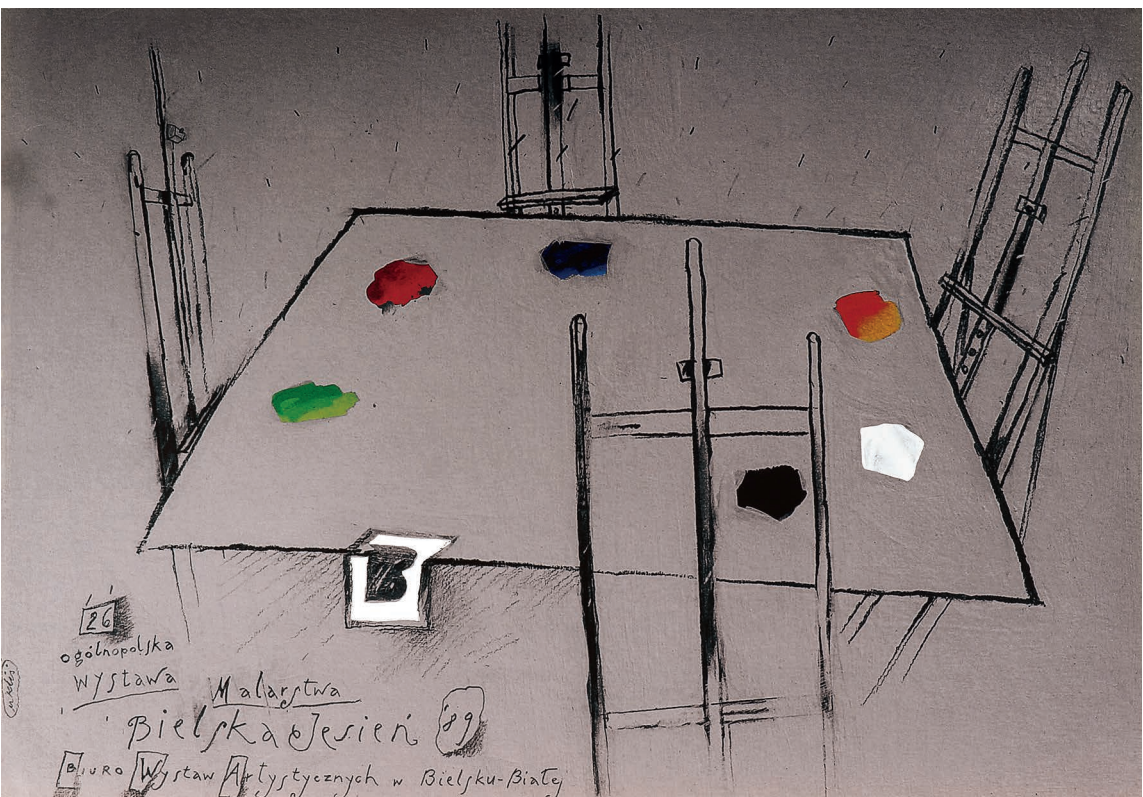
1.
20th All-Poland Painting
Exhibition Bielska Jesień,
offset, 1983

2.
XXII Ogólnopolska Wystawa
Malarstwa Bielska Jesień,
offset, 1985

2.
22nd All-Poland Painting
Exhibition Bielska Jesień,
offset, 1985

NA STRONIE OBOK
XXV Ogólnopolska Wystawa
Malarstwa Bielska Jesień,
offset, 1988

ON THE OPPOSITE PAGE
25th All-Poland Painting
Exhibition Bielska Jesień,
offset, 1988



XXVI Ogólnopolska Wystawa
Malarstwa Bielska Jesień, 1989
(projekt plakatu)

26th All-Poland Painting
Exhibition Bielska Jesień, 1989
(poster design)

NA STRONIE OBOK
XXVI Ogólnopolska Wystawa
Malarstwa Bielska Jesień,
offset, 1989

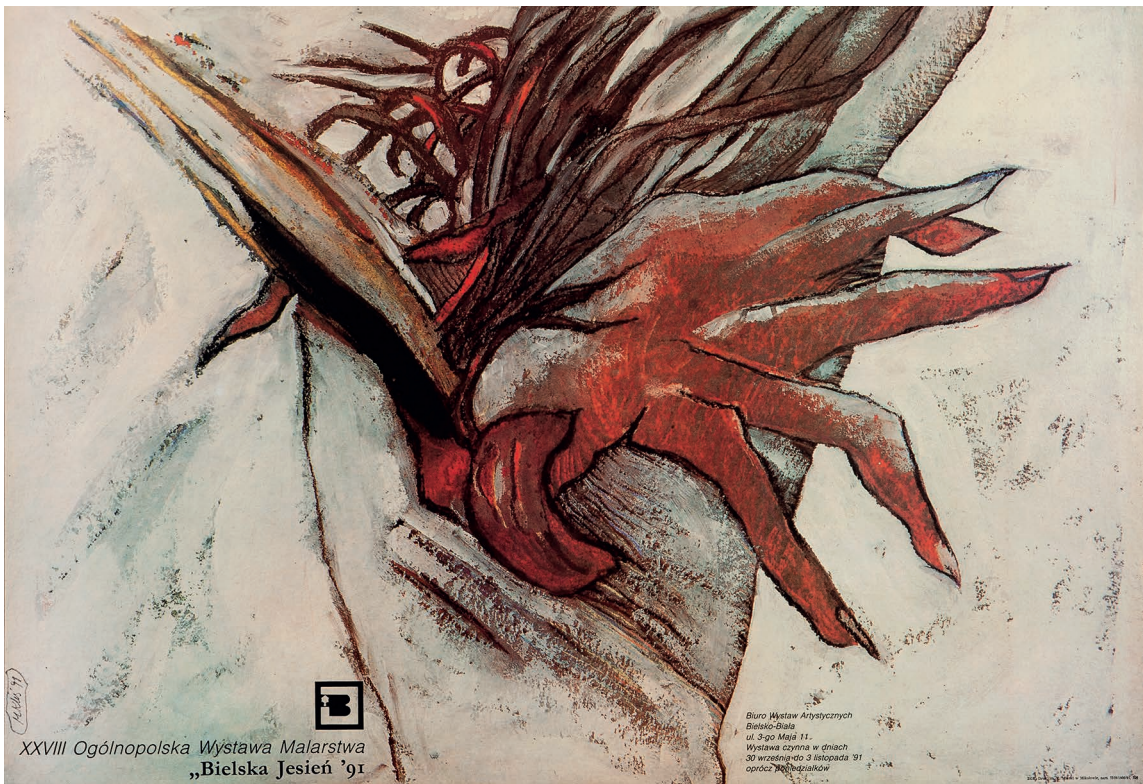
ON THE OPPOSITE PAGE
26th All-Poland Painting
Exhibition Bielska Jesień,
offset 1989



1.



3.



2.

- | | | |
|--|---|---|
| <p>1.</p> <p>XXVII Ogólnopolska Wystawa Malarstwa Bielska Jesień, offset, 1990</p> | <p>2.</p> <p>XXVIII Ogólnopolska Wystawa Malarstwa Bielska Jesień, offset, 1991</p> | <p>3.</p> <p>XXXI Ogólnopolska Wystawa Malarstwa Bielska Jesień, offset, 1994</p> |
| <p>1.</p> <p>27th All-Poland Painting Exhibition Bielska Jesień, offset, 1990</p> | <p>2.</p> <p>28th All-Poland Painting Exhibition Bielska Jesień, offset, 1991</p> | <p>3.</p> <p>31st All-Poland Painting Exhibition Bielska Jesień, offset, 1994</p> |



BANIALUKI BALDERDASH

W tym miejscu z pełną swobodą oraz w aurze zupełnej bezkarności mógłbym wypisywać, par excellence, banialuki. Nie będę, proszę się nie martwić. Nie będę też pisał o plakatach teatralnych taty. Jest ich dużo, bardzo je lubię. Wszyscy je lubimy, prawda? Na jednym z nich nawet występuję, z siostrą, w kufrze.

Właśnie plakaty dla teatrów polecam szczególnie Państwa wizualnej uwadze.

Podczas zajęć z moimi studentami z Uniwersytetu Wrocławskiego rozmawialiśmy o plakacie teatralnym i filmowym. Jeden z nich powiedział, że kiedy zniknie plakat teatralny i filmowy, zniknie też teatr i film. Czyli... nie zniknie.

At this point I could with complete freedom and in an aura of impunity write, par excellence, balderdash. I will not, don't worry. I will also not write about theatrical posters dad designed. There are many and I like them very much. We all like them, right? In one of them I even appear, with my sister, in a trunk.*

Especially posters for the theatre I recommend to your visual attention.

During a course with my students from the University of Wrocław we talked about theatrical and film poster. One of them said that when poster for theatre and film disappears, theatre and film disappear as well.

So... it will not disappear.

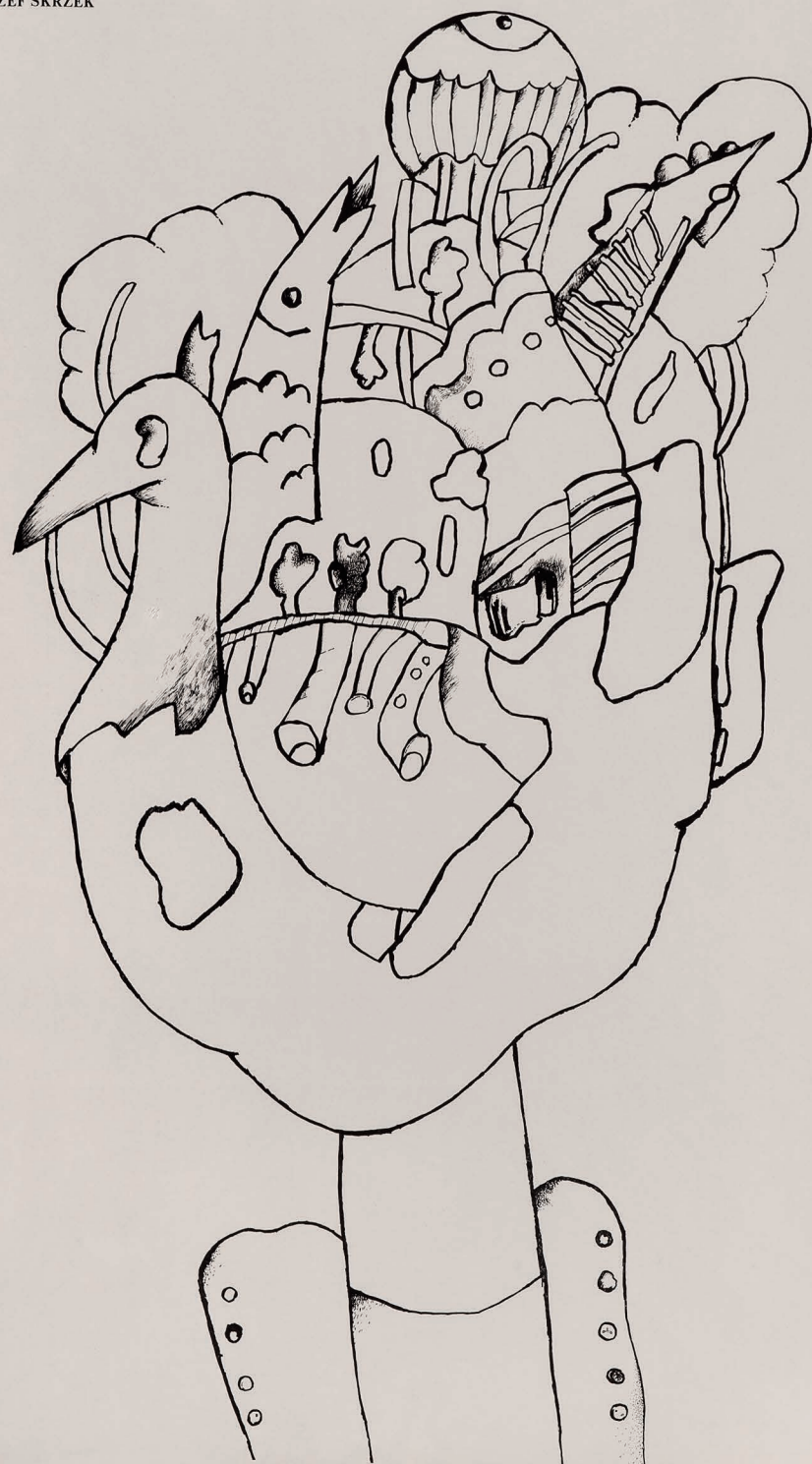
* Balderdash (Banialuka) is the name of a puppet theatre in Bielsko-Biała

Państwowy Teatr Lalek „BANIALUKA” Bielsko-Biała, Polonia
Stefan Themerson

Festival Teatro di Figura "ARRIVANO DAL MARE" 1983, Cervia

Pędrek il Ripudiato

Adattamento — Jerzy Dudzić
Regia — Jerzy Zitzman
Scenografia — Andrzej Łabiniec
Suona e canta JÓZEF SKRZEK



5 ogólnopolski przegląd harcerskich teatrów lałkowych Andrvcchów



5. Ogólnopolski przegląd
harcerskich teatrów lałkowych,
sitodruk, 1983

5th All-Poland Review of
Scouting Puppet Theatre,
silkscreen, 1983

NA STRONIE OBOK

Pędrek il Ripudiato, Państwowy
Teatr Lalek Białaluka, offset,
1983

ON THE OPPOSITE PAGE

Pędrek il Ripudiato, Białaluka
Puppet Theatre, offset, 1983

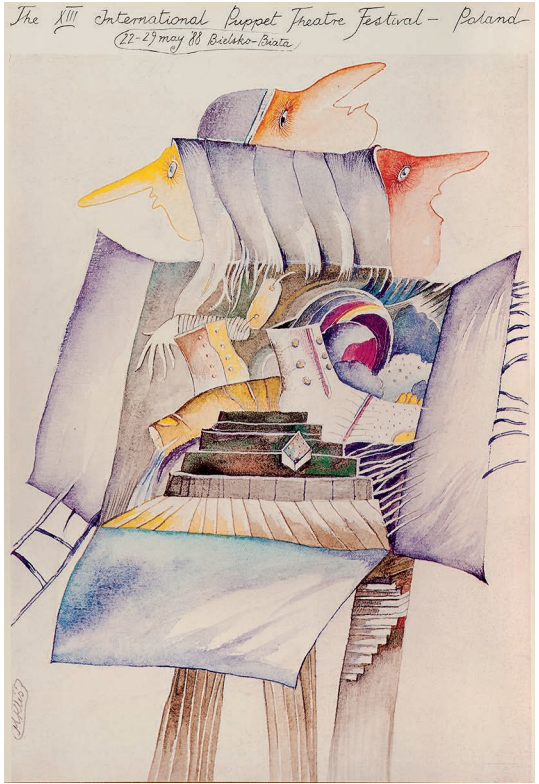


XII Międzynarodowy Festiwal
Teatru Lalek, offset, 1986

12th International Puppet
Theatre Festival, offset, 1986

NA STRONIE OBOK
XII Międzynarodowy Festiwal
Teatru Lalek, offset, 1986

ON THE OPPOSITE PAGE
12th International Puppet
Theatre Festival, offset, 1986



1.

1.
XIII Międzynarodowy Festiwal
Teatru Lalek, offset, 1988

1.
13th International Puppet
Theatre Festival, offset, 1988



2.

2.
XIII Międzynarodowy Festiwal
Teatru Lalek, offset, 1988

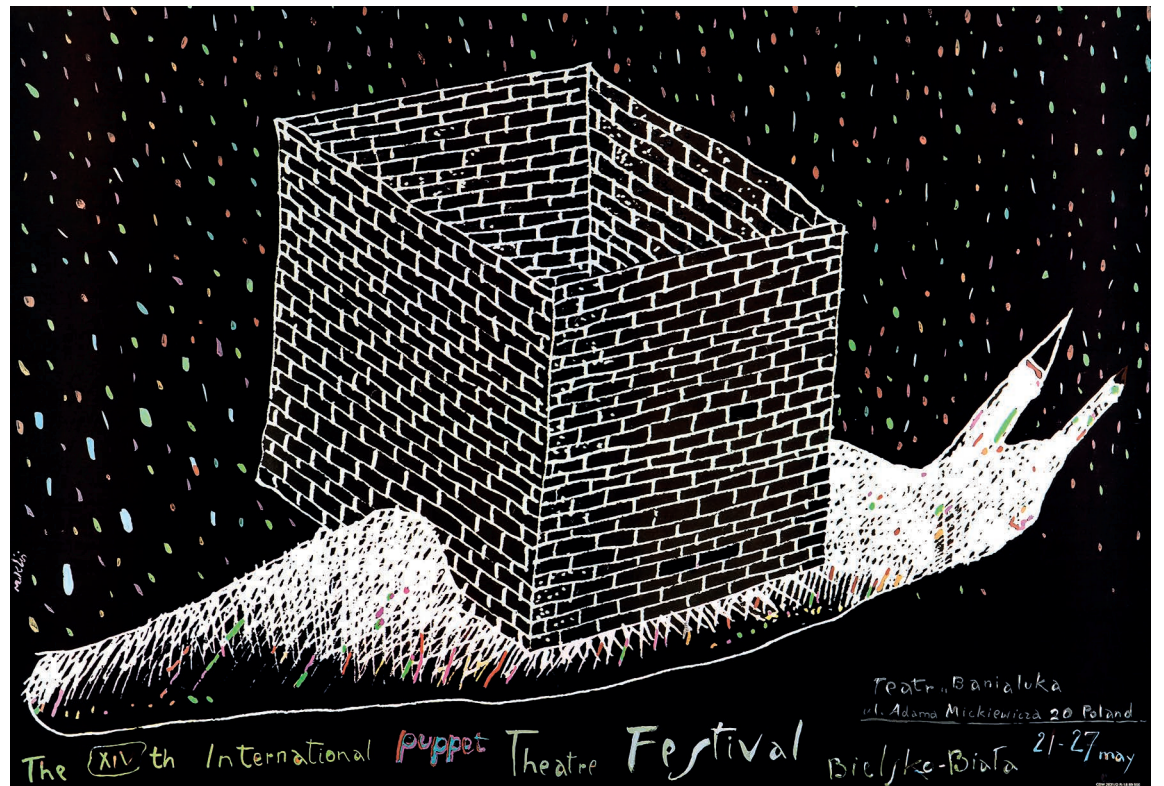
2.
13th International Puppet
Theatre Festival, offset, 1988

NA STRONIE OBOK

Lewis Carroll – Alicja w Krainie
Czarów, Teatr Lalek Banialuka,
offset, 1987

ON THE OPPOSITE PAGE

Lewis Carroll – Alice in
Wonderland, Banialuka Puppet
Theatre, offset, 1987



XIV Międzynarodowy Festiwal
Teatru Lalek — homage à Jerzy
Zitzman, offset, 1989

14th International Puppet
Theatre Festival — homage
to Jerzy Zitzman, offset, 1989

NA STRONIE OBOK
XIV Międzynarodowy Festiwal
Teatru Lalek, offset, 1989

ON THE OPPOSITE PAGE
14th International Puppet
Theatre Festival, offset, 1989



Gianni/Jan/Johan, Ośrodek Teatralny Banialuka, druk cyfrowy, 1994 (projekt plakatu)

Gianni/Jan/Johan, Banialuka Theatre Centre, digital print, 1994 (poster design)

NA STRONIE OBOK
Gianni/Jan/Johan, Ośrodek Teatralny Banialuka, druk cyfrowy, 1994

ON THE OPPOSITE PAGE
Gianni/Jan/Johan, Banialuka Theatre Centre, digital print, 1994

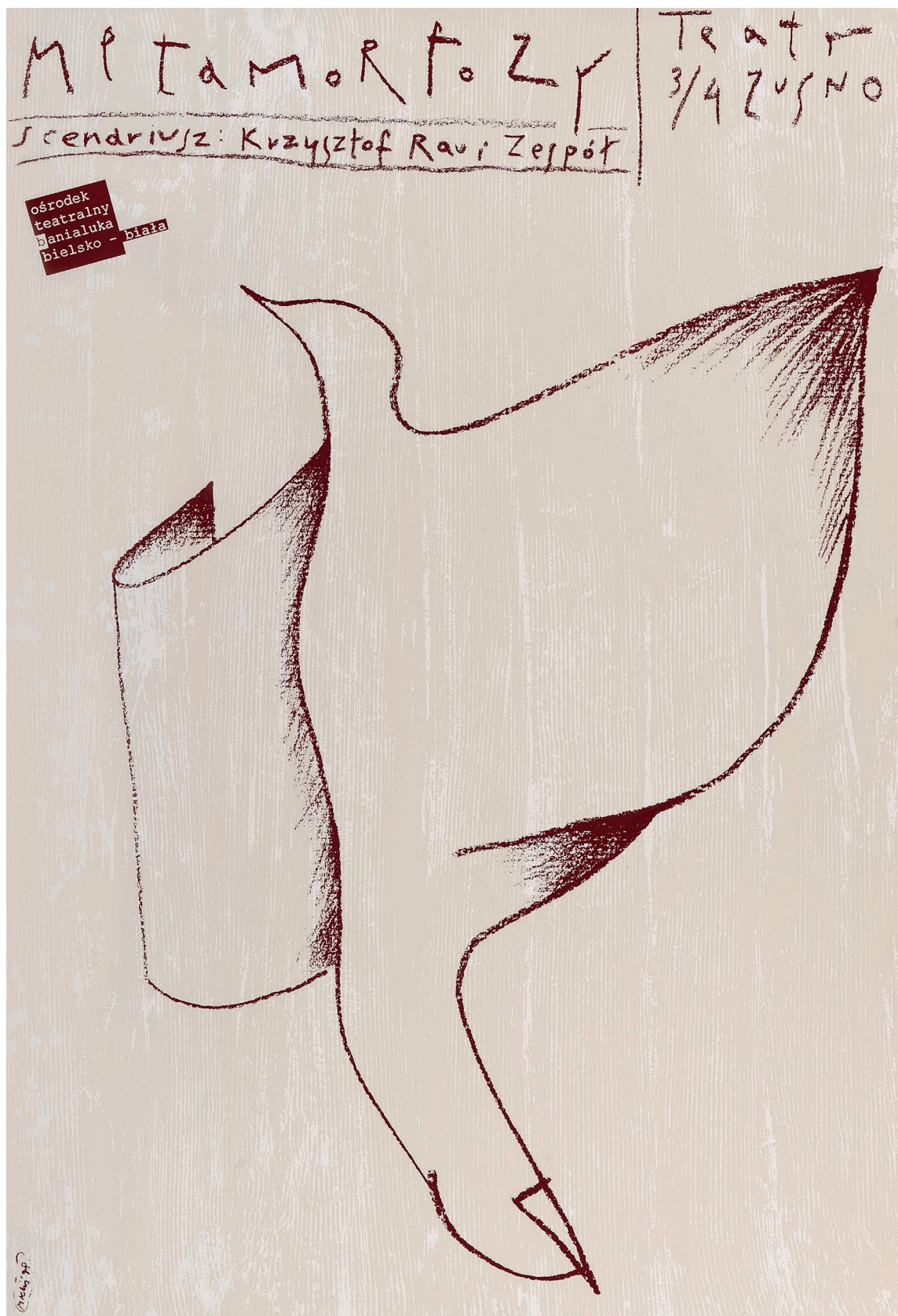


Pokusice, Ośrodek Teatralny
Banialuka, sitodruk, 1997

Pokusice, Banialuka Theatre
Centre, silkscreen, 1997

NA STRONIE OBOK
XV Międzynarodowy Festiwal
Teatru Lalek, offset, 1992

ON THE OPPOSITE PAGE
15th International Puppet
Theatre Festival, offset, 1992



Tygrys Pietrek, Teatr Lalek
Banialuka, sitodruk, 1996

Pietrek the Tiger, Banialuka
Puppet Theatre, silkscreen,
1996

NA STRONIE OBOK

Metamorfozy, Ośrodek
Teatralny Banialuka, sitodruk,
1998

ON THE OPPOSITE PAGE

Metamorphosis, Banialuka
Theatre Centre, silkscreen,
1998



NA STRONIE OBOK

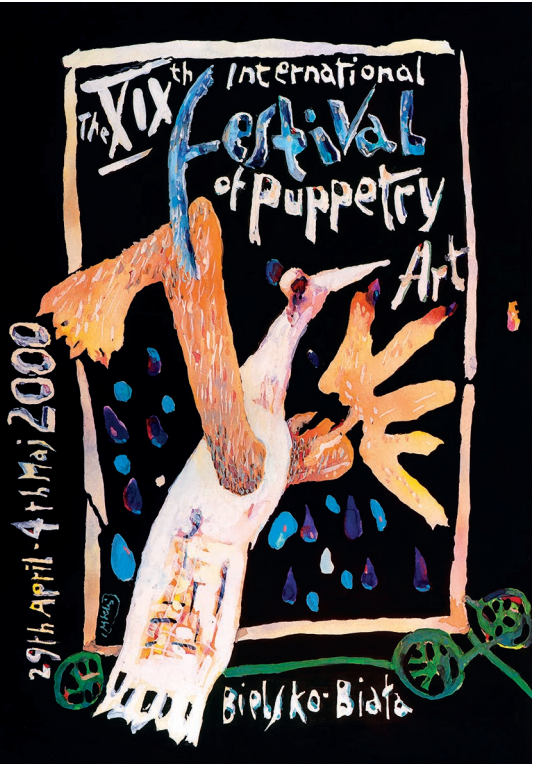
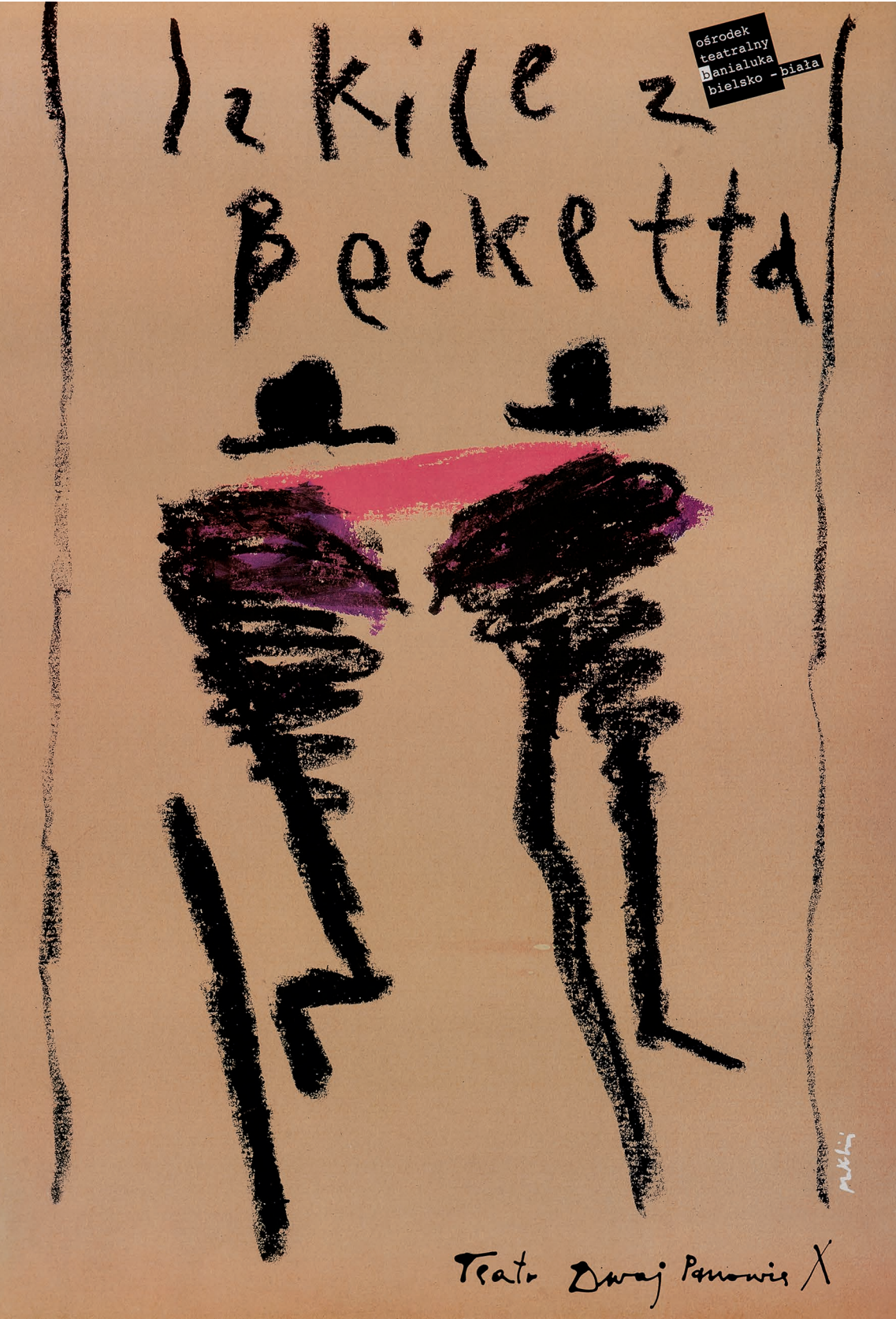
Krzysztof Rau — Kopciuszek, czyli magia koła, Ośrodek Teatralny Banialuka, offset, 1999

ON THE OPPOSITE PAGE

Krzysztof Rau — Cinderella, Banialuka Theatre Centre, offset, 1999

XVIII Międzynarodowy Festiwal Teatru Lalek, offset, 1998

18th International Puppet Theatre Festival, offset, 1998



1.

2.

1.
XIX Międzynarodowy Festiwal
Teatru Lalek, offset, 2000

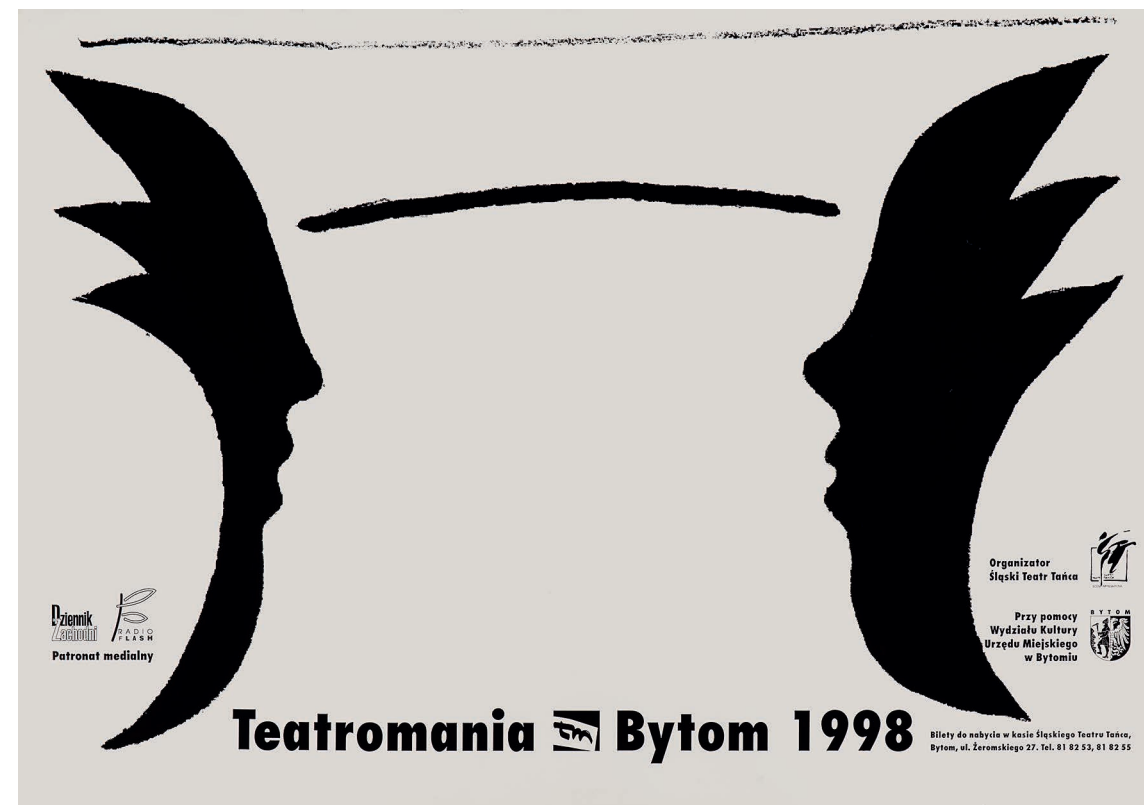
1.
19th International Puppet
Theatre Festival, offset, 2000

2.
XXV Międzynarodowy Festiwal
Teatru Lalek, offset, 2012

2.
25th International Puppet
Theatre Festival, offset, 2012

NA STRONIE OBOK
Szkice z Becketta, Ośrodek
Teatralny Banialuka, offset,
2000

ON THE OPPOSITE PAGE
Notes on Beckett, Banialuka
Theatre Centre, offset, 2000



*Teatromania – Śląski Teatr
Tańca, sitodruk, 1998*

*Teatromania – Silesian Dance
Theatre, silkscreen, 1998*

NA STRONIE OBOK
*Teatromania – Śląski Teatr
Tańca, sitodruk, 1998*

ON THE OPPOSITE PAGE
*Teatromania – Silesian Dance
Theatre, silkscreen, 1998*



1.

2.

1.
Teatromania — Kompania
Kulturalna BCK, offset,
2001

1.
Teatromania—BCK Cultural
Mine, offset, 2001

2.
Teatromania — Bytomskie
Centrum Kultury, sitodruk,
2003

2.
Teatromania—Bytom Cultural
Centre, silkscreen, 2003

NA STRONIE OBOK
Teatromania — Kompania
Kulturalna BCK, sitodruk,
2000

ON THE OPPOSITE PAGE
Teatromania—BCK Cultural
Company, silkscreen, 2000



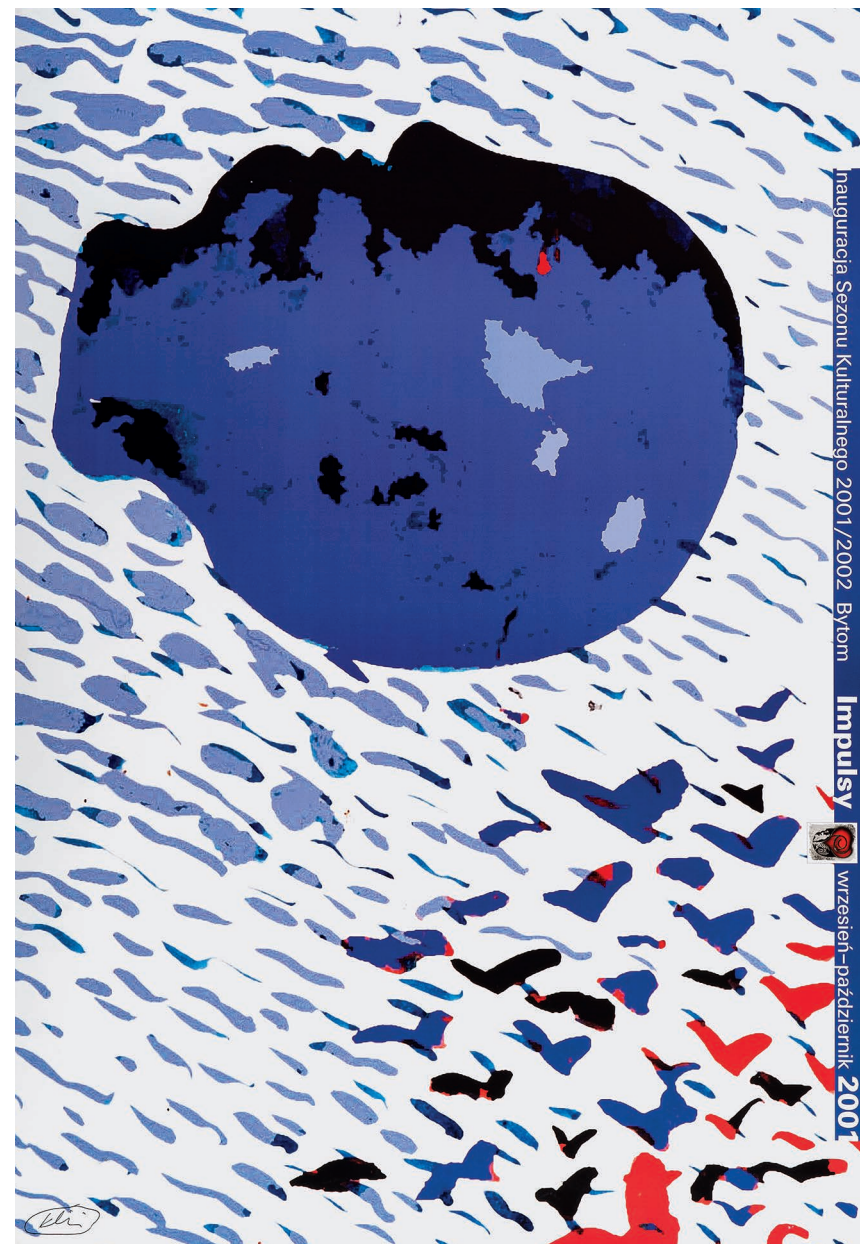
Festiwal Filmów Nieprofesjonalnych – Kochać Człowieka, offset, 1991

Amateur Film Festival – Kochać Człowieka, offset, 1991



Krótki Metraż Film Festival, druk cyfrowy, 2000 (projekt plakatu)

Short Film Festival, digital print, 2000 (poster design)



Inauguracja Sezonu Kulturalnego
2001/2002, offset, 2001

2001/2002 Cultural Season
Opening, offset, 2001

NA STRONIE OBOK
Anelli. Juliusz Słowacki, offset,
1999

ON THE OPPOSITE PAGE
Anelli. Juliusz Słowacki, offset,
1999



KULTURALNIE...

CULTURALLY...

Już kilka razy słyszałem, przy okazji różnych imprez plakatowych, że powinno się szczególnie surowo traktować plakaty projektowane do własnych wystaw, zwłaszcza plakatowych. Coś w tym jest. Zatem, aby uniknąć krytyki, zleca się czasem plakat do swojej wystawy... koledze, też plakaciście. Parafrazując Pilcha: męka robienia plakatu dla siebie jest niczym, w porównaniu z męką robienia plakatu dla kolegi, zwłaszcza dobrego, serdecznego.

Pomijając to wszystko, są to, proszę Państwa, plakaty o tematyce kulturalnej, czyli bardzo ważnej. Szeroko pojęta kultura to jeden z niewielu obszarów, które pozostały w zasięgu plakatu. Trzeba je cenić, kultywować i podlewać winem na wernisażach.

On several occasions I have heard, with relation to poster exhibitions, that posters designed for one's own exhibitions should be treated with particular severity, especially in the case of poster exhibitions. There is a truth in it. Thus, to avoid criticism, one sometimes commissions the poster for his exhibition... to a colleague, another poster artist. To paraphrase Jerzy Pilch: the torment of doing a poster for yourself is nothing compared to the torment of doing a poster for a friend, especially a close one.

Apart from all this, these are, ladies and gentlemen, posters on culture, which is a very important subject. Broadly understood culture is one of the few areas that remain within poster's scope. It should be valued, cultivated, and watered with wine at opening receptions.

Michał Kliś – wystawa z mojego szkicownika

ECCE HOMO

Wystawa czynna
od 8 kwietnia do 20 maja 2011
Galeria Sztuki Regionalnego Ośrodka
Kultury w Bielsku-Białej
ul. 1 Maja 8



1853-2003 **150.** rocznica urodzin Juliana Fałata

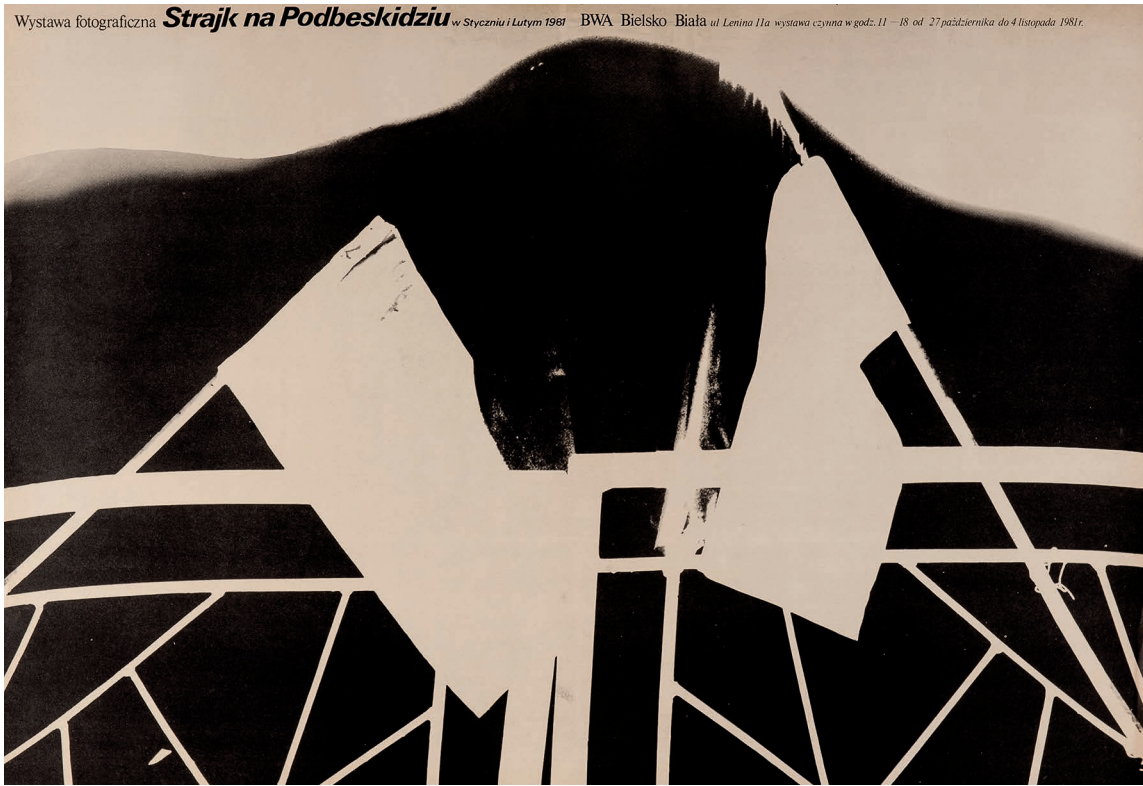
Muzeum Juliana Fałata w Bystrzy Szybskiej ul. Fałata 34 oddział Muzeum w Bielsku-Białej

Julian Fałat 1853–2003 –
w 150. rocznicę śmierci,
offset 2003

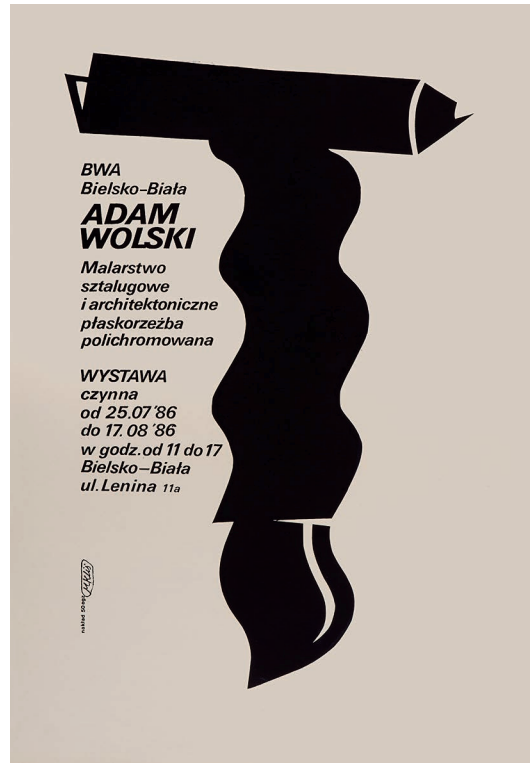
1853–2003. 150th birth
anniversary of Julian Fałat,
offset, 2003

NA STRONIE OBOK
Ecce Homo, offset, 2011

ON THE OPPOSITE PAGE
Ecce Homo, offset, 2011



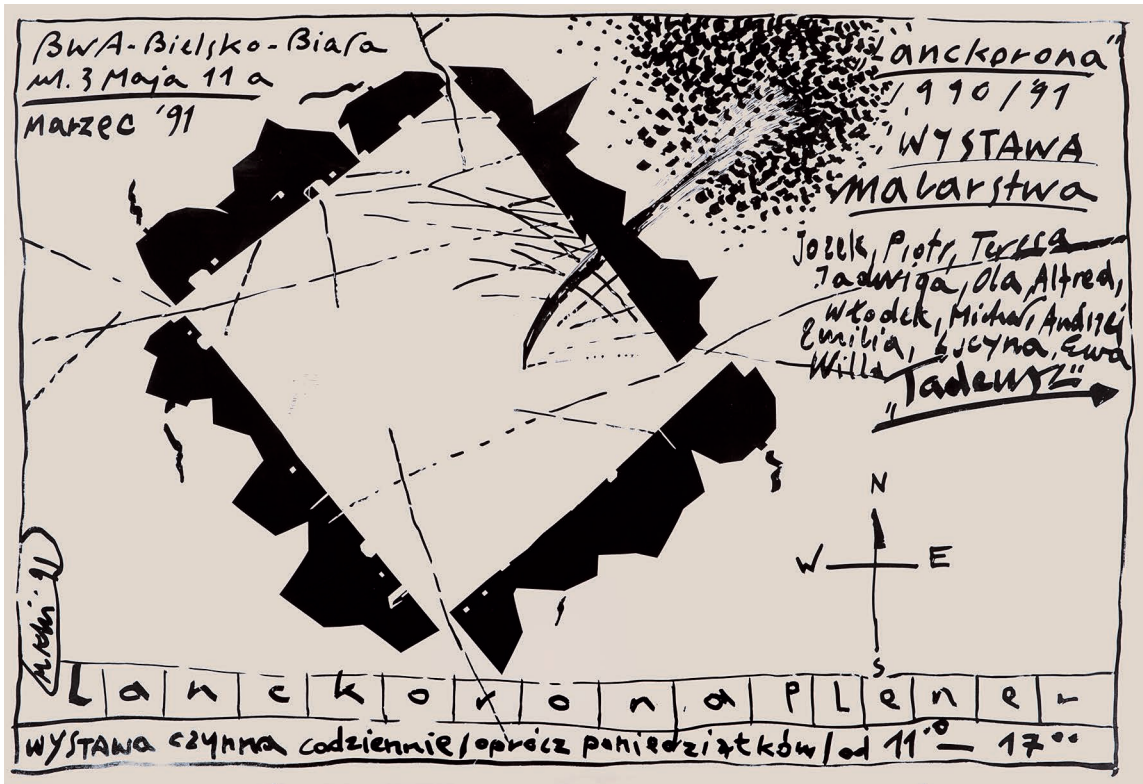
1.



3.



4.



2.

1.
Strajk na Podbeskidziu,
offset, 1981

1.
Strike in Podbeskidzie,
offset, 1981

2.
Lanckorona/Plener – zbiorowa
wystawa malarstwa, offset 1991

2.
Lanckorona/Open-air
workshop—collective painting
exhibition, offset 1991

3.
Adam Wolski. Malarstwo
sztalugowe i architektoniczne,
płaskorzeźba polichromowana,
sitodruk, 1986

3.
Adam Wolski. Easel and archi-
tectonic painting, polychrome
relief, silkscreen, 1986

4.
2. Ogólnopolski Przegląd
Fotografii Socjologicznej,
offset, 1989

4.
2nd All-Poland Review of
Sociological Photography,
offset, 1989



Zarząd Okręgu
Związku Polskich Artystów Plastyków
w Bielsku - Białej
Duszpasterstwo Środowisk Twórczych
W Bielsku - Białej

Wystawa Poplenerowa
"W poszukiwaniu Sacrum"

Klasztor OO. Bernardynów
w Kalwarii Zebrzydowskiej
27 sierpnia - 30 września '93
Muzeum Okręgowe w Bielsku - Białej
16 października - 6 listopada '93
Muzeum Archidiecezjalne w Katowicach
16 stycznia - 24 lutego 1994



1.



2.

1.
Luty '91 – wystawa zbiorowa
(rysunek, grafika, malarstwo),
sitodruk, 1991

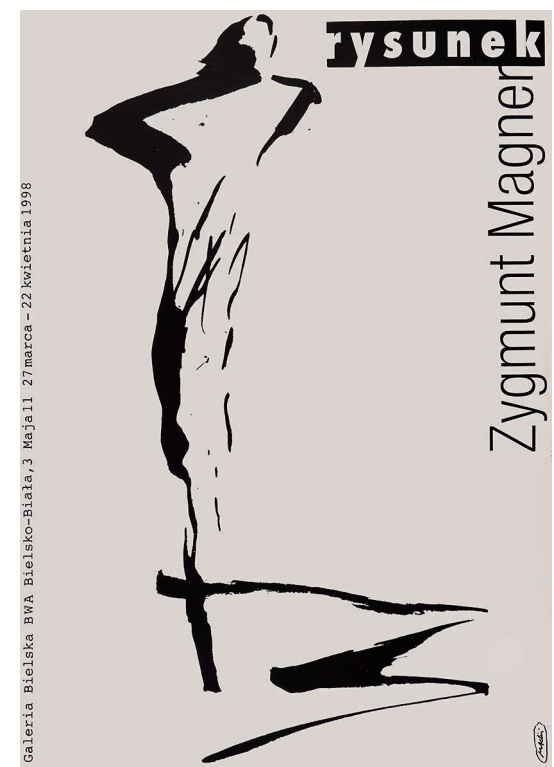
1.
February '91—collective
exhibition (drawing, graphics and
painting), silkscreen, 1991

2.
W poszukiwaniu Sacrum,
sitodruk, 1993

2.
In Search of the Sacred,
silkscreen, 1993

NA STRONIE OBOK
W poszukiwaniu Sacrum,
sitodruk, 1994

ON THE OPPOSITE PAGE
In Search of the Sacred,
silkscreen, 1994



1.

2.

1.
Wystawa pokonkursowa. Projekt
Arting '96, sitodruk, 1996

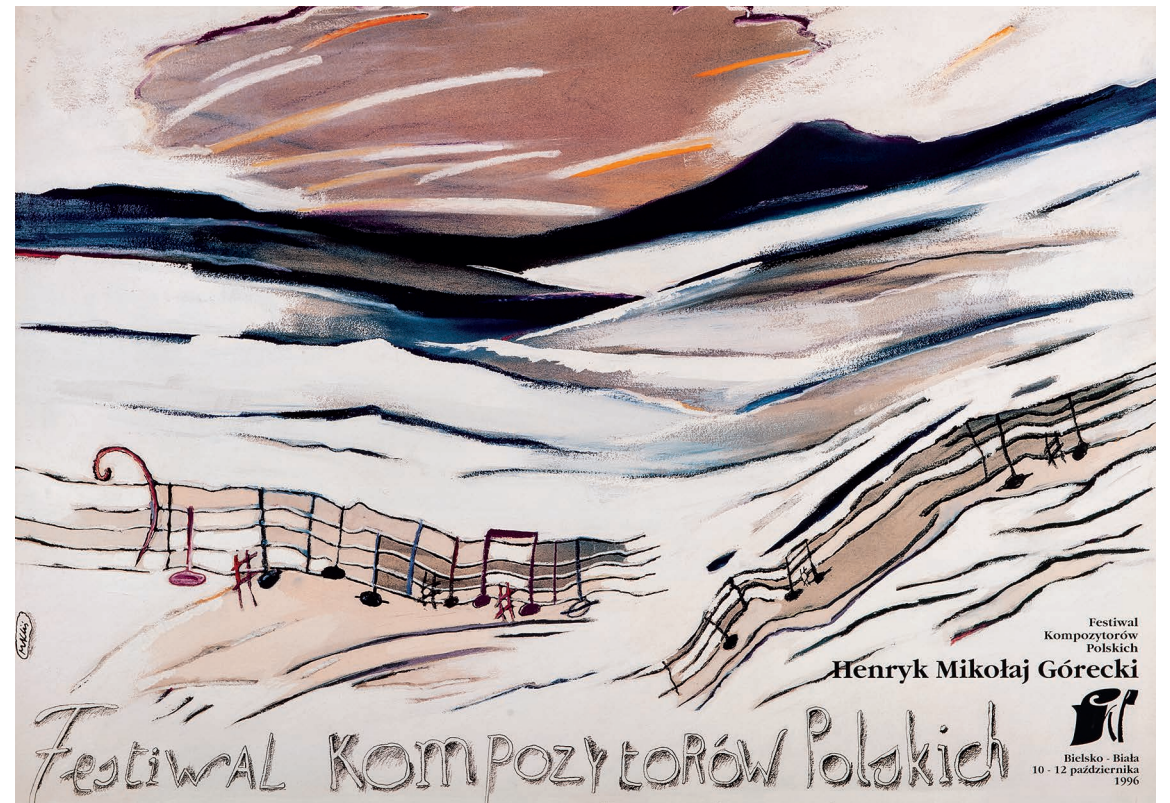
1.
Arting Project '96 competition
exhibition, silkscreen, 1996

2.
Zygmunt Magner. Rysunek,
sitodruk, 1998

2.
Zygmunt Magner. Drawing,
silkscreen, 1998

NA STRONIE OBOK
Wystawa Malarstwa Kazimierza
Kopczyńskiego, druk cyfrowy,
1993

ON THE OPPOSITE PAGE
Kazimierz Kopczyński Painting
exhibition, digital print, 1993



Festiwal Kompozytorów Polskich.
Henryk Mikołaj Górecki, offset,
1996

Festival of Polish Composers.
Henryk Mikołaj Górecki, offset,
1996

NA STRONIE OBOK
Vladimír Gažovič. Litografie,
sitodruk, 2002

ON THE OPPOSITE PAGE
Vladimír Gažovič. Lithography,
silkscreen, 2002



1.



3.



4.



2.

1.
Leszek Gapski. Wystawa
malarstwa, sitodruk, 2009

1.
Leszek Gapski. Painting
exhibition, silkscreen, 2009

2.
18. Konkurs Fotograficzny im.
Jana Sunderlanda „Krajobraz
Górski” — wystawa pokonkurso-
wa, sitodruk, 1998

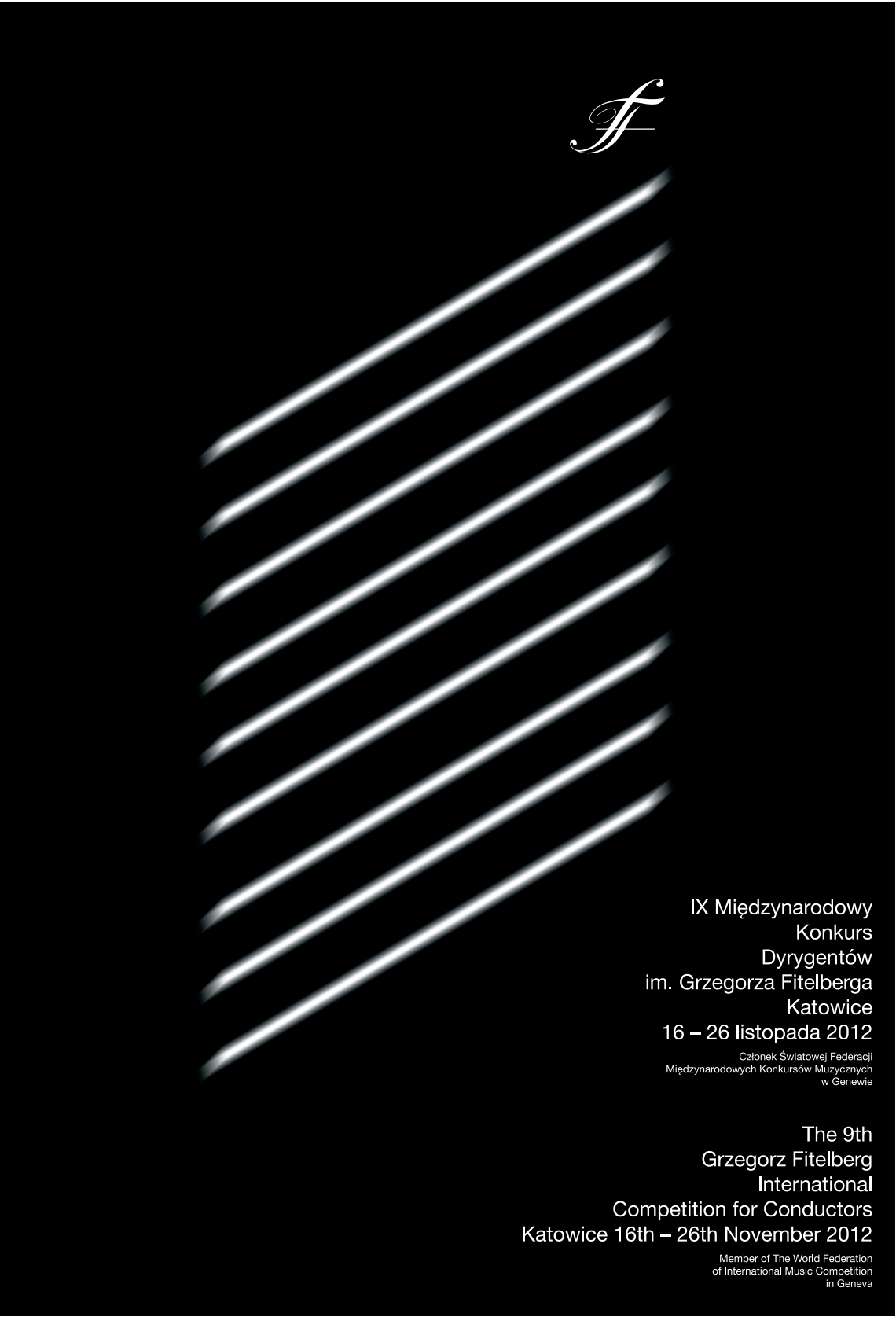
2.
18th Jan Sunderland Photogra-
phy Competition “Mountain
Landscape”—competition exhibi-
tion, silkscreen, 1998

3.
Między niebem a ziemią —
wystawa fotografii, druk
cyfrowy, 2001 (projekt
plakatu)

3.
Between Heaven and Earth—
photography exhibition, digital
print, 2001 (poster design)

4.
Pozytyw negatywu — wysta-
wa prac uczestników warsztatów
graficznych w ramach projektu:
„Techniki znane, ale zapomniane”,
sitodruk, 2009

4.
Pozytyw negatywu—exhibition
of graphic workshop partici-
pants within “Known but forgot-
ten techniques” project, silk-
screen, 2009



1.

2.

1.
15. Biennale Plakatu Polskiego,
sitodruk, 1997

1.
15th Polish Poster Biennial,
silkscreen, 1997

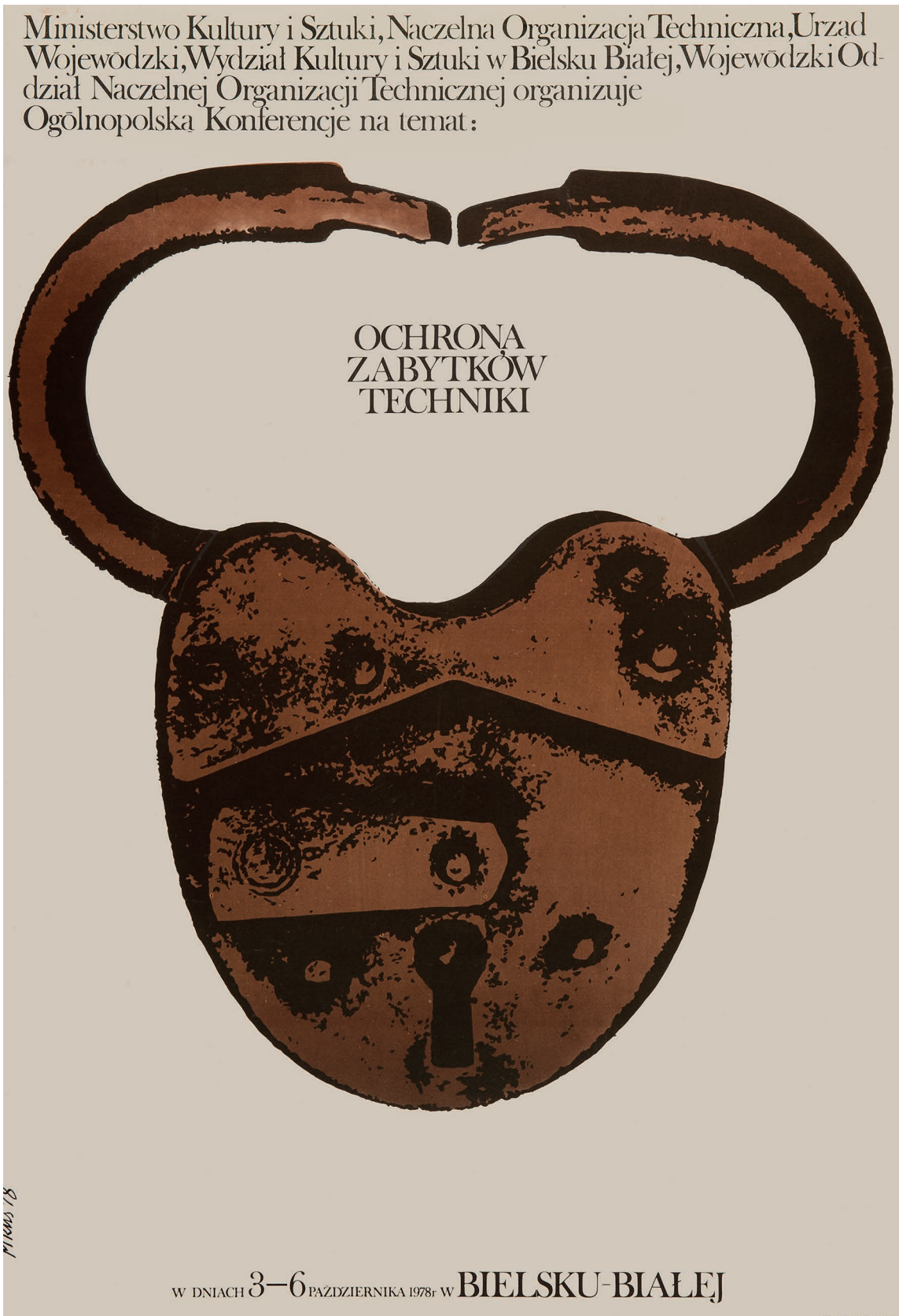
2.
16. Biennale Plakatu Polskiego,
sitodruk, 1999

2.
16th Polish Poster Biennial,
silkscreen, 1999

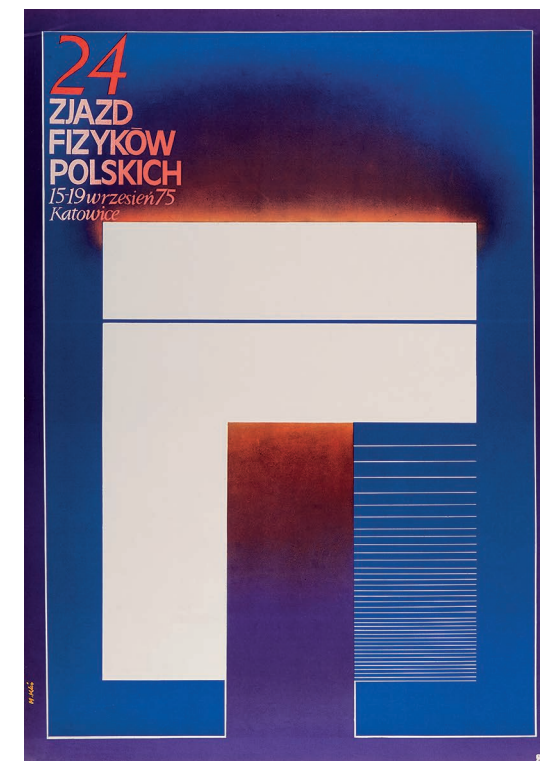
NA STRONIE OBOK
*IX Międzynarodowy Konkurs
Dyrygentów im. Grzegorza
Fitelberga, druk cyfrowy, 2012*

ON THE OPPOSITE PAGE
*9th Grzegorz Fitelberg
International Competition for
Conductors, digital print, 2012*





1.



2.

1.
Noc Naukowców, offset,
2007

1.
Researchers' Night, offset,
2007

2.
24 Zjazd Fizyków Polskich,
offset, 1975

2.
24th Congress of Polish
Physicists, offset, 1975

NA STRONIE OBOK

Ochrona Zabytków
Techniki – Ogólnopolska
Konferencja, offset, 1978

ON THE OPPOSITE PAGE

Industrial Monument
Protection – All-Poland
Conference, offset, 1978



SPOŁECZNIE...

SOCIALLY...

Po pierwsze chciałbym postawić tezę, że każdy plakat jest, z natury, społeczny. TE, wiecie Państwo, plakaty społeczne były szlachetnymi ekwiwalentami czynu społecznego. Szlachetnymi, bo robionymi nie z musu, a nawet jak z musu, to z musu o smaku jabłkowym z cynamonem. Czas, kiedy TEN plakat społeczny był stale obecnym medium komunikacyjnym, minął. Identyeczny komunał można wygłosić o Fiacie 126p. Bielska FSM (nie tylko ona, rzecz jasna) nie szczędziła grosza na plakaty społeczne. Tata w rewanżu kupił, także grosza nie szczędząc, żółtego „malucha”. Taka interakcja. Jeździliśmy nim na wczasy, na wycieczki, do lekarza oraz na spotkania w sprawie zamówień na kolejne plakaty o tematyce społecznej. Potem, kiedy Mazowiecki był już premierem, tata kupił Ładę.

Firstly I would like to advance the thesis that every poster is, by nature, social. THESE, you know, social posters were noble equivalents of social action. Noble, because done not on compulsion, and if so, then sweet flavoured. The times when THIS social poster the was ever-present communication medium, passed. The same cliché can be said about the Fiat 126p. The FSM car manufacturer in Bielsko (among others, of course) spared no expense for social posters. In return, dad bought, also sparing no expense, a yellow ‘maluch’ (little Fiat). Such an exchange. We drove it on holidays, trips, visits to the doctor and meetings on the procurement of more posters on social issues. Then, when Tadeusz Mazowiecki was already prime minister, dad bought a Lada.



Herbata ze znakiem
„Społem” — znakomita,
offset, 1973

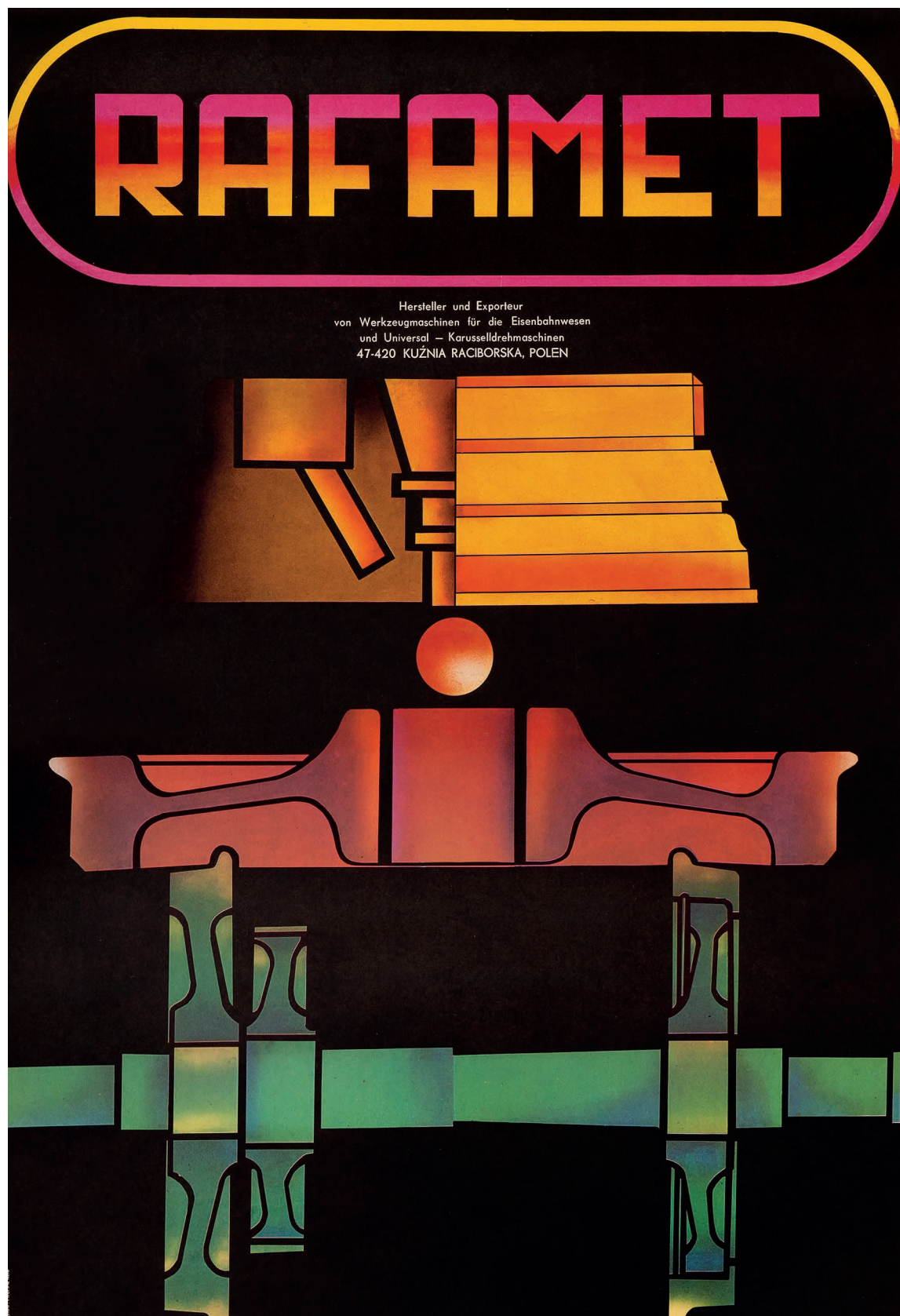
Excellent tea with ‘Społem’
brand, offset, 1973

NA STRONIE OBOK

Pracuj z nami. Fabryka
Samochodów Małolitrażowych,
Bielsko-Biała, offset, 1973

ON THE OPPOSITE PAGE

Work with us. FSM, Bielsko-
-Biała, offset, 1973



Kopex — overseas mine
construction co., Katowice,
Poland, offset, 1974

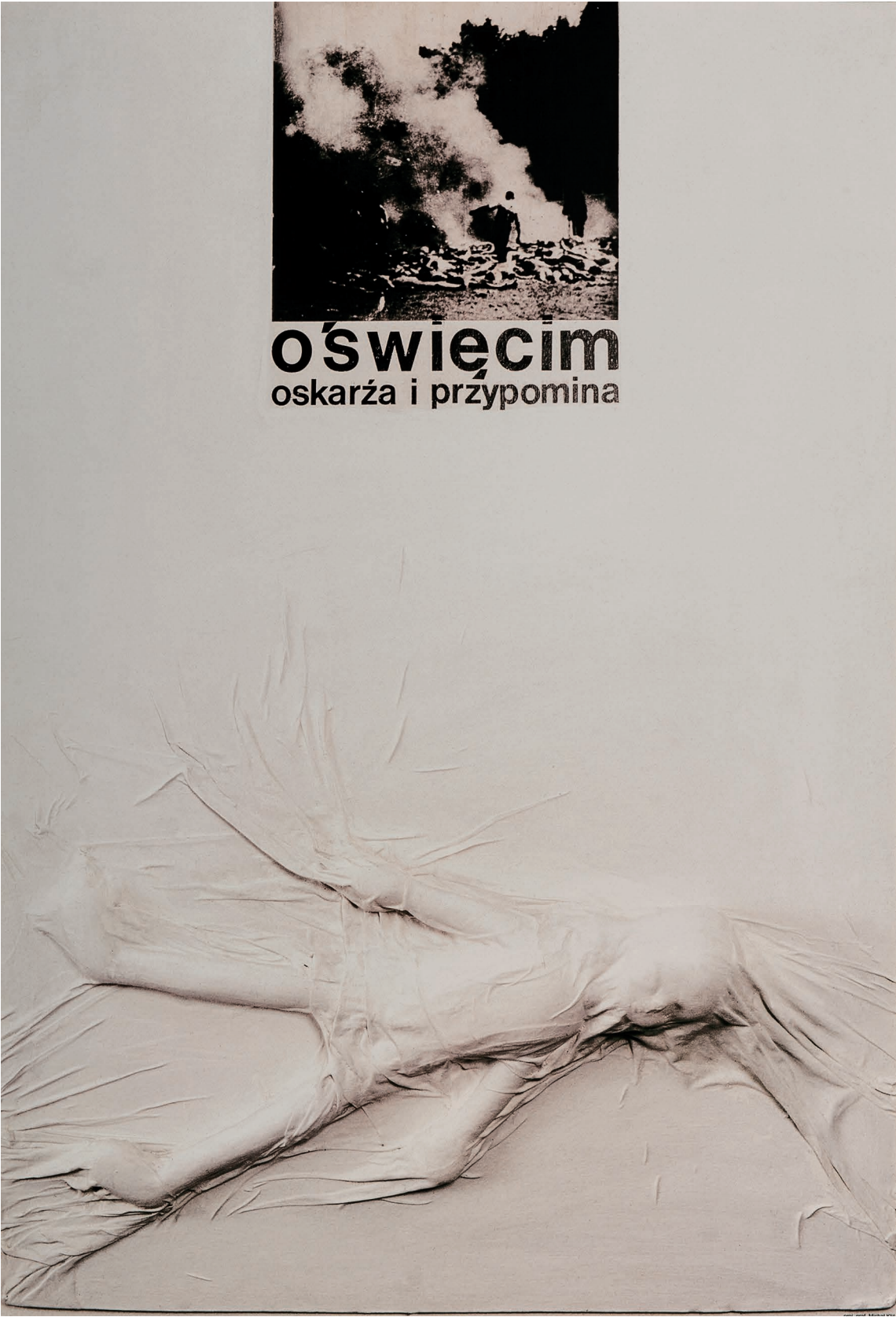
Kopex — overseas mine
construction co., Katowice,
Poland, offset, 1974

NA STRONIE OBOK

Rafamet — Hersteller und
Exporteur von Werkzeugmaschi-
nen für die Eisenbahnwesen und
Universal-Karusselldrehtmaschi-
nen, offset, 1977

ON THE OPPOSITE PAGE

Rafamet — Hersteller und
Exporteur von Werkzeugmaschi-
nen für die Eisenbahnwesen und
Universal-Karusselldrehtmaschi-
nen, offset, 1977



1.

2.

1.
Come to the table, please, 1976 (projekt plakatu)

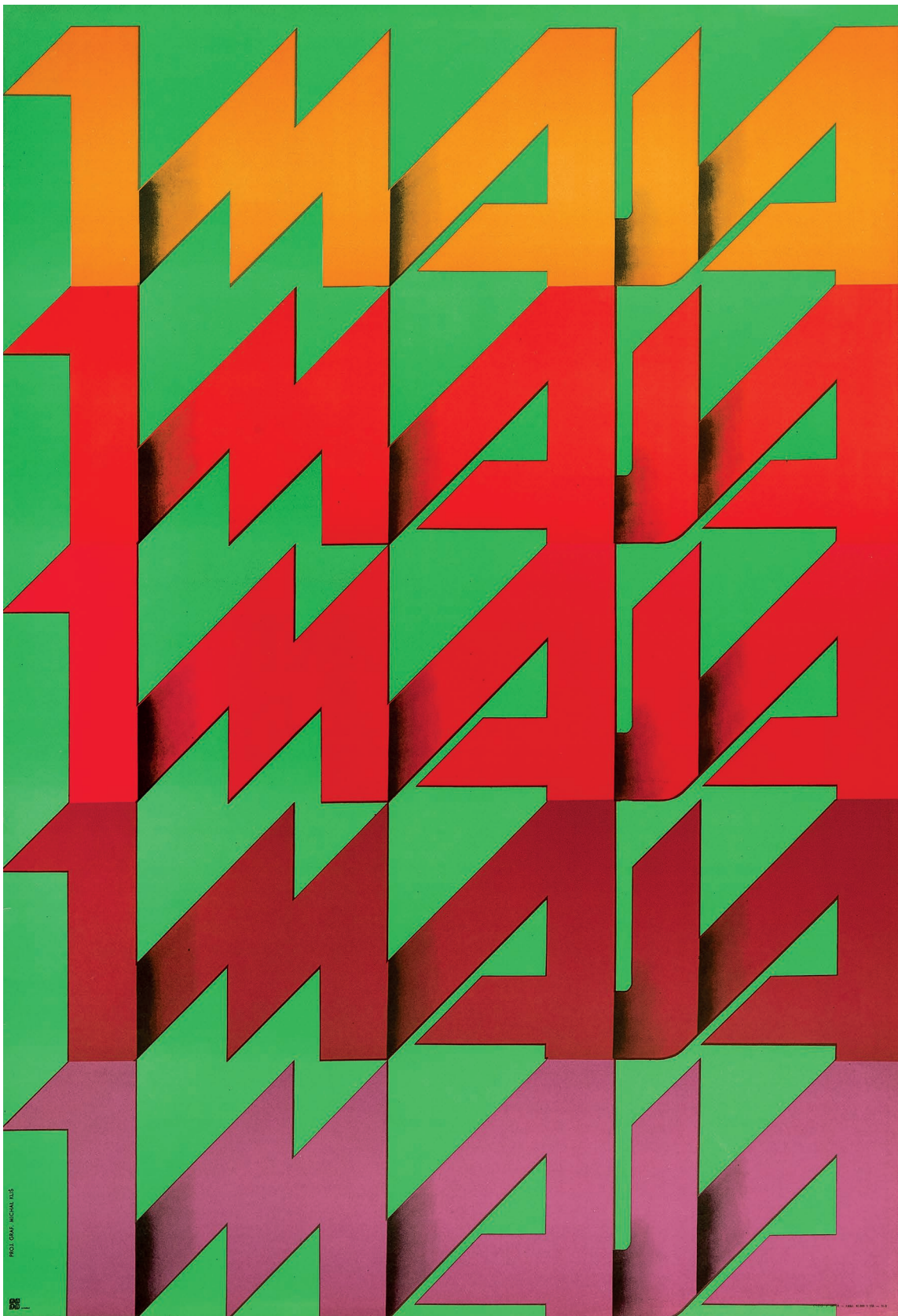
1.
Come to the table, please, 1976 (poster design)

2.
Ziemia, planeta, śmietnik, 1973 (projekt plakatu) z Januszem Karbowniczkiem

2.
Earth, planet, refuse-dump, 1973 (poster design) with Janusz Karbowniczek

NA STRONIE OBOK
Oświećim — oskarża i przypomina, 1978 (projekt plakatu)

ON THE OPPOSITE PAGE
Auschwitz—accuses and reminds, 1978 (poster design)

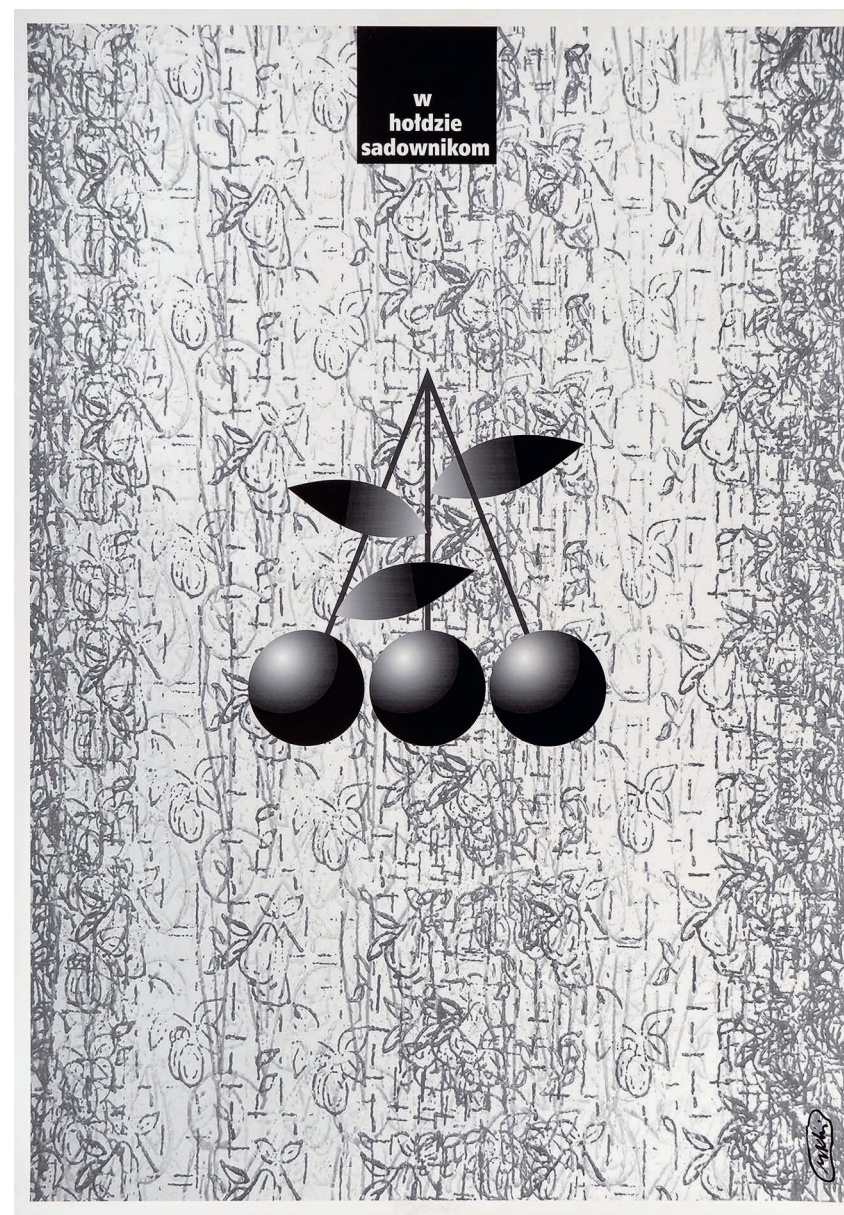


Dzisiaj Tato Twoje
święto! – 4 grudnia,
offset, 1976

To you Dad on your
holiday! – December 4,
offset, 1976

NA STRONIE OBOK
1 maja, offset, 1978

ON THE OPPOSITE PAGE
The 1st of May, offset, 1978

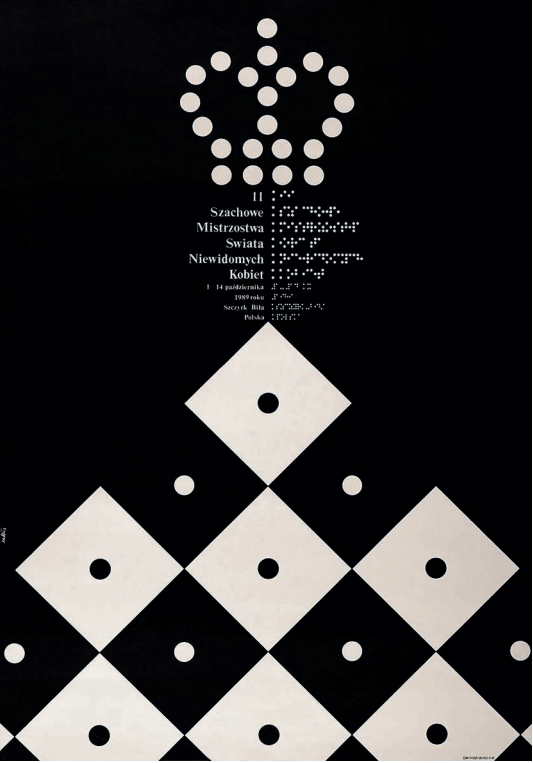
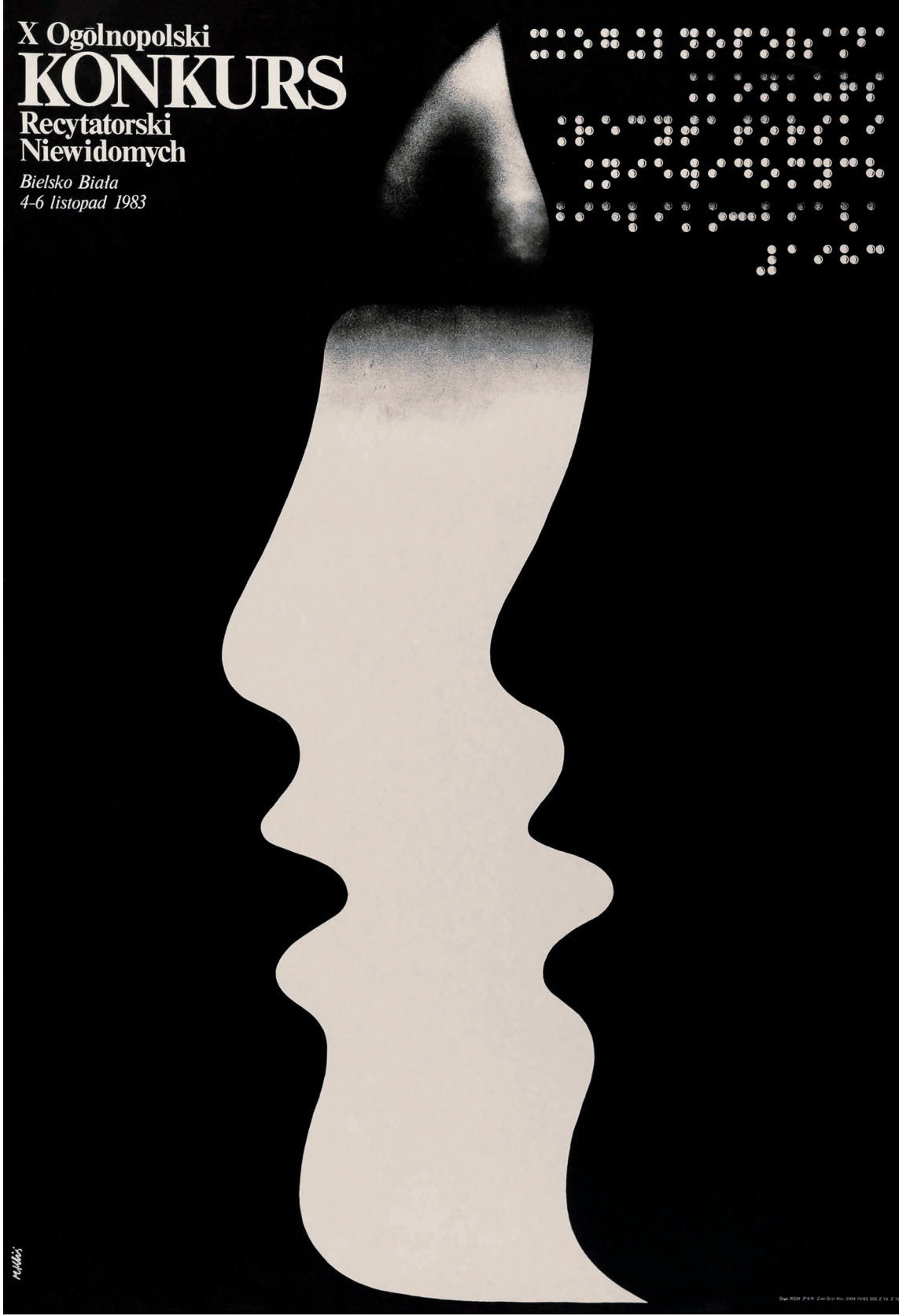


W hołdzie sadownikom,
druk cyfrowy, 2004

*Tribute to fruit farmers, digital
print, 2004*

NA STRONIE OBOK
Zbierajmy suchy chleb,
offset, 1977

ON THE OPPOSITE PAGE
Collect stale bread, offset, 1977



1.

2.

1.
11. Szachowe Mistrzostwa Świata
Niewidomych Kobiet, offset,
1989

1.
11th World Chess Championship
of Blind Women, offset, 1989

2.
XII Ogólnopolski Konkurs
Recytatorski i Teatralny
Niewidomych, offset, 1987

2.
12th All-Poland Recitation
and Performance Competition
for the Blind, offset, 1987

NA STRONIE OBOK
X Ogólnopolski Konkurs
Recytatorski Niewidomych,
offset, 1983

ON THE OPPOSITE PAGE
10th All-Poland Recitation
Competition for the Blind,
offset, 1983



Wolność (na B1), offset, 2012

Freedom (on B1), offset, 2012

NA STRONIE OBOK
Coexistence, offset, 2012

ON THE OPPOSITE PAGE
Coexistence, offset, 2012



PRYWATNIE...

PRIVATELY...

Plakaty prywatne, po francusku les affiches privées. Idea plakatu prywatnego jest jak oferta Tesco: „dla Ciebie, dla rodziny!”. Poważnie rzecz ujmując — każdy pretekst do zrobienia plakatu jest dobry, każdy temat może być frapujący i inspirujący. Czyli rano siada się w pracowni na jedenastym piętrze (dawna suszarnia) za biurkiem pełnym flakoników z ecolinami Talens, tuszami Perła, pędzlami z bobrowego i świńskiego włosia. Rzuca się okiem na panoramę Bielska, bo biurko — stary stół kreślarski właściwie — stoi przy oknie, włącza Program Trzeci Polskiego Radia i zaczyna pracę.

Jeden szkic, drugi szkic, szesnasty... Aż do skutku.

Zauważyłem, że tata rozmyśla z pędzlem lub ołówkiem w ręku.

To znacznie zdrowsze niż papieros.

Private posters are called in French les affiches privées. The idea of a private poster is like the Tesco slogan: “For you, for the family!”. Seriously speaking — any excuse to do a poster is good, any subject can be intriguing and inspiring. So in the morning one sits down in the studio on the eleventh floor (former drying room) at a desk stacked with bottles of Talens ecoline, Pearl inks, brushes with beaver and pig bristles. He throws a glance at the skyline of Bielsko, because the desk, old drawing table actually, faces the window, turns on the Third Programme of the Polish Radio and starts working.

One draft, second draft, sixteenth... Until it works.

I noticed that my dad muses with a brush or pencil in hand.

It's much healthier than a cigarette.



1.



2.

1.
Michał Klíš — wybór
z tvorby, Kysucká galéria
Čadca, sitodruk, 1996

1.
Michał Klíš — wybór z tvorby,
Kysucká galéria Čadca,
silkscreen, 1996

2.
Michał Klíš — rysunek,
plakat oraz cykl „podróże
z Włodo”, BWA w Bielsku-
Białej, sitodruk, 1984

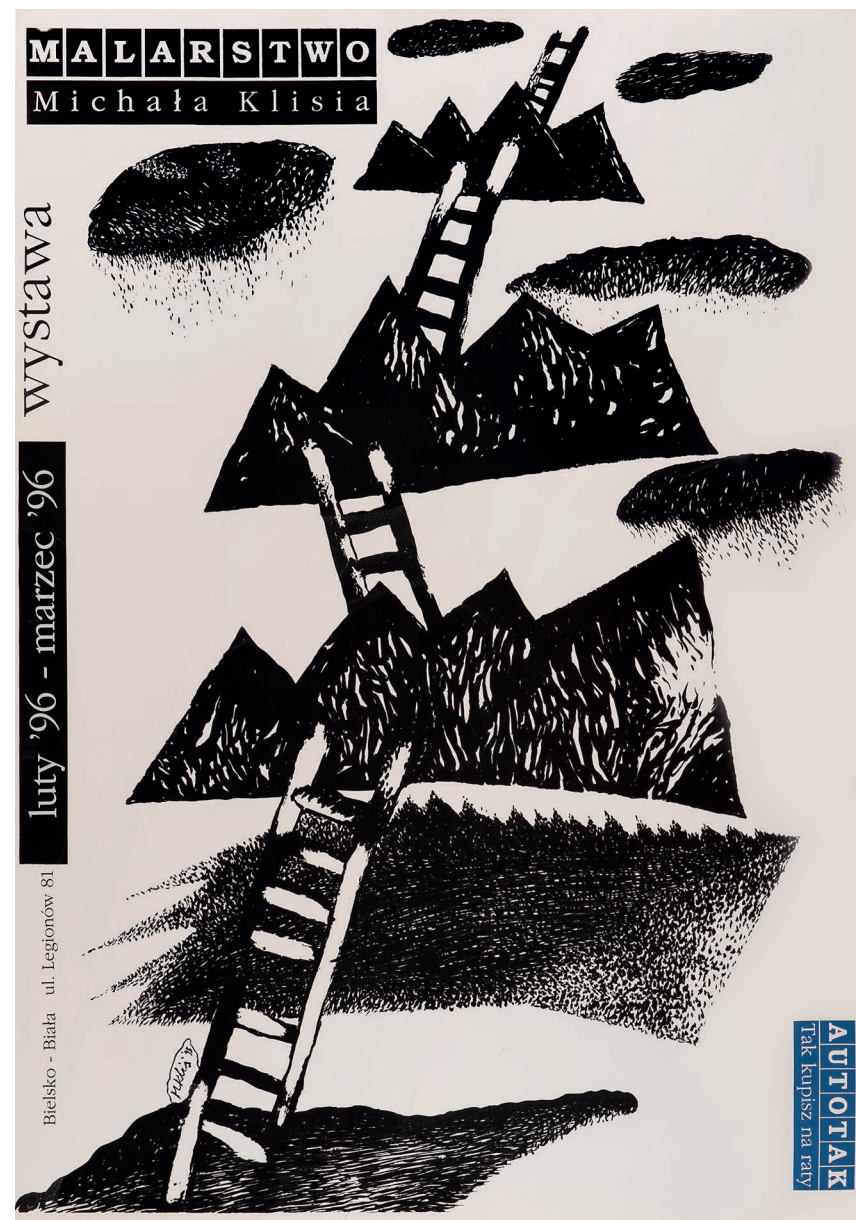
2.
Michał Klíš — drawing, poster
and 'Travels with Włodo'
cycle, BWA in Bielsko-Biała,
silkscreen, 1984

NA STRONIE OBOK

Plakat, grafika, malarstwo
Michała Klisia, Galeria Uniwer-
sytetu Śląskiego w Katowicach,
Filia w Cieszynie, sitodruk,
1995

ON THE OPPOSITE PAGE

Poster, graphic art and painting
of Michał Klíš, University of
Silesia in Katowice, Branch in
Cieszyn Gallery, silkscreen,
1995



Malarstwo Michała Klisia,
Bielsko-Biała, sitodruk, 1996

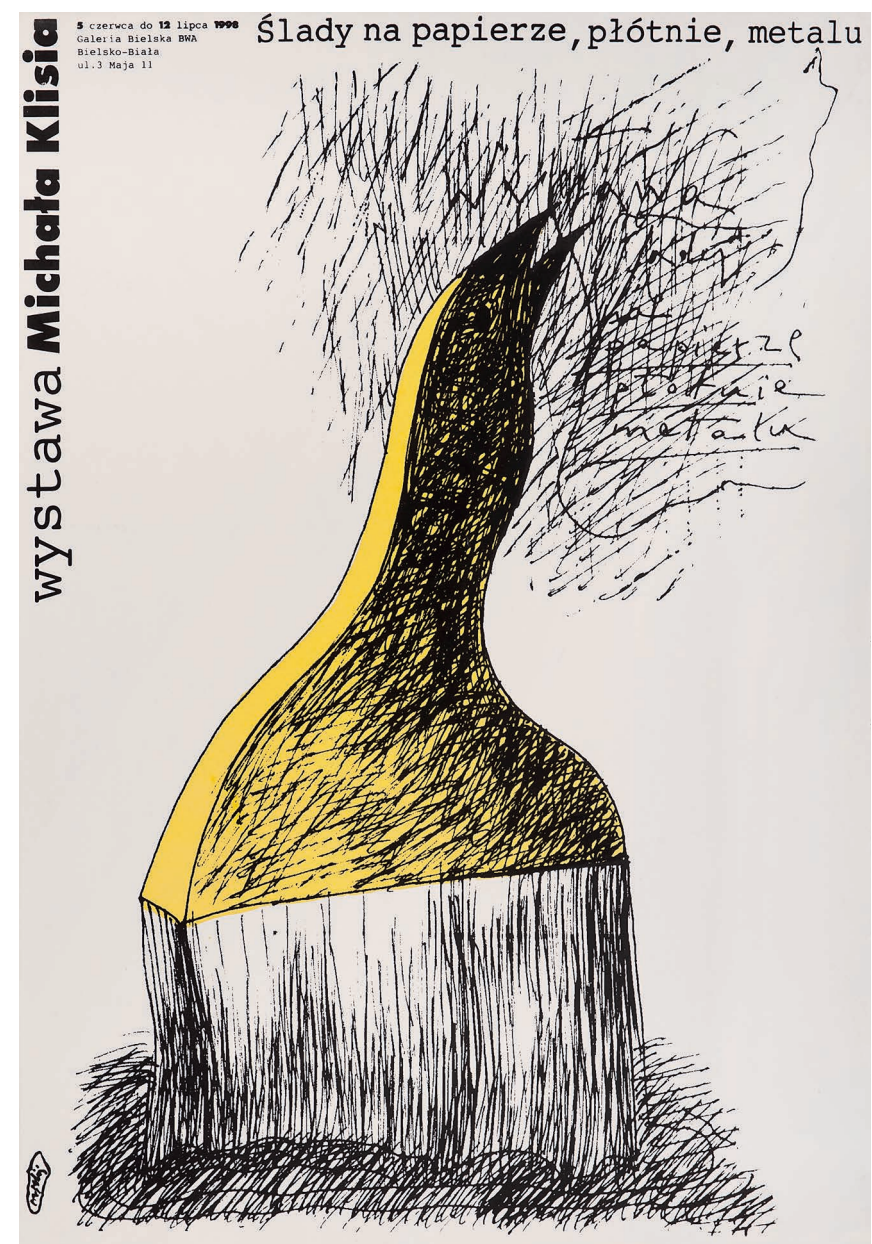
Painting of Michał Klis,
Bielsko-Biała, silkscreen, 1996

NA STRONIE OBOK

Wystawa plakatów i grafiki
Michała Klisia, Teatr Mały
w Tychach, sitodruk, 1997

ON THE OPPOSITE PAGE

Michał Klis poster and graphic
art exhibition, Teatr Mały in
Tychy, silkscreen, 1997



impresje fascynacje **Wystawa** szkiców i plakatów **Michała Klisia** związanych z 40 - tym Tygodniem Kultury Beskidzkiej

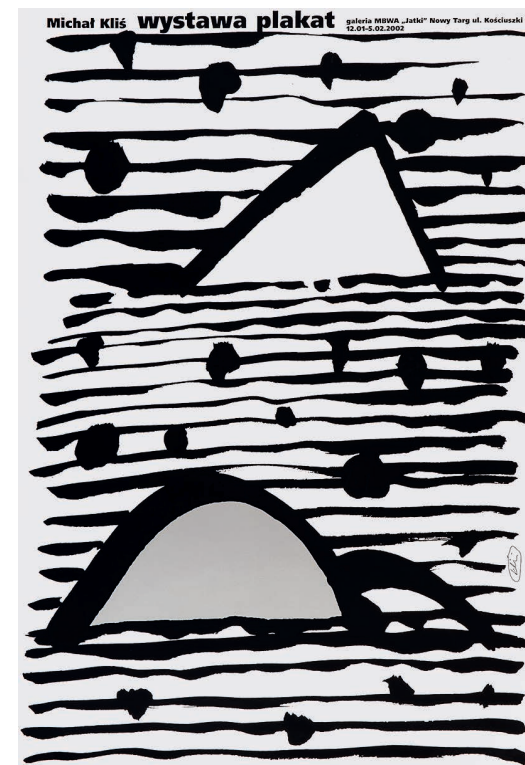
Galeria Regionalnego Ośrodka Kultury - Bielsko - Biała ul. 1 Maja 8 od 4 lipca do 31 sierpnia 2003



1.

1.
Michał Kliš — Plakat, BWA
w Nowym Sączu, BWA
w Olkuszu, sitodruk, 2001

1.
Michał Kliš — poster, BWA in
Nowy Sącz, BWA in Olkusz,
silkscreen, 2001



2.

2.
Michał Kliš — wystawa plakatu,
Galeria „Jatki” w Nowym
Targu, sitodruk, 2002

2.
Michał Kliš — poster exhibition,
‘Jatki’ Gallery in Nowy Targ,
silkscreen, 2002

NA STRONIE OBOK

*Impresje, fascynacje — wystawa
szkiców i plakatów Michała
Klisa, związanych z 40-tym
Tygodniem Kultury Beskidzkiej,
Galeria Regionalnego Ośrodka
Kultury w Bielsku-Białej,
sitodruk, 2003*

ON THE OPPOSITE PAGE

*Impressions, fascinations —
Michał Kliš sketch and poster
exhibition, connected with the
40th Beskid Culture Week,
ROK in Bielsko-Biała Art
Gallery, silkscreen, 2003*



Wystawa plakatu Michała
Kłisia, Zamek w Łodygowicach,
sitodruk, 2003

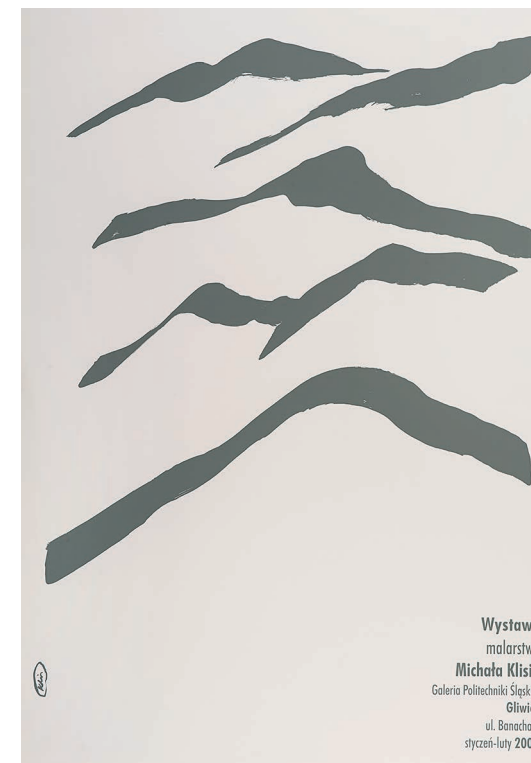
Michał Kłis poster exhibition,
Łodygowice Castle, silkscreen,
2003

NA STRONIE OBOK
Malarstwo & plakat, Akademic-
ka Galeria 3-2-0, ATH w Biel-
sku-Białej, sitodruk, 2004

ON THE OPPOSITE PAGE
Painting & poster, Akademicka
Galeria 3-2-0, ATH in Bielsko-
-Biała, silkscreen, 2004



1.



2.

1.
Michał Kliś, linoryty i drzeworyty sztorcowe, Galeria Politechniki Śląskiej, Gliwice, sitodruk, 2007

1.
Michał Kliś, linocut and wood engraving, Silesian University of Technology Gallery, Gliwice, silkscreen, 2007

2.
Wystawa malarstwa Michała Klisia, Galeria Politechniki Śląskiej, Gliwice, sitodruk, 2009

2.
Michał Kliś painting exhibition, Silesian University of Technology Gallery, Gliwice, silkscreen, 2009

NA STRONIE OBOK

Michał Kliś, Joanna Rupik-Kliś, Łukasz Kliś, Jerzy Rupik, Justyna Rupik, Akademicka Galeria 3-2-0, ATH w Bielsku-Białej, sitodruk, 2012

ON THE OPPOSITE PAGE

Michał Kliś, Joanna Rupik-Kliś, Łukasz Kliś, Jerzy Rupik, Justyna Rupik, Akademicka Galeria 3-2-0, ATH w Bielsku-Białej, silkscreen, 2012

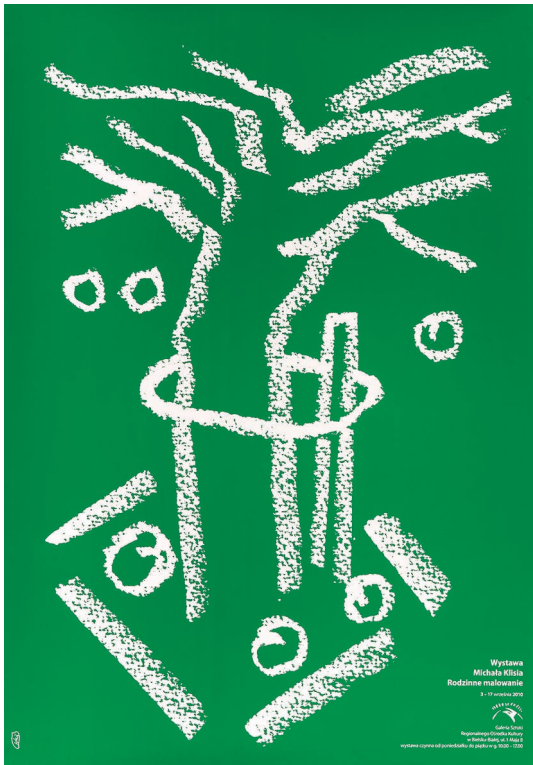


Byki – wystawa malarstwa
 Michała Kłisia, BWA w Bielsku-
 -Białej, sitodruk, 2009

Bulls – Michał Kłis painting
 exhibition, BWA in Bielsko-
 -Biała, silkscreen, 2009

NA STRONIE OBOK
Znak i Obraz, sitodruk, 2012

ON THE OPPOSITE PAGE
Sign and Image, silkscreen,
 2012



1.



2.

1.
*Rodzinne malowanie, Galeria
Sztuki Regionalnego Ośrodka
Kultury w Biesku-Białej,
sitodruk, 2010*

1.
*Family painting, ROK in
Bielsko-Biała Art Gallery,
silkscreen, 2010*

2.
*Stopy na paperi, plătne a kove... –
vystava plagátu v Pol'skom insti-
tute, Bratislava, offset, 2003*

2.
*Stopy na paperi, plătne
a kove... –vystava plagátu
v Pol'skom institute, Bratislava,
offset, 2003*

NA STRONIE OBOK
*Powrót po latach. Wystawa
malarstwa i plakatu Michała
Klisia, offset, 2013*

ON THE OPPOSITE PAGE
*Return after years. Michał Kliš
painting and poster exhibition,
offset, 2013*

NOTA BIOGRAFICZNA

Prof. zw. Michał Marian Kliś — grafik, plakacista, nauczyciel akademicki, rektor pierwszej kadencji Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Urodzony 13. września 1945 roku w Bielsku-Białej. Łodygowianin. Absolwent bielskiego Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w 1964 roku. Od 1966 do 1969 pracował jako kreślarz w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. J. Niedzielskiego (późniejszy Welux) w Bielsku-Białej. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, na Wydziale Grafiki w Katowicach w latach 1969—1974 (dyplom główny w Pracowni Plakatu prof. Tadeusza Grabowskiego, dodatkowy z projektowania książki u prof. Stanisława Kluski oraz z malarstwa u prof. Andrzeja S. Kowalskiego. Studia z zakresu grafiki warsztatowej u profesorów Andrzeja Pietscha, Wojciecha Krzywobłockiego i Stanisława Gawrona). W roku 1995 uzyskał tytuł profesora w zakresie sztuk plastycznych, a w roku 2000 tytuł profesora zwyczajnego.

Od 1974 roku jest nauczycielem akademickim — początkowo asystentem w Pracowni Plakatu prof. Grabowskiego, a od końca lat 80-tych kierownikiem Pracowni Dyplomuującej: Projektowanie Komunikacji Wizualnej na kierunku Wzornictwo. Wieloletni kierownik Katedr: Wzornictwa Przemysłowego oraz Projektowania Komunikacji Wizualnej. W latach 1993—1999 pełnił funkcję dziekana katowickiego Wydziału Grafiki. Od 1999 do 2002 roku był prorektorem ASP w Krakowie do spraw Filii w Katowicach. W latach 2001—2002 sprawował funkcję rektora usamodzielnionej ASP w Katowicach, natomiast w 2002 roku został wybrany na to stanowisko na kadencję 2002—2005. Aktualnie prowadzi Międzykierunkową Pracownię Projektowania Plakatu oraz Pracownię Projektowania Alternatywnego w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

Brał udział w ponad 150 wystawach w kraju i za granicą m.in.: w międzynarodowych przeglądach plakatu w Warszawie, Lahti, Brnie, Trnawie, Ogaki, Toyamie, Tokio, Osnabrück, Paryżu, Ningbo, a także w Korei i Meksyku; Ogólnopolskim Biennale Plakatu w Katowicach i Rzeszowie; wystawach grafiki w Brukseli, Genewie, Fryburgu, Olsztynie, Jeleniej Górze, Bielsku-Białej i Katowicach. Autor szeregu projektów znaków graficznych, a także scenografii i projektów dla Teatru Baniałuka w Bielsku-Białej oraz bytomskiej Teatromanii.

Juror krajowych i zagranicznych konkursów malarских, na plakat i na grafikę projektową, jak również członek rad programowych Biur Wystaw Artystycznych, rady programowej Muzeum w Bielsku-Białej oraz Komisji Stypendialnej w zakresie twórczości plastycznej

przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Członek KRASP, KRUA, RKRUA, a od 2012 roku także Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Brał udział w wielu konferencjach, jest także autorem licznych artykułów w fachowych periodykach. Opracował szereg recenzji w przewodach doktorskich, habilitacyjnych oraz postępowaniach profesorskich, zarówno w zakresie grafiki i malarstwa, jak również wzornictwa i architektury wnętrz.

Za działalność artystyczną otrzymał srebrny Medal na Międzynarodowym Biennale Grafiki Użytkowej, Brno 1996, złote Medale na Biennale Plakatu Polskiego, Katowice 1987, 2001 i 2011. Laureat licznych nagród, m.in.: I Nagrody Marszałka Sejmu za plakat na 20-lecie pontyfikatu Ojca Świętego, I Nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Zamkniętym na logo Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych, III Nagrody na Międzynarodowym Triennale Plakatu Teatralnego, Sofia 2001. Jest także laureatem: I Nagrody w Ogólnopolskim konkursie na logo Województwa Śląskiego, Nagrody Prezydenta Katowic 2001, Nagrody Prezydenta Bielska-Białej IKAR 2001, Nagrody Wojciecha Korfantego, Katowice 2003, Nagrody im. Karola Miarki, Katowice 2003, Nagrody ZPAP za plakat na XVIII Biennale Plakatu Polskiego, Katowice 2003. W roku 2005 otrzymał Nagrodę Indywidualną Ministra Kultury za wybitne osiągnięcia artystyczne, dydaktyczne i organizacyjne oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania, a także srebrny Medal Gloria Artis — Zasłużony Dla Kultury. Otrzymał również wiele nagród za malarstwo oraz plakat w konkursach krajowych i międzynarodowych. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim OOP. W sierpniu 2008 roku otrzymał I Nagrodę w konkursie na logo Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku, a w roku 2012 wyróżnienie za plakat na *IX Międzynarodowy Konkurs Dyrygentury im. G. Fitelberga*.

Prace w zbiorach Muzeum w Bielsku-Białej, Muzeum Plakatu w Wilanowie, Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, Muzeum Narodowego w Gdańsku, Muzeum Narodowego w Poznaniu, Museum of Modern Art Toyama, Ogaki Museum of Art, Art Museum Lahti, ONZ New York, Musei e Gallerie Pontificie Vaticano, Royal Academy Sydney, Musée des Arts Décoratifs de Paris.

BIOGRAPHICAL NOTE

Professor Michał Marian Kliś—graphic and poster artist, academic teacher, rector of the first term of the Academy of Fine Arts in Katowice (2001—2005). Born September 13, 1945 in Bielsko-Biala. Grew up in Łodygowice. Graduated from the Bielsko State Lyceum of Fine Arts in 1964. From 1966 to 1969 worked as a draftsman at the Niedzielski Wool Industry Plant (later Welux) in Bielsko-Biala. Studied at the Academy of Fine Arts in Krakow, Faculty of Graphics in Katowice, in the years 1969—1974 (diploma at the Poster Studio of professor Tadeusz Grabowski, additional specialization in editorial design under professor Stanisław Kluska and painting under professor Andrzej S. Kowalski. Studies in the field of printmaking under professors Andrzej Pietsch, Wojciech Krzywobłocki and Stanisław Gawron). In 1995 became professor of fine arts, and in 2000 received the title of full professor.

Since 1974 he has been an academic teacher—at first assistant at the Poster Studio of professor Grabowski, and since the late 80s head of diploma studio: Visual Communication Design in the Design field of study. For many years head of Departments of Industrial Design and Visual Communication Design. In the years 1993—1999 dean of the Faculty of Graphics in Katowice. From 1999 to 2002 vice-rector of the Academy of Fine Arts in Krakow for the Branch in Katowice. In 2001—2002 held the position of rector of the newly independent Academy of Fine Arts in Katowice, and in 2002 was elected to this post for the term 2002—2005. Currently head of Inter-faculty Poster Design Studio and Alternative Design Studio at the Academy of Fine Arts in Katowice.

Participated in over 150 exhibitions in Poland and abroad, including international poster reviews in Warsaw, Lahti, Brno, Trnava, Nagoya, Toyama, Tokyo, Osnabrück, Paris, Ningbo, Korea, and Mexico; National-wide Poster Biennial in Katowice and Rzeszow; graphic art exhibitions in Brussels, Geneva, Freiburg, Olsztyn, Jelenia Góra, Bielsko-Biala, and Katowice. Author of a number of logos, as well as poster and stage design for the Baniałuka Theatre in Bielsko-Biala and Teatromania in Bytom.

Juror in national and international competitions in painting, poster and graphic design, member of the BWA (Offices of Art Exhibitions) programme boards, programme board of the Museum in Bielsko-Biala and Scholarship Commission in the field of fine arts at the Ministry of Culture and National Heritage. Member of KRASP, KRUA, RKRUA, and since 2012 the Polish

Accreditation Committee. Participated in many conferences, author of numerous articles in professional journals. Author of reviews in doctoral, postdoctoral and professorial proceedings, both in the area of graphic art and painting, as well as design and interior architecture.

Awarded a Silver Medal at the International Biennial of Graphic Design Brno 1996, Gold Medals at the Biennial of the Polish Poster in Katowice in 1987, 2001 and 2011. Winner of numerous awards, including: Marshal of the Sejm Prize for the poster *20th anniversary of the pontificate of the Holy Father*, First Prize in the Nationwide Closed Competition on the logo of the Conference of Ministers of Foreign Affairs, Third Prize at the International Triennial of Stage Poster Sofia in 2001. Holder of: First Prize at the Nationwide Competition on the Province of Silesia Logo, Katowice President of Katowice Award 2001, President of Bielsko-Biala IKAR 2001 Award, Wojciech Korfanty Award, Katowice 2003, Karol Miarka Award, Katowice 2003, ZPAP Award at the 18th Biennial of the Polish Poster, Katowice 2003. In 2005 he was awarded the Individual Minister of Culture Prize for outstanding artistic, educational and organizational accomplishments, and National Education Committee Medal for outstanding contributions to education, as well as silver Gloria Artis Medal—Merit for Culture. He also received numerous awards for painting and poster in national and international competitions. He was awarded the Polonia Restituta Knight's Cross. In August 2008 he received the First Prize in the competition on the logo of the European Solidarity Centre in Gdansk, and in 2012 a special mention for the *9th Grzegorz Fitelberg International Competition for Conductors* poster.

His works are in the collections of Museum in Bielsko-Biala, Poster Museum in Wilanów, Museum of Upper Silesia in Bytom, National Museum in Gdansk, National Museum in Poznan, Museum of Modern Art Toyama, Ogaki Museum of Art, Art Museum Lahti, ONZ New York, Musei e Gallerie Pontificie Vaticano, Royal Academy Sydney, Musée des Arts Décoratifs de Paris.



Rodzice: Elżbieta
i Władysław Kliś

Parents: Elżbieta
and Władysław Kliś

Michał Kliś
ZNAK/ŚLAD
SIGN/TRACE

WYSTAWA / EXHIBITION

Galeria Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach
Rondo Sztuki
[Academy of Fine Arts in Katowice](#)
[Rondo Sztuki Gallery](#)
październik — listopad 2014
[October—November 2014](#)

Kurator / **Curator:** Łukasz Kliś

PUBLIKACJA / PUBLICATION

Redakcja / **Edited by:** Grzegorz Hańderek

Teksty / **Texts:**

Antoni Cygan
Tadeusz Grabowski
Łukasz Kliś
Lucyna Kozień
Magdalena Niedziela
Ryszard Otręba
Stanisław Rodziński
Manuel Sabalczyk
Zdzisław Schubert
Tadeusz Sławek
Stanisław Wieczorek

Recenzje / **Review:**

Władysław Pluta
Ewa Stopa-Pielesz

Projekt graficzny / **Graphic design:** Daria Malicka

Redaktor językowy / **Copy editing:** Anna Cichoń

Fotografie / **Photography:**

Piotr Muschalik
Archiwum prywatne Artysty / [Artist' archive](#)
Archiwum ASP w Katowicach / [ASP Katowice archive](#)
Archiwum Teatru Lalek Białaluka w Bielsku-Białej /
[Białaluka Puppet Theatre archive](#)

Opracowanie zdjęć / **Photo editing:** Barbara Kubska

Korekta / **Proofreading:** Anna Cichoń

Tłumaczenie / **Translation:** Izabela Blacha

Wydawca / **Published by:**

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach
[Academy of Fine Arts in Katowice](#)
www.asp.katowice.pl

Druk / **Printed by:**

Drukarnia Archidiecezjalna, ul. Wita Stwosza 11
40-042 Katowice

Nakład / **Circulation:** 500 egzemplarzy / [500 copies](#)

ISBN: 978-83-61424-63-5

Michał Kliś dziękuje Piotrowi Muschalikowi, firmie Aqua S.A. oraz drukarni Dimograf za druk plakatów do wystawy.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

asp
katowice

AQUA